Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 286. BYDGOSZCZ, środa dnia 14 grudnia 1927 r. Rok XXI.

Pierwszy krok ku normalnym stosunkom z Litwą.

Komunikacja towarowa zostanie wkrótce przywrócona.

Gdańsk, 12. 12. PAT. „Danziger Ztg.“ donosi z Genewy, że Waldemaras przyjął przed wyjazdem z Genewy dziennikarzy, którym oświadczył, że narazie zamierza przywrócić **komunikację towarową między Polską a Litwą.** Przywrócenie komunikacji pasażerskiej nastąpi nieco później i że za główny postulat uważa skierowanie tranzytu do Litwy, **zamiast przez Gdańsk, przez Kłajpedę.**

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Na całej Litwie zauważono w ostatnich dniach silny popyt na walutę polską.

Waldemaras w Paryżu.

Kowno, 12. 12. PAT. Waldemaras przybył dziś do Paryża i pozostanie tam do czwartku włącznie. Powrót jego do Kowna spodziewany jest w końcu przyszłego tygodnia.

Karawaniarskie kawały litewskiej prasy.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). Opozycyjny organ „Ritas“ ukazał się wczoraj w żałobnej obwódce z artykułem posła Bystrasa pod tytułem „Jak straciliśmy Wilno“. Cenzura skreśliła cały artykuł i obwódkę.

Prof. Herbaczewski wrócił na katedrę.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Senat uniwersytetu w Kownie stwierdził, że działalność profesora Herbaczewskiego nie wyrządziła krzywdy Litwie, wobec czego potępiony niedawno i usunięty od obowiązków profesor, objął na nowo katedrę polonistyczną.

Chamberlain o porozumieniu polsko-litewskiem.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Minister Chamberlain oświadczył w rozmowie z dziennikarzami angielskimi, iż ma nadzieję, że przyjęcie przez Polskę i Litwę uchwały Rady Ligi Narodów jest pierwszym krokiem do stopniowego uregulowania wszystkich trudności. Obecne rozwiązanie uważa Chamberlain za nie bardzo zadawalające. ale za pomyślny dowód gotowości współpracy obu krajów, tej gotowości, która ożywia wszystkie mocarstwa Europy nie wyłączając Rosji sowieckiej.

Londyn, 12. 12. PAT. Cała wczorajsza i dzisiejsza prasa tutejsza omawia żywo sprawę porozumienia polsko-litewskiego. Nagół dzienniki zajmują stanowisko życzliwe względem Polski i podkreślają zaciętość Waldemarasa. M. in. „Morning Post“, oraz liberalna „Westminster Gazette“ zamieszczają artykuły wyraźnie przychylne dla Polski. Nawet nieżyczliwy „Daily Telegraph“ wyraża się z uznaniem i popiera postawę Polski w Lidze Narodów.

Rada ministrów głowi się ciągle nad losem urzędników.

Kontraktowi urzędnicy i dniówkarze otrzymają zasiłek.

Warszawa, 13. 12. (AW). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniający rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 8. 27 w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz osób wojskowych. W myśl uchwalonego projektu, pracownicy kontraktowi w służbie państwowej, utrzymujący wynagrodzenie ryczałtowe, dziennie płatni pracownicy pocztowi, oraz czasowi i próbni pracownicy kolejowi, otrzymają jednorazowy zasiłek, który wpłacony zostanie w całości w dniu 20 bm. Ponadto Rada ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad sprawami urzędniczemi. Dyskusja ta nie została ukończona i kontynuowana będzie na jednem z najbliższych posiedzeń.

Mianowanie delegatów wyborczych.

Wiceminister Car kandydatem na komisarza wyborczego.

Warszawa, 13. 12. (AW). W dniu dzisiejszym zgodnie z kalendarzem wyborczym mija termin wyznaczenia przez 8 najsilniejszych stronnictw sejmowych delegatów przy generalnym komisarzu wyborczym. Dotąd wyznaczeni zostali, przez PSL. Piast adwokat Urbanowicz i zastępca b. poseł Osiecki, PPS. b. poseł Pużak, za tępca b. poseł Liebermann. ZLN. adw. Mirosław Sawicki, Ch. D. adw. Kuczyński, Wyzwolenie b. poseł Bagiński, Koło Żydowskie Trokenheim Stronnictwo Chłopskie Polakiewicz, Ch. N. ks. Wyrębowski.

Warszawa, 13. 12. (AW). W dniu dzisiejszym po powrocie marszałka Piłsudskiego nastąpić ma nominacja generalnego komisarza wyborczego. Prasa zbliżona do rządu notuje pogłoskę, iż generalnym komisarzem wyborczym mianowany zostanie wiceminister sprawiedliwości Stanisław Car.

Odezwa wzywająca do zgody wyborczej.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Ukazała się tu odezwa. podpisana przez grono wybitnych osobistości, która powołując się na list pasterski wzywa do połączenia wszystkich sił, w celu wybrania wspólnego zastępu przedstawicieli do ciał ustawodawczych. Wśród licznych podpisów figurują nazwiska księdza Marcelego Godlewskiego, Witolda Czartoryskiego, generała Hallera, Kazimierza Fudakowskiego, księdza prałata Kłosa, Zdziechowskiego Józefa i Weyssenhoffa.

Walka na pięście w obozie ukraińskim.

15 osób ciężko rannych.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Na wiec wyborczy zwołany przez „Sojusz Ukrainy“ we Lwowie przybyli członkowie wrogiego obozu „Unda“ (nacjonaliści). Zaraz przy głosowaniu przyszło do starcia. Nacjonalista Marytczak oświadczył, że tylko jego partja reprezentuje w Polsce społeczeństwo rusińskie. Wówczas przyszło do bójki. Szesnastu uczestników wiecu ciężko rannych. Policja rozbroiła walczących i wyparła na ulicę. Undziści utworzyli pochód i starali się dotrzeć przed województwo. Policja konna zagrodziła drogę i rozproszyła tłum.

Demon pruski nie zaniecha wichrzeń między Litwą a Polską.

Berlin, 12. 12. PAT. „Deutsche Tageszeitung“ w depeszy z Genewy wyraża przekonanie, że na skutek porozumienia polsko-litewskiego oba te państwa będą figurować odtąd na każdem posiedzeniu Rady Ligi. — Dziennik z ironją mówi o tem, że członkowie Ligi Narodów i koła przyjaźnie dla Ligi usposobione zachwycone są rozwiązaniem kwestji polsko-litewskiej i twierdzi, że Liga Narodów ponownie uratowała pokój. Dziennik z ironją podkreśla, że do załatwienia tego sporu potrzeba było energicznego wystąpienia marsz. Piłsudskiego w Genewie. który miał uderzyć pięścią w stół tak. że nietylko Waldemaras, ale i członkowie Rady zmiękli.

Francja, Włochy i pokój.

(Od własnego korespondenta paryskiego.)

Paryż, w grudniu.

Dnia 30 listopada, w trakcie debaty budżetowej, Izba francuska przeprowadziła krótką dyskusję na temat polityki zagranicznej. Pos. Fontanier, socjalista, interpelował p. Briand'a, ministra spraw zagranicznych, na temat świeżo podpisanego traktatu francusko-jugosłowiańskiego (11listopada). Mówca uważa, że Francja lepiejby zrobiła, „gdyby nie wkładała ręki w zazębienia polityki bałkańskiej“. Pos. Montigny, radykał, oświadczył, że nietylko prawica, „ale i radykałowie życzą sobie pojednania z Włochami“. Choć obaj mówcy myśli powyższe podali w sosie obfitej krytyki metod faszystowskich, to przecież są one w tych ustach podkreślenia godne,

P. Arystydes Briand wygłosił potem długą mowę, w której oświadczył, iż „zawsze podziwiał i podziwia Włochy“, że jest tego kraju „przyjacielem“, a co do Mussolini'ego — to nie zapomina, że „ten człowiek był w czasie wojny wielkim zwolennikiem współpracy francusko-włoskiej“...

— Wielka prawda! — podkreślił z miejsca p. Poincaré, poczem p. Briand ciągnął dalej:

— Zarzuca mi się nieraz, że unikam rozmów z p. Mussolinim. Spotkałem go już w Rzymie, spotkałem go w Locarno i nie będzie mi nieprzyjemnem spotkać go jutro...

„Giornale d'Italia“ przedrukował odnośny ustęp mowy p. Briand'a i dodał doń taką uwagę: „Piękne słówka nam nie wystarczają, czekamy na fakty“.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że stosunki francusko-włoskie są dziś bardzo chłodne. Na układ francusko-jugosłowiański p. Mussolini odpowiedział sojuszem włosko-albańskim (22 listopada), a prasa faszystowska zarzuciła dyplomacji francuskiej grę dwulicową, zmierzającą do zaszachowania Włoch od wschodu i do hamowania na wszystkich polach włoskiej ekspansji. Dużo będzie miał roboty p. Caron de Beaumarchais, nowy ambasador francuski w Rzymie, mianowany 28 listopada, aby nieufność włoską wobec Francji rozproszyć, aby do pojednania i współpracy dwu potęg łacińskich doprowadzić.

Przed rozpoczęciem leczenia trzeba zawsze ustalić przyczyny stanu zapalnego. To nas prowadzi do ustalenia odpowiedzialności za stan obecny. Włosi komplikują sytuację nietylko swym tonem, ale również nieoględnością swych żądań. Każdy rozumie, że Francuz nie kwapi się do rozmowy, kiedy Włoch zaczyna od: „Dajcie nam Tunis...“ Francuzi popełniają błąd inny: **lekceważą Włochów,** niedoceniają ich, pilnie **zwracają uwagę na to co się mówi i drukuje w Berlinie lub Londynie, ale nie w Rzymie.**

Od kilku lat odnosi się wrażenie, że Francji więcej zależy na porozu-

mieniu się z Niemcami, niż z Włochami. Niektórzy publicyści francuscy dowodzą, że z Włochami niema poco się układać, bo żadne niebezpieczeństwo stamtąd nie grozi, a wszelkie układy zaczną się od tego, że Francja będzie musiała płacić. Przyjmując nawet to twierdzenie, jako słuszne, zapytać się wypada, czy przy pojednaniu z Niemcami obejdzie się bez „płacenia"? Napewno nie. A zatem możnaby się zastanowić, która zapłata będzie wyższa, gdzie jest lepiej czynić ustępstwa?

Wszelkie uogólnienia są w polityce niebezpieczne. Aby się jednak zorjentować w sytuacji musimy wyłuskać z powodzi opinji francuskich polityków i publicystów pewne linje wytyczne. I widzimy, że taki Jakób Bainville (**Action Française**), taki Emil Buré (**Avenir**), taki Franciszek Coty (**Figaro**) wolą się porozumieć z Rzymem niż z Berlinem, że w możliwość pojednania francusko-niemieckiego wogóle nie wierzą. Zaś na lewicy słyszymy ciągle ataki na faszyzm i na p. Mussolini'ego, którego pos. **J. Paul Boncour**, umiarkowany socjalista i nowy prezes komisji spraw zagranicznych Izby, nazwał niedawno **„cezarem z karnawału".** Pos. Jerzy Bonnet, radykał, powrócił świeżo z Berlina i umieścił dwa dni temu w „Matin'ie" artykuł wstępny, w którym twierdzi, że „pojednanie fracusko-niemieckie — to najlepsza gwarancja bezpieczeństwa Francji".

Interesy Francji nie kończą się jednak nad Renem. Dowodem choćby serja układów, jakie Francja zawarła z Polską i państwami Małej Ententy. Ostatni z tej serji, układ z Jugosławją, zwiększył jeszcze zły humor Rzymu. Napewno byłoby inaczej, gdyby porozumienie francusko-włoskie poprzedziło układ francusko-jugosłowiański. Trzeba było jednak przedtem wybrać pomiędzy Rzymem a Belgradem w sprawie Albanji. Paryż się z wyborem wahał. A tymczasem dyplomacja jest przecież sztuką wybierania między trudnościami.

Z drugiej przecież strony „nigdy nie jest zapóźno na dobry uczynek". Zrozumiał to p. Briand i podpisał wczoraj z hr. Manzoni'm, ambasadorem włoskim w Paryżu, tymczasowy układ (upływa on 1 czerwca 1928 r.) dotyczący położenia prawnego Włochów we Francji i Francuzów we Włoszech. Ponieważ Włochów jest we Francji miljon, a Francuzów we Włoszech zaledwie kilka tysięcy — jasnem jest, że układ wychodzi przedewszystkiem na korzyść Włochów. Dotyczy on kwestji płacenia podatków (Włoch płacący podatek dochodowy we Włoszech nie będzie go płacił drugi raz we Francji i odwrotnie), prawa nabywania nieruchomości, zakładania stowarzyszeń cywilnych, spółek handlowych i przemysłowych i t. p.

Układ powyższy — to dobry początek. Mówi się pozatem o spotkaniu p. Brianda z p. Mussolini'm na Morzu Śródziemnem, na pokładzie statku wojennego francuskiego. Spotkanie to ma poprzedzić wizytę Prezydenta Doumergue'a w Rzymie. Są to jeszcze projekty. Wizyta Prezydenta mogłaby w każdym razie dojść do skutku dopiero po maju 1928 roku, czyli po wyborach.

Kazimierz Smogrzewski.

Mussolini nie pozwala oficerom tańczyć charlestona i shimmy.

„Popolo D'Italia" donosi, że włoskie ministerstwo wojny zakazało oficerom tańczenia tańców egzotycznych, niezgodnych z godnością wojskową. Pomiędzy innemi zakazało ministerstwo tańczenia **charlestona i shimmy.**

Powrót marszałka Piłsudskiego do Polski.

Wiedeń, 12. 12. PAT. Z powodu opóźnienia się pociągu z Genewy, wiozącego marsz. Piłsudskiego i jego świtę, o 50 minut, marsz. Piłsudski przybył do Wiednia dopiero o godz. 10 przed poł. Na powitanie p. marszałka zjawił się na dworcu kolejowym poseł polski w Wiedniu p. Bader z członkami poselstwa i przedstawicielem PAT. O godzinie 15.15 marsz. Piłsudski odjechał do Warszawy.

Wiedeń, 12. 12. PAT. Podczas swego pobytu w Wiedniu marsz. Piłsudski zachowywał ściśle incognito.

Bogumin, 12. 12. PAT. Dziś w godzinach wieczorowych przejeżdżał przez Czechosłowację w drodze powrotnej marsz. Piłsudski. Na stacji granicznej austrjacko-czechosłowackiej zgłosił się do wagonu przybyły z Pragi poseł Rzplitej przy rządzie czechosłowackim dr. Grzybowski wraz z attache wojskowym ppułk. Bigoniem, towarzysząc podczas przejazdu marsz. Piłsudskiego przez Czechosłowację do polskiej stacji granicznej Piotrowice.

Jak powracającego marszałka przyjęto w Warszawie.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.). Na wyraźne życzenie marszałka Piłsudskiego odwołano przyjęcie wojskowe na dworcu głównym. Jedynie wiceminister Konarzewski, komendant miasta gen. Rożen, szef sztabu generał Piskor i oficerowie delegaci poszczególnych departamentów M. S. Wojsk. i sztabu generalnego zameldowali się marszałkowi na peronie. Stawił się również cały rząd z wicepremjerem Bartlem na czele. Udział publiczności był dość znaczny.

Dwóch zakonników wpadło do Wisły.

Jeden uratował się, drugi utonął.

Warszawa, 13. 12. (Tel wł.) Na Wiśle w pobliżu Bielan, dwóch zakonników z reguły Ojców Marjanów chcieli po zmarżniętej rzece dotrzeć do Strzelnicy wojskowej. Gdy byli już daleko od brzegu lód załamał się i księża wpadli do wody. Jednemu z nich Bieńkowskiemu, udało się wydobyć na powierzchnię, drugi Podgórski, liczący lat 22 utonął. Po kilku godzinnem poszukiwaniu wydobyto zwłoki i przeniesiono do klasztoru.

Ostatnie obrady 48 sesji Rady Ligi Narodów.

Sprawę Westerplatte załatwią Polska i Gdańsk między sobą.

Genewa, 12. 12. PAT. Dziś o godzinie 11 rano zebrała się Rada Ligi Narodów w celu ostatecznego omówienia spraw znajdujących się na porządku dziennym. Rada Ligi zajęła się prośbą rządu greckiego w sprawie krążownika „Salami", sprawą kompetencji policji gdańskiej i gdańskich władz celnych w stosunku do polskich składów amunicyjnych na Westerplatte, wreszcie sprawą wymiany ludności greckiej.

Sofja, 12. 12. PAT. Decyzja Rady Ligi w sprawie prośby Bułgarji o pożyczkę odroczoną została do sesji marcowej.

Genewa, 12. 12. PAT. Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ligi postanowiła zwrócić się do Polski i do Gdańska z prośbą o **uregulowanie drogą bezpośrednich rokowań sprawy kompetencji policji gdańskiej i organów celnych w stosunku do polskich składów amunicyjnych na Westerplatte.** Przedstawiciele obu stron, prezydent senatu Sahm oraz komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. Strassburger wniosek powyższy przyjęli.

Genewa, 12. 12. PAT. Dziś **zamknięta została 48-ma sesja Rady Ligi Narodów.** Wszyscy ministrowie, którzy brali udział w tej sesji, opuszczają w dniu dzisiejszym Genewę.

Pacyfistka niemiecka p. Helena Stoecker w Warszawie.

„Epoka" donosi: Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju podejmowało w ubiegły czwartek w sali towarzystwa hygjenicznego p. Helenę Stoecker, członka międzynarodowego Biura Pokoju w Genewie, redaktorkę czasopisma „Die neue Generation" („Nowe pokolenie") w Berlinie.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa towarzystwa dr. Polaka, p. Stoecker wygłosiła referat o pacyfiźmie w Niemczech.

Założone z inicjatywy znanej Berty Suttnerowej w r 1891, pierwsze towarzystwo pokoju w Niemczech zdołało przed wojną założyć kilkadziesiąt oddziałów w różnych miastach Niemiec, akcja wszakże propagandowa wśród społeczeństwa niemieckiego największe poczyniła postępy podczas wojny i po jej zakończeniu. W r. 1915 wzięło towarzystwo udział w międzynarodowym kongresie pacyfistycznym w Hadze, układ niemiecko - rosyjski w Brześciu uznało za przeciwny ideom towarzystwa, największe poczyniło postępy od czasu rewolucji niemieckiej w r. 1918. Wówczas już istniały lub założone zostały stowarzyszenia pokojowe („prawo człowieka"), „liga kobiet dla pokoju i wolności", „nowa ojczyzna", „stowarzyszenia katolickie pokoju", „liga młodzieży i inne", wreszcie po zawarciu pokoju wersalskiego — Stowarzyszenie Ligi Narodów, jako pierwotnie niepacyfistyczne i obecnie nieuznane przez liczne koła pacyfistów, z którym współpracę jednak uważa prelegentka za wskazaną. Obecnie kartel stowarzyszeń pokoju, do którego należy i stowarzyszenie Ligi Narodów obejmuje 21 organizacji. W ostatnich czasach stowarzyszenie pokoju brało udział w wielu sprawach politycznych np. popierając uchwałę o niezwracaniu majątku Hohenzollernom oraz zarządzając w okręgu Zwickau powszechne głosowanie ludności co do stosunku do służby wojskowej, które wykazało, że olbrzymia większość ludności jest jej przeciwną.

W dyskusji zabierali głos: wice-prezes stowarzyszenia polskiego przyjaciół pokoju, poseł Łypacewicz, p. Budzińska-Tylicka, dyr. H. Barylski, p. Jawic, p. Kronenberg i inni.

Po odczycie prezydjum stowarzyszenia podejmowało prelegentkę skromną wieczerzą w kawiarni „Polonia".

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W nowo wybudowanym wspaniałym gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy wybuchł wczoraj groźny pożar. Dzięki tylko energicznemu ratunkowi straży pożarnej skończyło się na spłonięciu dachu. Ogień zaprószyli prawdopodobnie monterzy, pracujący przy centralnem ogrzewaniu.

Porażka Polaków w Białymstoku.

(z) **Warszawa**, 13. 12. (Tel. wł.) Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej w Białymstoku, 22 mandatów uzyskała lista żydowska. Polacy zdobyli tylko 18 mandatów, Niemcy i Rosjanie po jednym.

Węgiel nie podrożeje!

(z) **Warszawa**, 13. 12. (Tel. wł.) Grożąca, zwłaszcza w okresie większych mrozów podwyżka cen węgla przestała zagrażać. Rząd stanął twardo na swoim stanowisku i nie dopuścił do zwyżki cen na rynku krajowym. W zamian zato przemysłowcy węglowi zdołali uzyskać podwyżkę cen węgla dostarczonego przez kopalnię kolei o 5% od dnia 1 grudnia oraz powtórną zniżkę taryfy kolejowej na przewóz węgla do Gdańska. Zniżka taryfy wynosić będzie 50 groszy na tonie.

P. Devey gada metaforami.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wydał prezes Banku Polskiego Karpiński obiad na cześć doradcy finansowego Deveya. Dziękując za życzenia wyraził Devey podziw dla pracy polskiej i wyraził się obrazowo, że w dążeniach kraju widać pragnienie, aby dwa źdźbła pszenicy wybujały tam, gdzie dziś rośnie jedno, aby żadnej godziny nie zmarnować.

Oraczewski znów grasuje!

Tym razem podszywa się pod autorytet kard. Kakowskiego.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Rozpoczął tu znowu występy odczytowe Oraczewski i stwierdził publicznie, że prelekcje jego mające na celu walkę z obozem narodowym, odbywają się z aprobatą kardynała Kakowskiego. Sfery miarodajne zaprzeczają, aby to było prawdziwe i dodają, że Oraczewskiemu odebrano prawo odprawiania mszy św.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 14 GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14.00. Koncert południowy orkiestry wojskowej 57 p. p. pod batutą por. Jarosława Vorela.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,00—17,45. Audycja dla dzieci
17,45—19.00. Audycja wesoła. Udział biorą: Henio Domański (humorysta i wirtuoz na harmonijce), Mil Mila (polsko-amerykańska wodewilistka).
19,10—19,35. 29-ta lekcja języka francuskiego — wykłada p. Omer Neveux.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „O zastosowaniu organizacji pracy w rolnictwie i w praktyce", wygł. p. Jerzy Kubicki.
20,00—20,20. Komunikaty gospod.
20,30—22,00. Koncert kameralny firmy „Philips".
22,00—22,20. Sygnał czasu. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej 199 r.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, z działu „Kultura i Sztuka" oraz nadprogram.
15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
16,00—16,25. Odczyt „Opieka szkolna, jej obowiezki i zadania" — wygł. wizytator p. Lucjusz Zapolski.
16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty.
17,05—17,20. Komunikaty ekonom. PAT.
17,20—17,45. Odczyt (dział „Hygjena i medycyna").
17,45—18,15. Program dla najmłodszych wypełni p. Marjusz Maszyński.
18,15—19,00. Koncert popołudniowy.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt (Dział „Rolnictwo").
20,00—20,30. Odczyt „W Egipcie" — p. F. Goetel.
20,30. Koncert wieczorny.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Piłsudski wniósł nowe życie do Genewy.

Tak stwierdza berliński Boersen-Kurier...

Z okazji spotkania pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a ministrem Stresemannem „Boersen Kurier" zamieszcza niezwykle interesujący artykuł o marszałku Piłsudskim. W artykule tym dziennik podkreśla, że wczorajsze spotkanie miało charakter niezwykły już z tego choćby powodu, że stanęli oko w oko wobec siebie dwaj mężowie, różniący się zasadniczo temperamentem, całą swą indywidualnością, jak również dotychczasowemi przejściami życiowemi. Z jednej strony — minister Stresemann, polityk z kół mieszczańskich, który rozpoczął swą karjerę od roli parlamentarzysty, a dziś piastuje urząd dyplomaty na miarę europejską, polityk trzeźwy i realny, z drugiej strony — mąż, którego całe życie jest jednem pasmem niezwykłych burzliwych przejść i który osobiście niezwykłą mocą swej woli umiał zawsze, gdy zaszła tego potrzeba, rzucić się w odmęt największego niebezpieczeństwa. Dziennik podkreśla dalej, że w Niemczech do dziś dnia nie nauczono się dostatecznie oceniać **znaczenia tak niezwykłej osobistości, przerastającej miarę codzienną.**

Marszałek Piłsudski cieszy się dziś w swoim narodzie największą popularnością i należy do postaci, które najtrudniej dadzą się sprecyzować jakiemś pojęciem szablonowem. Jest on jednym z tych — jak pisze „Boersen Kurier", których gdziekolwiek się zjawią, brzemienni burzą, zwiastują nadejście przeznaczenia. Przez swe **nagłe zjawienie się w Genewie Piłsudski sprawił, że zaniechano wszystkich dotychczasowych zwyczajów i że weszło nowe życie w to środowisko,** gdzie obecnie panowała już niemal biurokratyczna atmosfera. Do marszałka Piłsudskiego dadzą się zastosować słowa Bismarka, że

Polacy są poetami w poli'ce,

jak również i **politykami w poezji.** Całe życie tego polskiego bohatera narodowego ma niepospolity charakter. Omawiając następnie koleje życia i walki marszałka, dziennik kończy następującą uwagą: Nie można dziś powątpiewać, iż marszałek cieszy się olbrzymim autorytetem w swoim narodzie, a jeżeli niemiecki minister spraw zagranicznych tak długo konferował wczoraj z marszałkiem Piłsudskim, to napewno omawiano w ciągu tej rozmowy nietylko sprawę zatargu polsko-litewskiego. Minister Stresemann nie należy do tych ludzi, których potrafi zmylić jakaś odmienna indywidualność, lecz do tych, którzy umieją ocenić znaczenie takiej indywidualności. Nie dawno — zaznacza dziennik — podkreślaliśmy jak koniecznem jest zbliżenie się i porozumienie z Polską, przedewszystkiem w sprawach gospodarczych. Porozumienie to może być początkiem załatwienia wszystkich zagadnień polsko-niemieckich. Godzinna rozmowa, prowadzona bez świadków, przez przedstawicieli Polski i Niemiec będzie miała zapewne **historyczne znaczenie,** którego doniosłość okaże się jednak dopiero w przyszłości w całej pełni.

Pruscy nacjonaliści pienią się

z powodu Piłsudskiego.

„Deutsche Allg. Ztg." stwierdza w depeszy z Genewy, że w czasie śniadania u Brianda powzięte zostały prawdopodobnie rozstrzygające decyzje, aczkolwiek nie był przy tem obecny Waldemaras. Dziennik stwierdza z ubolewaniem, że Waldemaras jest w Genewie wogóle upośledzony w porównaniu z Piłsudskim. Można to było już zauważyć w tem, że członkowie Rady składali pierwsi swoje karty wizytowe u Piłsudskiego, nie czekając, aż Piłsudski im złoży swoje karty, podczas gdy wobec Waldemarasa który tak, jak Piłsudski, jest premjerem, nie uczyniono użytku z odnośnych przepisów protokułu dyplomatycznego.

„Lokal Anzeiger" stwierdza w depeszy z Genewy, że cokolwiekby Waldemaras podjął dzisiaj, to jednak w czasie ostatnich dni **znaczenie Polski poważnie wzrosło** a stanowisko Litwy pogorszyło. Jest rzeczą charakterystyczną, zdaniem „Lokal Anzeiger", że właściwie porozumienie i decyzja doszły do skutku wczoraj wieczorem na przyjęciu u sekretarza generalnego Ligi Drummonda, na którem minister Stresemann nie był, ponieważ spędził wieczór w towarzystwie kółka śpiewaczego niemieckiego.

Niemcy do ostatniej chwili przeciwdziałali ugodzie Litwy z Polską.

Genewa, 11. 12. PAT. Jak podaje ajencja Havasa, koła Ligi Narodów przypuszczały wczoraj w pewnych godzinach, że wysiłki, mające na celu utrzymanie pokoju pomiędzy Polską a Litwą spełzną na niczem. Rozmowy doprowadziły do pomyślnego wyniku jedynie dzięki solidarności przedstawicieli wielkich mocarstw oraz pewnego rodzaju uporowi z ich strony. Trudności wyłoniły się o godz. 16-ej, kiedy strony zainteresowane w konflikcie znalazły się wobec rezolucji sprawozdawcy Beelearts'a. Polacy domagali się jedynie małoznacznych poprawek, stanęli jednak wobec żądań przedstawionych przez Waldemarasa na piśmie, które uznali za nienadające się do przyjęcia, jako że Waldemaras nalegał m. in. na konieczność wysłania na miejsce komisji śledczej. O godz. 19-ej rozeszła się pogłoska, że rozstrzygnięcie konfliktu ma być odłożone oraz że przewidziane posiedzenie Rady zostało odroczone sine die. Pogłoska wywołała powszechną konsternację z wyjątkiem kilku **zagranicznych świadków wydarzeń,** którzy wyraźnie **sprzyjali niepowodzeniu narad.** O godzinie 20.45 Waldemaras wyszedł z gabinetu Erika Drumonda, który pomagał sprawozdawcy w jego wysiłkach pojednawczych. Twarze rozjaśniły się, ewentualność zerwania narad zniknęła. Rada została zwołana na posiedzenie nocne.

Marszałek Piłsudski jako „cywil".

O wyjeździe marszałka Piłsudskiego do Genewy donosi prasa warszawska:

Zanim p. Marszałek udał się do wagonu, został uwieczniony na kliszach fotograficznych. W salonce odbył rozmowę z p. Knollem, następnie z ambasadorem francuskim La Roche, a w końcu z wicepremjerem Bartlem. Po 10 minutach wyszedł z salonki, rozmawiał z członkami korpusu dyplomatycznego, a przedewszystkiem z posłem niemieckim i austrjackim. Stojąc na stopniach salonki, z przyzwyczajenia salutował, co wywołało wiele wesołości, a wtedy Marszałek zorjentował się i zdjął kapelusz.

Z chwilą, gdy pociąg ruszył, rozległy się okrzyki: „Niech żyje i szybko wraca". Marszałek zauważył, że nie zamierza zostać w Genewie. Posłowi austrjackiemu Postowi oświadczył, że zatrzyma się krótko w Wiedniu, bo pamięta doskonale dobrą wiedeńską kawę i bułeczki...

Piłsudski chwali Ligę Narodów.

„Le Matin" podaje wywiad swego genewskiego korespondenta z marszałkiem Piłsudskim, który dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu przyjęcia, z jakiem spotkał się w Genewie. Jak zaznaczył marszałek, „w Genewie dokonaliśmy sporej pracy". Marszałek wyraził się z uznaniem o użyteczności prac Ligi Narodów. Prace te nie wywołują, jego zdaniem, tych wrażeń, jakie robią rozmowy zakulisowe mężów stanu — rozmowy, które wytwarzają wprawdzie atmosferę koleżeństwa, które jednak wywołać mogą złudzenie, że reguluje się wielkie spory bez udziału samych narodów.

Antoni Marczyński. 8)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.:

„WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

Othe zmarszczyła się groźnie. Polecila, by opowiedział jej wszystko, co wie o rzekomym spisku i kto doń należy. Opowiadanie wypadło dość blado. Żołnierz nadmienił, że w jego secinie coraz częściej odzywają się głosy niezadowolenia z rządów królowej, że dwóch dziesiętników występuje otwarcie za kapłanami Baala, że wybuch wulkanu przedstawia się jako objaw zemsty boga ognia za rozpustę szalejącą na dworze, że wreszcie dzisiejszej nocy kapłan imieniem Ulam otwarcie to mówił na „Placu dwustu kolumn".

— Tu? Przed oknami mego pałacu? — syknęła przez zęby.

— Tak jest, pani królowo.

— Hm... no dobrze... Co wiesz jeszcze?

— Melduję posłusznie, jako że nic więcej nie wiem.

— Jakże ci na imię?

— Milkar.

Othe skrzywiła się mimowolnie. Więc ten ładny chłopak, wpatrzony w nią, jak w tęczę, ma na imię Hamilkar, bo wszakże „Milkar", to tylko zdrobnienie Zamaiaczyła jej w wyobraźni wykrzywiona konwulsjami twarz Hamilkara syna Egota, tego Hamilkara, którego... Nie!... Nie ja!... To Raes uczynił — zawołała prawie głośno i obiema dłońmi ścisnęła sobie głowę.

Żołnierz stał wyprostowany jak struna. Z bezmiernem zdumieniem spoglądał na królowę, nie rozumiejąc przyczyn zmiany jej zachowania się.

— Słuchaj! — przemówiła wreszcie — Dlaczego z tem tutaj przyszedłeś?

— Bo nienawidzę kapłanów i... i... — zawahał się, umilkł.

— Mów śmiało... wszystko masz powiedzieć, kiedy królowa każe.

— Ja... ja... chciałem... — jąkał się jeszcze, a potem wziąwszy odwagę, wyrecytował jednym tchem — Chciałem choć raz z bliska zobaczyć panią królowę... Widziałem was... — poprawił szybko — panią, na paradach wojskowych... I nie wiem co mi się stało, ale powiedziałem sobie, że muszę się przekonać, czy...

— Czy?

Żołnierz urwał po raz wtóry, ale z jego spojrzeń pełnych zachwytu wyczytała to, czego usta wypowiedzieć nie śmiały i wyręczyła go z czarującym uśmiechem: Chciałeś się przekonać, czy królowa jest naprawdę tak piękna, jak o tem mówią wśród ludu... I jakże? Spodobałam ci się?

Milkar nie mógł głosu wydobyć. Skinął tylko głową, a jego oczy znów dopowiedziały resztę...

Othe bawiła się świetnie. Zarzucała młodego wojownika litanją pytań, dotyczących jej oczu, jej włosów płomiennych, jej postawy, nóg, rąk, a potem szat, komnaty, pałacu, wprawiając egzaminowanego w coraz większe zakłopotanie. Nagle spoważniała...

— Jakiej oczekujesz nagrody za to coś uczynił?

Milkar otworzył usta, lecz natychmiast uderzył się w nie dłonią i poczerwieniał po uszy.

— Nie bądźże taki nieśmiały... Więc o co prosisz?

— Żebym... żebym... mógł być przydzielony do gwardji pałacowej.

— O-o-o-o... Dlaczegóż to? Źle ci przy halabardnikach?

— Źle nie jest, ale chciałbym... być blisko pani królowej.

Othe patrzała uważnie przez wąskie szpary powiek. I nie dostrzegła żadnego cienia obłudy w oczach wyprężonego wo'aka. Te siwe, stalowe źrenice spoglądały prosto, uczciwie... Jeszcze nie dowierzała... Jeszcze miała wątpliwości...

— Słuchaj — rzekła — i zanim odpowiesz, namyśl się dobrze. Od tego może zależeć twoja przyszłość... Chcąc cię wynagrodzić za wierność i odwagę zamierzam cię mianować... setnikiem...

— Setnikiem! — powtórzył, pojąc się dźwiękiem tego słowa. — Mnie setnikiem mianować... O królowo... dzięki ci...

— Będziesz przywódcą setki halabardników która pilnuje więźniów w kamieniołomach... Tam pozostaniesz oczywiście...

W miarę jak mówiła, rozpromieniony wzrok żołnierza gasł szybko, a wyprostowana sylwetka pochyliła się i zgarbiła niezgrabnie...

— W gwardji są wszystkie miejsca starszyzny obsadzone. Gdybyś chciał tutaj pozostać, musiałbyś być tylko prostym żołnierzem, jak dotychczas je steś... Nie masz więc wyboru... Laseczki setnika nie zdobywa się tak łatwo... Inni na to latami czekać muszą... — kusiła — więc wybierasz to pierwsze... Prawda?...

Żołnierz potrząsnął głową przecząco...

— Wybieram to drugie, pani królowo — odparł spokojnie...

Othe zdziwiła się mimo wszystko. Ten młokos odrzucał lekkomyślnie propozycję nie do pogardzenia nawet dla dziesiętnika, a co dopiero dla prostego szeregowca. Nie złakomił się na rangę oficerską, na stanowisko setnika, który był przecież nieledwie panem życia i śmierci w swoim oddziale...

— Więc naprawdę wolisz tutaj pozostać? — spytała jeszcze.

— Byle przy gwardji pałacowej — zastrzegł się przezornie.

Królowa zaklaskała w dłonie. Wchodzącej służebnej poleciła przywołać przywódcę pałacowej gwardji.

Po chwili stanął w progu tęgi oficer, w błyszczącej zbroi gwardzisty. W ręku trzymał bambusową laseczkę, ozdobioną złoconą gałką, co jest odznaką rangi tysięcznika.

— Shiramunie, oddaję pod twoją opiekę i komendę tego oto młodzieńca. Poucz go o zwyczajach jakie panują w pałacu... — rzekła Othe.

— Stanie się jak rozkazałaś, miłościwa królowo.

— Milkarze, oto twój zwierzchnik. Idź z nim i bądź mu posłuszny we wszystkiem.

Młody gwardzista obserwował uważnie zachowanie się swego nowego komendanta i wcale udatnie złożył taki sam ukłon jak tamten. Byli już przy drzwiach, kiedy zabrzmiał głos królowej:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Straszliwa katastrofa na przejeździe kolejowym.

Pociąg kurjerski rozbił autobus z pasażerami. 2 zabitych. 5 ciężko rannych, 10 lżej rannych.

Z Żyrardowa do Mszczonowa kursował od dłuższego czasu autobus pasażerski. Ub. soboty autobus był szczelnie wypełniony pasażerami, w liczbie 17 osób. Przy kierownicy siedział sam właściciel autobusu niej. Adam Bajster.

Tuż za Żyrardowem droga przecina linję kolejową. W miejscu tem znajduje się przejazd dozorowany przez dróżnika Władysława Kozińskiego.

Gdy autobus przybył do przejazdu, szlaban był nawpół zamknięty. Szofer dał sygnał, zawiadamiając w ten sposób dróżnika, że czeka na otwarcie szlabanu.

Usłyszawszy sygnał dróżnik wyszedł z dyżurki i szlaban otworzył.

Autobus wjechał na tor. W tejże niemal sekundzie z za zakrętu wyłonił się pędzący pełną parą pociąg pospieszny Warszawa - Krynica.

Autobus nie zdążył zjechać z toru. Nastąpiło straszne zderzenie. Autobus uderzony w bok został roztrzaskany na drobne części. Z pośród kupy gruzów rozległy się głośne jęki i rozdzierające krzyki.

Pociąg niezwłocznie zahamowano i rzucono się na pomoc rannym. Okazało się, iż ani jeden pasażer nie wyszedł bez szwanku. Z pod sterty rumowisk wydobyto zniekształconego trupa kierowcy i właściciela samochodu Adama Bajstera. Pozatem siedem osób odniosło bardzo ciężkie rany, 10 osób lżej rannych. Wszystkich rannych odwieziono do szpitala w Żyrardowie.

Na miejsce katastrofy przybyły władze policyjno-śledcze. Dróżnika kolejowego aresztowano i osadzono w areszcie. Szczątki samochodu i ciała zabitych zabezpieczono na miejscu.

Z DNIA.

Dwie twarze.

Jakże ci jestem wdzięczny, moje życie,
Że objawiałoś mi zawsze dwie twarze,
Jedną radosną (to szczęścia miraże)
Jak zachód słońca na czystym błękicie.

Drugą twarz smutną, tak jak mara blada,
Która nas straszy koszmarnem obliczem,
I przypomina, że serce jest niczem,
Bo za miłością wciąż się wlecze zdrada.

Więc dziś, znużony, pod zamknięciem powiek
Gdy przypominam swe światła i cienie,
Czuję, że tylko przez ból i cierpienie
Rodzi się pełny i prawdziwy człowiek.

Henryk Zbierzchowski.

Z KRAJU.

500 000 zł subsydjum dla opery warszawskiej.

Opera warszawska otrzymała z ministerjum skarbu subsydjum w sumie pół miljona złotych.

Drobni handlarze żydowscy przeciw blokowi mniejszości.

Związek drobnych kupców żydowskich uchwalił rezolucję przeciwko wstępowaniu do bloku mniejszości narodowych. Oświadczono się natomiast za zszeregowaniem żydów pod jednym sztandarem.

Stara piosnka w nowej formie.

Związek zawodowych pracowników państwowych, reprezentowany w centralnej komisji porozumiewawczej, złożył panu premjerowi memorjał, w którym podkreśla konieczność rozpatrzenia kwestji poprawy i warunków egzystencji pracowników państwowych.

Na niebie ukazała się długoogoniasta kometa.

Na południowej półkuli nieba ukazała się jasna kometa o głowie drugiej wielkości gwiazdowej. Długość warkocza komety wynosi 3 stopnie. Kometa porusza się ku słońcu w kierunku ku północnej półkuli nieba. Od nazwy swoich odkrywców jednego w Australji a drugiego w La Plata kometa otrzymała nazwę Skjellerup - Maristany. Istnieje jednakże przypuszczenie, że jest ona identyczna z kometą de Vico, która świeciła w r. 1846.

Pożar dwóch fabryk w Łodzi.

Ub. soboty zapaliła się fabryka Wintera w Łodzi. W jednej chwili budynek cały przedstawiał istne morze ognia, który spłonął doszczętnie. W godzinę potem powstał drugi pożar w fabryce tutek Marjana Jankowskiego. Straty są wielkie. Ogień częściowo zdołano ugasić. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

52 komunistów poszło za kratę.

W Sądzie Okręgowym w Łucku zapadł onegdaj wyrok w procesie 54 członków organizacji komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, działającej na Wołyniu. Z pośród 54 oskarżonych uniewinniono 2-ch, skazano 52, z tego 10-ciu na 8 lat ciężkiego więzienia, 9 na 6 lat, 2-ch na 5 lat, 12 na 4 lata, 4 na trzy lata, 7 na dwa lata, jednego na 4 lata domu poprawy, jednego na trzy lata domu poprawy, 3 osoby po dwa lata domu poprawy, jedną na rok i jedną na 6 miesięcy. Natychmiast po wyroku 24-ch skazanych przewieziono do więzienia we Wronkach.

Groźny pożar w cytadeli warszawskiej.

Ub. niedzieli wybuchł groźny pożar na terenie warszawskiej cytadeli. Zapalił się drewniany budynek, stojący w odległości kilku metrów od magazynów z amunicją karabinową.

Dzięki energji straży pożarnej pożar szczęśliwie zlokalizowano.

Wielki wybuch magnezji.

W domu Lindenbergów w Warszawie odbywała się uroczystość rodzinna. Po zabawie postanowiono uczcić uroczystość wspólną fotografją.

W pewnej chwili nastąpił straszny wybuch magnezji. Z pośród uczestników zabawy 10 osób uległo poparzeniu i poranieniu.

Odznaczenie górników w Rybniku.

Ub. niedzieli z okazji święta górników odbyło się odznaczenie górników za długoletnią służbę.

Uroczystość kościelna w Chorzowie.

W parafji Chorzowo, gminie leżącej tuż nad granicą niemiecką odbyło się poświęcenie dzwonów, którego dokonał ks. biskup Lisiecki.

Zagadkowy zamach na nauczyciela.

Nauczyciel szkoły powszechnej w Budzieszynie pod Grójcem, p. Antoni Gorda spał smacznie, gdy raptem o godzinie 11 wieczór obudziło go gwałtowne kołatanie.

Zerwał się z łóżka, okręcił się kołdrą, wyszedł do sieni i ostróżnie uchylił drzwi.

— Kto tam?

Nikt nie odpowiedział, ale za to rozległ się huk wystrzału i kula rewolwerowa świsnęła nauczycielowi koło ucha.

Kto strzelał — niewiadomo. Pan Gorda zameldował władzom o swej przygodzie.

Ponowny napad rabunkowy w Krakowie.

W Krakowie w zaułku Bożego Miłosierdzia nieznani sprawcy napadli na jednego z przechodniów, obrabowując go, poczem zbiegli autem. Na skutek szybkiej ucieczki, bandytów, pościg nie dał rezultatów.

Nowa linja kolejowa na Śląsku.

W ub. niedzielę nastąpiło otwarcie nowej linji kolejowej Ustroń - Polana wybudowanej na terytorjum Śląska Cieszyńskiego z funduszów skarbu śląskiego. Linja Ustroń - Polana jest odcinkiem linji dłuższej Wisła - Rogotwa, która gotowa będzie w roku przyszłym.

Lwów zakupuje odzież dla niezamożnej młodzieży.

Na posiedzeniu magistratu lwowskim zapadła m. in. uchwała w sprawie wypłacenia radzie szkolnej miejskiej 99 209 zł. na zakupno odzieży i obuwia dla niezamożnej młodzieży 44 szkół powszechnych we Lwowie. Rozdawnictwem odzieży zająć się ma delegacja szkolna w porozumieniu z kołami rodzicielskiemi.

Niepoczytalny barbarzyńca.

Zniszczył obraz i żąda za to — odszkodowania.

Z Warszawy telefonują: Odbywała się tu ciekawa rozprawa prasowa. Oto p. Wojciech Sikorski, bohater wandalskiego zamachu w Zachęcie na obraz Matejki „Batory pod Pskowem", wytoczył kilku redakcjom warszawskim skargę, dowodząc, iż wzmianki w prasie w związku z jego czynem były zniesławiające go, że poderwały doń zaufanie, jako do publicysty i autora prac p. t.: „Instrument pokoju" i „Określenie śmierci". P. Sikorski zażądał od każdej z redakcyj po 15 000 zł odszkodowania.

Na pierwszy ogień poszła sprawa przeciwko „Kurjerowi Warszawskiemu". Oskarżony był p. Hoesik. Obrońca oskarżonego zwrócił się do sądu z prośbą, ażeby uznał p. Sikorskiego za niepoczytalnego i umorzył sprawę.

Sąd odrzucił jednak ten wniosek, gdyż ustalenie niepoczytalności dotyczyło jedynie faktu pocięcia obrazu, natomiast uznał za właściwe sprawę umorzyć z powodu braku cech przestępstwa, wychodząc z tego założenia, że piętnowanie przestępstw leży w zakresie obowiązków dziennikarskich.

Zjazd automobilistów w Warszawie.

Ub. soboty zakończył się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich klubów samochodowych, zrzeszonych w Automobilklubie Polski.

Zjazd zagaił prezes klubu, hr. Raczyński, poczem przewodnictwo obrad objął p. Regulski, wygłosiwszy pierwszy referat z działalności klubu w okresie sprawozdawczym (1927 r.) Drugim referentem był sekretarz klubu p. Tomicki, który omówił sprawy administracyjne. Niezmiernie ważny problem poruszył trzeci referent, redaktor „Auta", organu klubu, hr. Morstin, który mówił o zagadnieniu naszej gospodarki szosowej i o horoskopach na przyszłość.

Czwarty referat p. t. „Bezpieczeństwo a ulica" wygłosił p. Kauczyński.

Na zjeździe, prócz delegatów z Wielkopolski, Śląska, Łodzi, Lwowa, Krakowa, byli m. in. obecni: minister Składkowski, płk. Rickeman, naczelnik wydz. samochodowego ministerjum spraw wojsk., prezydent miasta inż. Słomiński i in.

Zjazd powziął kilka uchwał, m. in. dotyczące spraw naprawy dróg i bruków, oraz podatku automobilowego, przytem zjazd wypowiedział się przeciw projektowi ministerjalnemu, wysuwając własną szczegółową koncepcję podatku.

Zjazd zakończył się zwiedzeniem centr. warsztatów samochodowych wojskowych oraz jednej z fabryk silników.

Biała baśń.

(Z cyklu: Zima).

A gdy ostatni spadnie liść,
Nadejdzie szronem mróz włochaty,
W ogrodach zwarzy rosy kiść,
Na oknach rzeźbiąc kwiaty.

Za oknem śniegu rój opada
Filigranowy mieniąc kształt,
Polami płynie światłość blada
Z gwiazd, co mrugają z nieba fałd.

Tysięczne białe lekkie płatki
Spadają niby Boży siew,
Drobnych gałązek rwąc ostatki
Na wichru zew.

Przy drodze wierzby niby huf
Wojska w śmiertelnej waśni,
Białą koronę chyli głów
Jak w starodawnej baśni.

Henryk Wołoszyn.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi wołają o wydobycie ich z nędzy.

Warszawa, 12. 12. (tel. wł.) Zjazd niższych funkcjonarjuszy państwowych, odbyty tu wczoraj, powziął rezolucję, w której zwraca uwagę, że płace obecne nie zaspakajają głodu żon i dzieci i uniemożliwiają wychowanie tych ostatnich na zdrowych i pożytecznych obywateli kraju. Wobec tego zażądał zjazd przeprowadzenia regulacji płac, podwyższenia dodatku mieszkaniowego, ustalenia niższych funkcjonarjuszy z Nowym Rokiem według zasad o państwowej służbie państwowej, zabezpieczenia emerytalnego wszystkich funkcjonarjuszów i pracowników, oraz wdów i sierót po nich, tudzież objęcia ustawą emerytalną pracowników kontraktowych.

Zjazd pracowników technicznych telegrafów i telefonów.

W Warszawie ub. niedzieli rozpoczął się dwudniowy pierwszy walny zjazd pracowników technicznych telegrafów i telefonów. Zjazd poprzedziła odprawiona w kościele Wizytek Msza św., a następnie złożenie przez zjazd wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady rozpoczęły się w gmachu Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża o godz. 10,30 rano. Zjazd zagaił prezes Centralnego zarządu zrzeszenia, p. Ziemichód. W prezydjum zasiedli: przewodniczący p. Kowalski (Kraków), p. Żynda (Bydgoszcz), Skrzypczak (Poznań), sekretarz Filipek (Warszawa). Następnie zjazd witali w imieniu min. poczt i tel. naczelnik Moszoro, min. pracy i op. społ. p. Kuźmiński, C. K. P. — p. Żuniak, były minister Arciszewski i t. d.

Obszerny odczyt o eksploatacji i stanie dotychczasowym central telefonicznych w Polsce wygłosił inż. Żółtowski, następnie zaś inż. Niemirowski wygłosił odczyt na temat nowoczesnych urządzeń central telefonicznych, poczem wybrano komisje: rewizyjną, wyborczo-skrutacyjną, projektodawczo ustawową, organizacyjną i budżetową.

Po przerwie obiadowej prezes zarządu centralnego p. Ziemichód przedstawił sprawozdanie ogólne. Dotychczasowy stan gospodarki telefonicznej i telegraficznej w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Jest ogromna ilość braków, uniemożliwiających rozwój sieci. Wskutek tego nasza sieć telefoniczna jest rozwinięta już nie ilościowo, a stosunkowo dziesięciokrotnie słabiej, niż w Niemczech (Niemcy mają 4 aparaty na 100 mieszkańców, Polska — 0,4 apar. telef.). Daje się odczuwać przedewszystkiem brak ludzi, na co wpływają w wielkim stopniu nędzne uposażenia pracowników przy ich nadzwyczaj ciężkiej służbie technicznej. Dalszym szkopułem jest brak przepisów normalizacyjnych, brak szkolnictwa, brak laboratorjum, któreby badało materjały, wskutek czego mamy słabe przewody, brak jednolitego typu łącznic i aparatów — co wszystko daje w rezultacie złe funkcjonowanie central telefonicznych i skargi abonentów. Brak dalej jednolitej organizacji służby technicznej, nieujednostajnione jest mianownictwo w poszczególnych dzielnicach, brak podręczników fachowych, wobec czego wytwarza się chaos. Stwierdzić należy, że przez 9 lat w tym kierunku, niestety, prawie nic nie zrobiono.

Po dyskusji nad referatami i sprawozdaniem udzielono zarządowi absolutorjum, poczem rozpoczęły się obrady komisyj.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Pierwsze wyroki przeciwko „Dziennikowi Kujawskiemu“.

Nie na tem koniec. — Cały szereg spraw przeciwko pisemku z Inowrocławia zawisło przed sądem.

Gospodarka magistratu inowrocławskiego doprowadziła do tego, że pewien odłam obywateli dbających o dobro miasta zaczął występować przeciwko magistratowi i krytykować jego działalność. W tym celu urządzano wiece i informowano na nich szerszy ogół, zainteresowany w gospodarce miasta Inowrocławia. Na jednym z takich wieców przeciwko magistratowi, obecnym też był i dr. adwokat Gryziecki, jako radny miasta. „Dziennik Kujawski“ pisząc sprawozdanie o przebiegu wiecu, napadł na adwokata Gryzieckiego, że on musi mieć jakiś interes własny, skoro bierze udział w akcji przeciwko magistratowi. W innym znów sprawozdaniu również „Dziennik Kujawski“ dopuścił się obrazy dr. Gryzieckiego.

Nie było innej rady jak tylko oszczerców oddać pod sąd. Dr. Gryziecki zaskarżył „Dziennik Kujawski“ w osobie odpowiedzialnego redaktora Czesława Buksakowskiego. Rozprawa odbyła się w sobotę przed sądem prasowym w Bydgoszczy. Zapadły dwa wyroki skazując odpowiedzialnego redaktora „Dz. Kujawskiego“. Pierwszy wyrok opiewa na 100 zł grzywny i nawiązkę w kwocie 300 zł, drugi na 200 zł grzywny i nawiązkę w kwocie 500 zł.

Nie na tem koniec. W najbliższych dniach ten sam redaktor odpowiedzialny stanie przed sądem oskarżony o obrazę p. red. H. Ryszewskiego. Wkrótce też spodziewany jest proces wytoczony o oszczerstwo „Dziennikowi Kujawskiemu“ przez p. J. Teskę naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“.

Ze zjazdu leśników pomorskich.

„Dasz Bór!“ — oto hasło leśników polskich. Tem hasłem zagaił **p. radca Borczyński** w charakterze prezesa okręgu pomorskiego Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej — **doroczny walny zjazd leśników z dyrekcyj: bydgoskiej i toruńskiej,** zwołany na dzień 11 grudnia do Bydgoszczy. Członkowie przybyli zewsząd, nawet **z najodleglejszych stron Ziemi Kaszubskiej.** Zebrani niezmiernie byli uradowani, zauważywszy na sali gospodarza miasta w osobie **p. wiceprezydenta Dra Chmielarskiego i przedstawicieli prasy** z „Dziennikiem Bydgoskim“ **na** czele.

Prasie specjalnie — prosząc o życzliwe poparcie żądań zorganizowanych leśników — udzielił p. radca Borczyński wywiadu **o naszych lasach.**

Oto dowiedzieliśmy się, że

Polska ma 9 miljonów hektarów lasów,

w tem 3 miljony hektarów lasów państwowych. Lasy zajmują czwartą część obszaru kraju! Leśnik winien wobec tego w hierarchji urzędniczej zajmować poczestne miejsce.

Lasy są bogactwem narodu!

Nietylko dają korzyści pod względem ekonomicznym (drewno, przetwory, zwierzyna), lecz są czynnikiem estetycznym i higjenicznym, bo czyszczą powietrze, regulują opady atmosferyczne i oddziałują na klimat.

Las to poezja!

Bez lasu i jego piękna kulturalny człowiek żyć nie może!

Leśnik to przyrodnik — nie geszefciarz!

On potrafi hodować i bronić lasy przed zagładą. Społeczeństwo winno odnosić się do leśnika polskiego z zaufaniem jako do rzecznika dobrej sprawy i stróża majątku narodowego.

Nawiązując do wywodów p. radcy Borczyńskiego wiceprezydent miasta Bydgoszczy Dr Chmielarski życzy zjazdowi owocnych obrad; imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ red. Nowakowski zapewnia zebranych leśników, że **„Dziennik“ praw leśników pomorskich zawsze bronić będzie,** należy jednak uważać na tych, którzy majątek narodowy marnotrawią...

Prezydjum zjazdu.

Marszałkiem zjazdu jednomyślnie obwołano inspektora lasów państwowych p. Sielurzyckiego z Bydgoszczy. Do pióra powołano p. Warczaka z Torunia. Jako asesorów pp nadleśniczych Brableca z Bydgoszczy i Spławę Neumanna z Kartuz i leśniczego Pikusa z Osia.

Uczczenie zmarłych.

Przed rozpoczęciem obrad uczczono przez powstanie z miejsc zmarłych w ostatnim czasie członków: śp. Chmieleckiego, Kledzika, Kowelskiego i Gottwalda z Wejherowa.

Co Związek zdziałał —

o tem obszernie referował wiceprezes p. nadl Cisewski z Różanej.

Wstawiennictwo u władz o zniesienie zakazu brania leśnikom udziału w polowaniach prywatnych, o zaszeregowanie leśników do II kategorji urzędników państwowych, o nie redukowanie rendantów kas leśnych wzgl. nie posyłanie ich na podrzędne stanowiska — nie odniosły dotąd pożądanego skutku. Sprawę uregulują **nowe instrukcje** ministerjalne, które zmian zasadniczych podobno nie zawierają. Obowiązek umundurowania nie istnieje, za wyjątkiem gajowych, którzy mieć muszą czapkę i blachę... jako swoją odznakę. (Zwyczaj rosyjski). Nieetatowym nie udziela się pożyczek ani zniżek kolejowych itd. Tak jak sprawy obecnie stoją, nie wiele zdolano osięgnąć Związek, obejmujący dziś wszystkie dykasterje, chcąc skuteczniej pracować — będzie musiał się zreorganizować; na razie przewidziane są dwie sekcje: nadleśniczych i leśniczych.

Skarbnik p. Stelting szczegółowo przedstawił stan kasy. **Członków liczy Związek na Pomorzu 631.** Koło miejscowe Bydgoszcz liczy 115 członków, koło Chojnice 47, Mścin 20, Lidzbark 29, Starogard I 62, Osie 62, Gniewkowo 30, Kartuzy 32, Wejherowo 47, Czersk 29, Tuchola 29, Starogard II (Zblewo) 26, Kościerzyna 36, Toruń 47, Golub 20. Koło Golub nie daje od dłuższego czasu znaku życia. **Najruchliwsze ze wszystkich jest koło Osie,** gdzie często odbywają się posiedzenia i pouczające wykłady.

Imieniem komisji rewizyjnej wytyka p. Pędziwiatr zarządowi drobne nieformalności, ponieważ jednak żadnych uchybień ani nadużyć się nie dopatrzono, komisja wnosi o **udzielenie zarządowi absolutorjum,** co też uchwalono chętnie, bo **jednogłośnie!**

Stary zarząd w dowód uznania za jego pracę wybrano na nowo.

Dużo czasu zajęło głosowanie, gdyż w myśl statutu głosować musiano kartkami. Wybrani zostali pp.: Borczyński — prezesem, Cisewski — wiceprezesem, Stelting — skarbnikiem, Kiedrowski — sekretarzem: do rady powołano pp. Klemensa Kolańczyka, Felskiego, Wysińskiego, Piotrowskiego i kilku innych. Skompletowano również komisję rewizyjną i sąd koleżeński, tudzież wybrano 6 delegatów i 3 zastępców na zjazd do Warszawy.

Z okręgu pomorskiego dwóch wybitnych członków wchodzi w skład zarządu centralnego. Są nimi pp. nadl. Fjałkowski z Pelplina i nadl Cisewski z Różannej.

Jak ożywić koła miejscowe i zreorganizować Związek

było przedmiotem dość ożywionych obrad. Dyskusję na ten temat rozpoczęli pp. Kosterko z Kościerzyny i Walter z Torunia. Pracę w Osiu stawiano innym kołom za wzór. Pracę w zarządzie okręgowym zalecono rozdzielić pomiędzy poszczególne referaty, np. organizacyjny, oświatowy, gospodarczy, obrony interesów zawodowych i propagandowy na zewnątrz. Na zjazdach, za wyjątkiem dorocznego walnego, na którym omawia się gospodarkę wewnętrzną, mają być wygłaszane referaty.

Domagano się także wyboru **jednego z leśników posłem na Sejm,** bo w dotychczasowych sejmach nie było **żadnego reprezentanta leśnictwa!**

Obrady trwały do późnej godziny. Dyskusja była trochę przewlekła, lecz na ogół rzeczowa.

Na intencję zjazdu odprawiona została w kościele garnizonowym msza św.

W zjeździe uczestniczyło około 150 leśników państwowych.

Nad brzegami Styksu.



Przybyszewski (do Charona): Ojcze, przewieź mnie na kredyt. Biedny literat polski apeluje do twego serca!

Mężowie są tyranami ogniska rodzinnego!

Do naszej ankiety „Na żonę trzeba mieć kwalifikacje“!

Umieszczamy zatem zapowiedzianą w niedzielnym numerze replikę p. Kazimiery Kozieradzkiej na znany artykuł o kwalifikacjach, jakie żona i pani domu mieć powinna.

Janowiec, 8 grudnia 1927.

Nie kobiety ponoszą winę, gdy ognisko domowe w piekło się zamienia. Kobieta, mimo, że jest słabszą od mężczyzny istotą, ma te same prawa do życia i używania, co on. Ma, jak i jej mąż nerwy, wrażliwość i wyczucie dziejącej się jej krzywdy. Czy mężczyźni się z tem rachują? Czy uważają kobietę za równorzędną sobie duchowo istotę?

Przypatrzmy się, jak dzisiaj w regule wygląda to „ognisko domowe“ dzięki — panom stworzenia!

Mąż, gdy w interesie coś „zbyczy“ i spotka go niepowodzenie, uważa za stosowne i sprawiedliwe ukarać za to żonę. Mało mu, że biedna kobieta ma swoje utrapienie z gospodarstwem domowem i z dziećmi. On jeszcze swoją żółć na nią przelać musi. Nie powie żonie o swych kłopotach spokojnie, tylko zwala na nią całą winę niepowodzenia, wywołując tem samem nieporozumienia i awantury domowe.

Autor artykułu, który stał się — rzec można — kamieniem obrazy dla wszystkich żon i matek, żąda, aby żona męża rozweselała i spędzała mu zły humor z czoła. Czy to jest możliwem, gdy panu stworzenia obiad nie smakuje i wszystko mu w domu zawadza! Poszedł przed obiadem do szynku zalać robaka, więc naturalnie przy stole familijnym wszystko jest potem „podłe i nie do przełknięcia“. Któż jest w tym wypadku kozłem ofiarnym, jak nie żona? Dąż teraz, niegodziwa kobieto, do zgody z mężem, do harmonji, do dania dobrego przykładu dzieciom!

To, co tu wyżej powiedziałam, nie jest w naszych stosunkach rodzinnych wyjątkiem. To stało się niemal regułą. A gdyby żona i z największem samozaparciem się uszy stuliła i w pokorze wzięła winę wszystkiego na siebie, czy to co pomoże? Skoro taka głupia, taka zafukana, to teraz dopiero hajda na nią! Spróbuj go przepraszać za niepopełnione winy, staraj się go ugłaskać... Teraz dopiero nadmie się jak wołowy pęcherz i jeszcze cię ofuknie, ba — rozwodem zagrozi!

Kobieta ma kwalifikacje na żonę z urodzenia, bo jest z urodzenia spokojną, gospodarną, zaciszy i szczęścia domowego pragnącą. A mężczyzna jest z urodzenia despotą i awanturnikiem, którego do założenia ogniska domowego pociąga w regule posag żony, chęć wygód albo i zwykły instynkt seksualny. Konsekwencja tej różnicy prosta: mąż staje się tyranem, a żona jego niewolnicą i ofiarą wszelakiej pasji pana męża.

Żona — to wynika z natury rzeczy — szuka zgody i radaby ją największemi nawet ofiarami okupić. Mąż — każdy to przyzna — szuka zwady i musi zawsze kogoś mieć, na kim swój zły humor wylać może.

Żona uznaje pracę męża i jego troski o dom, jest mu zato wdzięczną i stara się ze swej strony mu to wynagrodzić. A czy mąż w tej samej mierze ocenia pracę żony, jej oszczędność i gospodarność, jej poświęcenie przy wychowywaniu dzieci? Niech żony na to pytanie same odpowiedzą!

Żona sama nie zje, sobie ujmie, głodzić się będzie, ale da mężowi, bo rozumie, że kto o dom się stara, ten zjeść musi, temu najlepsze się należy. A czy mąż oddaje zawsze swój zarobek żonie? Czy go nie przepija, nie traci w towarzystwie kompanów, a nie rzadko i kochanic? Potem naturalnie powstaje piekło, gdy żona, doprowadzona do rozpaczy, w nocy kieszenie mu rewiduje i znaleziony w nich grosz zabiera, aby głód dzieci zaspokoić. I znowu wina spada na nią: że męża rabuje, że mu ostatki z kieszeni wyciąga!

Męczennicą jest każda żona, gdy ma męża hulakę i utracjusza. Powiedzcie, moje towarzyszki niedoli, ile to nie przespałyście nocy, wśród gorzkich łez,

nadsłuchując, czy pan małżonek z nocnej orgji nie wraca, a jeżli wraca, patrzałyście z drżeniem, w jakim humorze czy nie pijany lub nie wściekły wskutek jakiegoś niepowodzenia w pozadomowym romansie. A wtedy jeszcze i milczeć trzeba, aby go do reszty nie rozeżlić, aby się nie nazywało, że żona bólem i łzami swemi do reszty z równowagi go wyprowadziła!

Póki dzieci małe to nie zdają sobie sprawy z tych scen. Ale gdy podrosną, to co myślą o takim ojcu? Co myślą o matce, która te krzywdy i niesprawiedliwości znosić musi? Ojca znienawidzą, a matkę lekceważyć będą, że swych praw świętych w inny sposób jak tylko łzami i biernem poddaniem się losowi bronić nie potrafi.

Autor owego przesławnego artykułu zaznacza również, że kobiety głupie wogóle zamąż wychodzić nie powinny. Czemuż ten pan nie powiedział zaraz, które to kobiety uważa on za mądre, a które za głupie? Logicznie rzecz biorąc, głupie w jego mniemaniu muszą być te, które stają w obronie swych praw małżeńskich, które nie chcą bez walki nagiąć karku w jarzmo tyrańtwa i mężowskiej niesprawiedliwości. A za mądrą taką widocznie uważa, która wszystko zniesie w pokorze, aby tylko pana swego i władcę nie rozgniewać, w zły humor nie wprowadzać!

Panie autorze nad wyraz marnych konceptów o małżeńskiem pożyciu — mam dla ciebie na pożegnanie dwa słowa tylko: wstyd i hańba!

Listy z Anglji.

Londyn, w grudniu.

Poważne traktowanie Polski w prasie angielskiej — Stan dzisiejszy armji rosyjskiej. — Kongres komunistów. — Skarga opozycji. Rozpaczliwy stan ekonomiczny Rosji. — Rady Trockiego jak naprawić. — Teraźniejszy skład rządu rosyjskiego.

Przez ostatnie dwa tygodnie Polska figurowała prawie codziennie na szpaltach pism angielskich. Owoż ku wielkiej naszej radości skonstatować musimy, że mówiono o nas poważnie, bez przekąsów i zjadliwych uwag, a w sporze z Litwą stawano wyraźnie po naszej stronie. Oburzało szczególnie to Anglików, że Litwa dla jakiejś fanaberji politycznej paraliżowała cały swój handel i handel sąsiedniego państwa. Przypomina ona — mówili Anglicy — tę niemądrą dziewczynkę, która zalewając się łzami, wołała: „na złość mamie, niech mi uszy odmarzną!“ A jeszcze przed paru laty do każdej wzmianki o Polsce dodawano jakąś złośliwą uwagę.

„Times“ otrzymał od kogoś szczegółowy opis dzisiejszego stanu armji rosyjskiej. Przedewszystkiem znamiennem jest, że urosła ona do niesłychanych rozmiarów. Nigdy za caratu tak liczną nie była. Przecież wynosi teraz przeszło 10 miljonów ludzi. Ale co to warto? W gruncie rzeczy nie wiele.

„Moralny stan armji rosyjskiej — powiada autor w swej konkluzji — jest nawet niezły, jeżeli się zaakceptuje tę jej dyscyplinę, która nie jest właściwie żadną dyscypliną. Rosyjski żołnierz nie zmienił swych atrybutów (to jest swych przymiotów i wad); będzie jak dawniej stał nieruchomo gdzie go postawiono i uparcie walczył. Równocześnie jego zdolności zaczepne wcale się nie powiększyły, a wyprowadzony poza granice swej ojczyzny, straci odrazu większą część swych walorów wojennych. Są znamiona świadczące, że rząd Sowietów nie ma zaufania do swojej armji i jedynie wierzy w te oddziały, które służą w Ogpu (to jest w policji). Z tego się okazuje, że jakkolwiek Czerwona Armja może być bardzo dobrą siłą odporną i bronić skutecznie terytorjum sowieckiego, to jednak jako siła zaczepna nie ma znaczenia i przeto nie można jej uważać za niebezpieczeństwo dla pokoju.“

Doroczny kongres partji komunistycznej rozpoczął się przed paru dniami w Moskwie i opozycja, na której czele stoi Trocki i Zinowjew, wystąpiła przed nim z aktem oskarżenia Stalina i jego zwolenników stojących na czele Sowietów. Opozycja pisze w swej skardze: „Zapowiadaliście uprzemysłowienie Rosji; popatrzmy jak ono wygląda. Konsumcja towarów bawełnianych stoi dotąd u nas na poziomie niższym niż była przed wojną a pięć razy jest mniejszą niż w innych krajach Europy. Spożywanie węgla jest siedem razy mniejsze niż w Niemczech, a 17 razy mniejsze niż w Stanach Zjednoczonych. Zużywamy żelaza, papieru, elektryczności — piętnaście razy mniej niż państwa burżuazyjne Europy. I dzieje się to w jedenastym roku rewolucji, gdy przed dziesięciu laty nam zapowiadano, że w tym jedenastym roku będziemy bogatsi od wszystkich narodów europejskich, bo nie będziemy potrzebowali karmić kapitalistów, którzy wyzyskiwali robotników. Tymczasem okazuje się, że robotnicy pozbawieni kapitalistów zubożeli tak jak nie byli nigdy, nietylko nie mają całej koszuli na plecach, ale i jeść nie mają co.

„Finansowa polityka rządu jest niżej wszelkiej krytyki. Opiera się ona na monopolu z wódki i na opłatach od robotników. W roku 1925 opłaty te wynosiły 55 procent całego dochodu skarbu; w tym roku podwyższono je do 67 procent. W zeszłym roku kongres zawezwał uroczyście rząd do tępienia pijaństwa. Tymczasem to wezwanie rząd zrozumiał w ten sposób, że postarał się o to, aby się podwoiła konsumcja wódki. W r. 1924 wypadało trochę więcej niż pół litra wódki na głowę mieszkańca Rosji; w roku 1925 wypadło już prawie dwa i pół litra na głowę, a w roku 1926 już cztery litry na głowę. Równocześnie wzrastała liczba bezrobotnych. Mieliśmy miljon i coś, a teraz mamy przeszło 2 miljony bezrobotnych.

„Chleb coraz jest droższy i niezawsze można go dostać; przed sklepami piekarzy stoją nieraz cały dzień ogonki. O smaku mięsa nikt już nawet nie ma wyobrażenia. A rząd nietylko nie dba o żywność, lecz bawi się w takie rzeczy doktrynerskie, jak obniżenie dnia roboczego z ośmiu godzin na siedem. Tymczasem robotnik pragnie nie mniej pracować, ale większą brać zapłatę. W tym roku wynosiła ona średnio 31 rubli miesięcznie, przyczem waluta spadała ciągle w cenie, i w ciągu pół roku stracił rubel kilkadziesiąt kopiejek na wartości.“

Na końcu swej skargi proponuje opozycja środki zaradcze. Żąda, aby rząd natychmiast podwyższył płacy robotników ale ponieważ nie ma pieniędzy, więc żeby dopłacał podwyżkę papierkami, które miałyby kurs przymusowy. Następnie ponieważ rzeczą jest powszechnie wiadomą, iż wszystko zboże po wsiach wykupili od chłopów kułaki to jest chłopi lichwiarze, więc wskazanem byłoby, żeby rząd skonfiskował to zboże i rozdał biednym po wsiach i po miastach.

Oczywiście, że propozycją tą dobił się Trocki i tylko poruszył przeciw sobie cały świat kułaków, którzy teraz gorliwie przeciw niemu gardłują. To też nie ulega wątpliwości, że na kongresie odniesie zwycięstwo nad opozycją rząd, który teraz składa się z następujących dziewięciu członków: Stalin, Bucharin Woroszyłów, Kalinin, Tomsky, Mołotów, Ryków, Rudzutak i Pietrowsky.

Wielki dzień Gminy Polskiej w Gdańsku.

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Gminy Polskiej w Gdańsku.

Po zagajeniu przez p. Czyżewskiego zgłosił swe ustąpienie dotychczasowy zarząd, który się składał z nast. osób: P. Józef Czyżewski, prezes; p. dr. Kubacz, wiceprezs; p. Roman Ogryczak, wiceprezes; p. Erazm Czarnecki, generalny sekretarz; p. Teofil Kopczyński, skarbnik.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu „Gminy Polskiej“.

Prezesem wybrano p. Józefa Czyżewskiego przez aklamację jednomyślnie. Trudniejszy przebieg miały wybory na wiceprezesa pierwszego. Wpłynęły trzy kandydatury ks. prof. Miszewskiego, p. dr. Moczyńskiego i p. Stanisława Leszczyńskiego.

Poseł ks. Miszewski otrzymał 180 głosów, a poseł dr. Moczyński 135 głosów. Wobec tego wybór ks. posła Miszewskiego był dokonany.

Na drugiego wiceprezesa zaproponowano p. posła dr Moczyńskiego, p. redaktora Cieszyńskiego i p. Stanisława Leszczyńskiego. Wybór tajny kartkami miał wynik następujący: Redaktor „Gazety Gdańskiej“ p. Władysław Cieszyński otrzymał 100 głosów, a p. Stan. Leszczyński otrzymał 9 głosów. Wybrany został red. Cieszyński.

Na sekretarza generalnego zaproponowano p. Lisińskiego i p. Sojeckiego. W głosowaniu tajnem otrzymał p. Lisiński 128 głosów a p. Sojecki 49 głosów. P. Lisiński został więc wybranym.

Na skarbnika zarządu zaproponowali obecni p. rektora Michnę i p. Budzyńskiego. Na p. rektora Michnę padło 156 głosów, na p. Budzyńskiego 8 głosów.

Po kilku gorących słowach p. prezesa Czyżewskiego, dziękującego za zaufanie, wyrażone przez większość walnego zebrania członków „Gminy Polskiej“ nowowybranemu zarządowi i po wyrażeniu wdzięczności całego społeczeństwa ustępującemu zarządowi, po kilku słowach p. Sojeckiego i replice p. Czyżewskiego zamknięto walne zgromadzenie członków „Gminy Polskiej“ odśpiewaniem hymnu narodowego.

Dla naszej młodzieży.

Co darować naszej młodzieży szkolnej na gwiazdkę?

Zbliża się gwiazdka, to święto dziatek. Każdy wypatruje na ten dzień jakiegoś miłego upominku. Dla młodzieży, uczęszczającej do szkół, jest dobra książka najodpowiedniejszym podarunkiem. Polecaliśmy w ciągu ostatnich miesięcy książki dobre a przytem tańsze; zato dziś, z okazji **Bożego Narodzenia**, sypiemy jak z rogu obfitości książki droższe, bo oprawne i obszerniejsze. Trafny wybór z nich umożliwi krótka ocena, podana poniżej:

1) A. Gawińskiego, **Lolek Grenadjer** (nakł. Arcta — 6,00 zł.) przedstawia czarodziejską historję, która przenosi chłopca w świat najgoretszych marzeń, bo walczy za Napoleona. Książka nadaje się dla chłopców 12-letnich.

2) J. Grabowskiego, **Pinek** (nakł. Arcta — 4,20 zł.) Są to dzieje figlarnego pieska. Książka bawi i uczy równocześnie dziewczęta i chłopców do 10 lat.

3) E. Szelburg-Ostrowska, **U leśnego dziadka,** (Arcta — 5,00 zł.) Na tle lasu polskiego rozwija się życie leśnego dziadka i małego Znajduszka. Przecudna to książka dla dziewcząt i chłopców 12-letnich.

4) Ciembroniewicza, **Herkules,** (Arcta 2,25 zł.) opisuje życie mieszkańca Olimpa. Dla chłopców 12-letnich.

5) A. Janowskiego, **Duch Warszawy,** (Arta — 3,40 zł.). Są to zajmujące dzieje Warszawy, ujęte w piękną formę opowieści, a służyć mogą jako przewodnik po stolicy. Dla 12-letnich.

6) H. Greena, **Brat Ociemniały,** (Arcta — 3,00 zł.) Jest to jakoby piękny dramat, uwypuklający miłość braterską. Chł. i dziew. do 14 lat.

7) W. Helinga, **Żółty Rekin** (Fiszer — Łódź — 7,00 zł.) Uczony czyni zabiegi, by odnaleźć rad, który skradł mu chytry Chińczyk. Opis bogatej flory i fauny Ameryki Połudn. i obyczajów plemion indyjskich. Chłopcy 14-letni są nią specjalnie zainteresowani.

8) Tamże ukazały się światowej sławy **bajki Grimma,** w jednym tomie oprawne w płótno 18 zł., w II pojed. tom. karton po 10 złotych.

9) Mayne-Reida, **Pobyt w Pustyni,** (Gebethner i Wolff — 6,00 zł.) Jest to barwny opis życia Anglika, który szuka na pustyni bogactwa. Dla chłopców 12—14 letnich.

10) Grąbczewskiego, **Wspomnienia myśliwskie,** (Gebethner i Wolff — 4, 8 zł.) Własne przeżycia autora w czasie podróży naukowej po Azji Środk. wzbogacą wiadomości geogr. i przyrodn. chłopców 13—15 letnich.

11) Umińskiego, **Pribustjerowie,** (Ostaszewskiego i S-ka — 5,00 zł.) Robinsonada 2 chłopców polskich do Brazylji i na Kubę. Chł. 13—14 letn.

12) J. Vernego, **W pogoni za meteorem,** (Św. Wojciecha — 4,50 zł.) Mówi o walkach wewnętrznych, które przeżywają dwaj przyjaciele przy odkryciu meteoru. Dla chłopców 14-letnich.

13) M. Zagórskiego, **W puszczy Teksasu** (4,50 zł.) Autor wykazuje zgubne skutki życia lekkomyślnego i złego towarzystwa. Dla chłopców 14-letnich.

14) Przerwy-Tetmajera, **Janosik, król Tatr,** (Zdrój — kart. 8, opr. 10 zł.) Doskonały opis życia górali, ich wymarsz na hale, walka z niedźwiedziem. Świetną jest postać Janosika, króla gór. Dla dziewcząt i chłopców 14 letnich.

15) Gąsiorowskiego **Huragan,** w oprawie 12 zł., jest powieścią dla starszych chłopców, którzy mają kult dla Napoleona Bonaparty.

16) Zakrzewskiej **Zaklęty dwór,** (Wende i S-ka — 6,00 zł.) jest książką dla młodszych dziewcząt, miłujących łąki, kwiaty i krasnoludki.

17) M. Reuttówny, **Dla mojego Tatusia** (2,60 zł.) Dzienniczek Danusi jest oparty na wydarzeniach wojennych z bolszewikami.

18) **Królewna** (5,50 zł.), powieść dla dziewcząt 12—14 letnich.

19) Umińskiego, **Krzyż i Półksiężyc,** (Trepte — 5,00 zł.) Powieść jest osnuta na tle wojny ludów słowiańskich na Bałkanie z Turkami. Idealni Polacy śpieszą pobratymcom z pomocą, walczą o wolność, o to największe „ukochanie każdego Polaka“. Dla starszych chłopców.

20) Ellis'a, **Smok Podniebny** (5,00 zł.) Przygody chłopca, przejętego awjatyką. Dla starszych chłopców.

21) Tompsona, **Dzielny rogacz** (5,50 zł.) dla miłośników przyrody leśnej. Chłopcom do 14 lat.

22) T. Dębickiego, **Z dziennika Marynarza,** (3,40 zł.) Zajmujący opis podróży na pokładzie „Lwowa“. Chłopcom 14-letnim.

23) Buyno-Arctowej, **Kolędzy** (4,20 zł.) odzwierciadla tajniki duszy młodzieńczej. Wszystkim starszym chłopcom bez wyjątku polecamy koniecznie.

H. Ew.

W jaki sposób można poznać uczciwą kobietę?

Dawniej poznawało się ją po stroju. — Dziś są wszystkie do siebie podobne.

To zagadnienie w czasach obecnych coraz trudniejsze do rozwiązania, zajmowało niedawno sąd przysięgłych w pięknem mieście Bazylei.

Dwóch właścicieli kawiarni stanęło tam pod bardzo niemiłym zarzutem, iż w swoich lokalach tolerowali obecność pewnych dam, szczególnie niebezpiecznych dla moralności miejscowej. Ale na tem nie koniec. Skarga podnosiła nawet, że owi przedsiębiorcy starali się o obecność owych pań, w nadziei, że podziała ona pobudzająco na apetyt przedstawicieli płci brzydkiej. Obaj oskarżeni udali się do pewnego adwokata, który zrazu nie chciał przyjąć obrony tej skandalicznej sprawy. Wreszcie jednak dał się uprosić, a nawet dodał odwagi swoim klijentom zapewniając ich o pomyślnym wyniku rozprawy sądowej.

W dniu krytycznym dziwnie zdenerwowani zjawili się oskarżeni w sali sądowej. Ale adwokat powitał ich uśmiechem i słowami pełnemi najlepszej otuchy.

A gdy rozpoczął wreszcie obronę — sięgnął w czasy trochę odległe, bo do wieku 16-go. Miał ku temu ważną przyczynę.

Albowiem wówczas istniał zwyczaj bardzo pożyteczny. Oto wszystkie kobiety lekkiego prowadzenia musiały nosić specjalny strój, aby odrazu zwracać uwagę ludzi solidnych i porządnych. Strój ten składał się z bardzo krótkich sukien i płaszczy, które mogły sięgać tylko do kolan. Pończochy musiały być powiewne jak pajęczyna, a suknie silnie wydekoltowane. Jeśli osoba tej kategorji wcisnęła się w towarzystwo osób obyczajnych, ponosiła za to bardzo surową karę.

Ale dzisiaj, jak odróżnić panie cnotliwe od niecnotliwych? Wszystkie ubierają się jednakowo! Wobec tego, właściciele kawiarni, gdyby chcieli postąpić racjonalnie, powinniby właściwie wyprosić ze swych lokali wszystkie damy, tam się znajdujące...

Ta dowcipna mowa obrończa nie uwolniła mimoto oskarżonych od kary. Była ona jednak niewielka, bo wynosiła tylko kilkadziesiąt franków.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. (Podziękowanie). Odnośnie do wenty na ubogich, która z wielkiem powodzeniem odbyła się [?] bm. w sali Hotelu Wielkopolskiego w Solcu, składam Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, za hojne dary do bufetu, firmie Heller za dar w gotówce (100 zł), za mniejsze kwoty z kilku innych domów, „Kołu Muzycznemu" za urozmaicenie wieczoru artystycznemi produkcjami; paniom i panienkom za gorliwą i pożyteczną współpracę — jaknajserdeczniejsze podziękowanie. W imieniu komitetu: Alina Prus-Krzemińska, przew. Tow. św. Wincentego a Paulo.

ŻNIN. Od pana M. K. otrzymujemy następujące uwagi: W mieście naszem jest Spółdzielnia Mleczarska, do której należy około 34 członków, w tem 30 członków Polaków, a tylko 4 Niemców.

Pomimo tak znacznej przewagi po stronie naszej, należy mleczarnia do tego czasu do niemieckiego Związku Spółdz. lczego W zarządzie zasiaduje jeden Niemiec, tak samo do Rady Nadzorczej należy jeden Niemiec, który nawet piastuje godność przewodniczącego. Powyższą sprawę powinni członkowie Polacy wziąść pod rozwagę i postarać się o to, aby tych panów obcej narodowości usunąć a zastąpić ich Polakami. Czas najwyższy, aby naszą spółdzielczą mleczarnię spolszczyć.

SZAMOCIN. Jarmark na konie, bydło i kramny, odbędzie się w Szamocinie w piątek, 16 bm. Spęd bydła racicowego jest dozwolony.

Towarzystwo dla badań nad historją powstania Wielkopolskiego 1918/1919 otrzymało w tych dniach za pośrednictwem starosty powiatu leszczyńskiego p. Zenktellera, doskonałe materjały źródłowe, odnoszące się do wypadków powstańczych w Włoszakowicach. Materjał ten wyświetla sprawę wycofania się oddziałów ś. p. mjr. Wróblewskiego, wówczas por. rezerwy armji niemieckiej, w bliższe okolice Przementu celem ochrony taktycznej przejścia przez mokradła Obry. Na tej drodze zarząd główny w Poznaniu dziękuje zarówno staroście powiatu leszczyńskiego jak i powstańcom z Włoszakowic i okolicy za pracę, której nie szczędzili dla wyświetlenia ważnych wypadków powstańczych.

Żnin.

Tow. Powstańców i Wojaków odbyło w ub. niedzielę w lokalu p. Kausa swe uroczyste zebranie ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego 1830 r. Hasłem „Wolność" zagaił prezes Piątkowski zebranie, oddając głos ref. oświatowemu p. Balskiemu. Przedtem orkiestra towarzystwa pod kierownictwem p. Wieczorka odegrała hymn narodowy. Zasłużony, przez Powstańców wielce lubiany prelegent, wygłosił bardzo zajmujący wykład o ówczesnych krwawych zmaganiach. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył prelegent swój wykład. Zebrani z współudziałem orkiestry odśpiewali „Rotę" Konopnickiej a prezes Piątkowski, dziękując w serdecznych słowach p. Balskiemu, solwował zebranie hasłem „Wolność".

Przy dźwiękach muzyki i przy wspólnej czarnej kawie, spędzono jeszcze po zebraniu kilka chwil. Przy tej okazji prezes zakomunikował, że plenarne zebranie odbędzie się w święto N. P. M. t. j. w czwartek, dnia 8 bm., na którem omawiany będzie program obchodu rocznicy oswobodzenia miasta Żnina, dnia 1 stycznia 1928. Należy ubolewać, że bardzo mała liczba członków przybyła na zebranie, wobec tak dużego towarzystwa, które liczy przeszło 140 członków.

CZERNIEJEWO, pow. Żnin. (Nowa placówka Powstańców i Wojaków. W niedzielę dnia 27 ub. m. po poł. w lokalu p. Jana Dąbrowskiego odbyło się organizacyjne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków które zagaił prezes obwodu, por. rez. Ratajski. Następnie jako przedstawiciel i referent organizacyjny okręgu, zabrał głos p. Fiołka z Bydgoszczy. W dłuższem i treściwem przemówieniu, przedstawił on konieczność założenia nowej placówki, celem utrzymania a szczególnie w szeregach młodzieży przedpoborowej, tradycyjnej i sławnej rycerskości naszych praojców.

Przemówienie delegata było owiane duchem szczerego patrjotyzmu i wywarło na wszystkich głębokie wrażenie. To też po odczytaniu statutu i po małej dyskusji, w której przemawiali pp. Kośmider, Konowalski, Zabłocki i Janto, uchwalono jednogłośnie założyć **Tow. Powstańców i Wojaków w Czerniejewie.** W skład Tow. mogą wejść członkowie z Grochowisk, Gogółkowa, Woli, Kaczborka, Marcinkowa Dolnego i Wiewiórczyna. Do zarządu wybrano pp.: prezes Jan Żabłocki, Grochowiska, Ks., zast. prezesa Jan Dąbrowski, Czerniejewo, sekretarz Józef Konowalski, Grochowiska ks., zast. sekretarza Wojciech Kaproń, Czerniejewo, komendant Michał Dąbrowski, Czerniejewo, zast. komendanta Jan Zanto, Czerniejewo, skarbnik Stanisław Wiśniewski, Czerniejewo. Referenta oświatowego narazie nie wybrano, z braku odpowiedniej osoby. Do towarzystwa zapisało się około 30 członków. Nowoutworzone towarzystwo jest ósmem w obwodzie a 105 w okręgu bydgoskim. Po załatwieniu różnych formalności odśpiewano „Rotę" a prezes Zabłocki, dziękując zarządowi obwodowemu i delegatowi okręgowemu za współpracę, solwował zebranie hasłem powstańczym „Wolność".

Na śladach zbrodni popełnionej pod Lesznem.

W kwietniu 1926 r. w tajemniczy sposób znikł gospodarz z pod Leszna Franciszek Adamczewski, który według zeznań żony i teściów oraz kilku świadków miał udać się w owym dniu do Leszna i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Przed paru dniami nadleśniczy z Leszna obchodząc swój rewir znalazł w lesie zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu. W zwłokach tych rozpoznano Adamczewskiego. Wszczęte energiczne śledztwo ustaliło, że między Adamczewskim i jego żoną i teściami istniały dość silne nieporozumienia, które niejednokrotnie doprowadzały do ostrych kłótni i kończyły się bójką. Wobec powyższego aresztowano żonę i teściów zmarłego, którzy uporczywie nie przyznają się do winy.

Wiadomości z Gniezna.

Poświęcenie nowego parowozu kolejki powiatowej. Ub. sobotę w obecności członków wydziału powiatowego oraz zaproszonych gości, dokonał ks. dziekan Zabłocki aktu poświęcenia nowego parowozu dla kolejki powiatowej, poczem po wspólnej fotografji uczestnicy odbyli przejażdżkę próbną do stacji Jelonek i z powrotem. Nowy parowóz zakupił tut. wydział powiatowy w polskiej fabryce „Warszawskie Towarzystwo budowy parowozów".

Pożary. Spalił się stóg zboża na szkodę gospodarza Józefa Krukowskiego w Rudach, pow. Września. Ustalono, że dokonano zbrodniczego podpalenia.

Na szkodę gospodarza Jana Gacy w Chwałkowicach pow. Września spalił się stóg zboża wartości 5.000 zł. Szkodę ponosi Ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Tow. Przemysłowców. Na ostatniem zebraniu Tow. Przemysłowców, któremu przewodniczył prezes p. Przybyszewski, dyr. Fischer zwrócił się do członków Tow. z apelem, aby zapisywali się na kurs rzemieślniczy, obejmujący książkowość i kalkulację. Kurs rozpocznie się dnia 15 stycznia 1928 r. a zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły handl. przemysłowej do 15 bm. Opłata wynosi tylko 10 zł. Pod koniec zebrania odczytał p. Neumann artykuł prof. Głąbińskiego o „konfliktach konstytucyjnych w Polsce", nad którym wywiązała się obszerna dyskusja. W końcu przyjęto w poczet członków towarzystwa nauczycielki szkoły przemysłowej p. Dziochównę i Cendrowską.

Tragiczna śmierć epileptyka. Robotnik, Ignacy Jańczak dostał podczas pracy w stodole gospodarza Bronisława Przybyłowicza z Osowa pow. Września napadu epileptycznego. Padając na ziemię, uderzył tak nieszczęśliwie głową o stojącą opodal wagę, że trzon dźwigni wbił mu się w tylną jej część, powodując śmierć na miejscu.

Z turnieju szachowego. W drugim dniu rozgrywek turnieju o mistrzowstwo miasta Gniezna wygrał p. Elks do p. Kostrzewskiego.

Amator derek. Gospodarz Kazimierz Lemiesz ze Skrzetuszewa, pozostawił przed restauracją p. Szlapczyńskiego przy Rynku, wóz z końmi. Wychodząc z restauracji, zauważył pewnego jegomościa, który, ukrywając się za wozem, w pewnym momencie zaczął uciekać. Gospodarz dogonił jednakże uciekającego i odebrał mu derkę, którą ten z wozu skradł. Sprawcą kradzieży zajęła się policja.

Kradzież broni myśliwskiej. Z mieszkania Bolesława Kierskiego w Pniewach, pow. Żnin, skradziono w nocy z 29 na 30 listopada br. 4 fuzje i mufkę myśliwską, ogólnej wartości 5.000 złotych.

Odwołanie koncertu symfonicznego. Zapowiedziany koncert symfoniczny orkiestry reprezentacyjnej D. O. K. Kraków, w sali hotelu Europejskiego, został na razie odwołany.

Otwarcie trzeciego kina. Przy ul. Grzybowo l. 18, obok szpitala miejskiego, nastąpiło otwarcie trzeciego w Gnieźnie kina, pod nazwą „Nowości".

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2.80—3,00 zł., jaja 3,80—4,00, kury 3,50—5.50, kaczki 4.00—6,50, gęsi 8,00—13,00 zł.

Turniej szachowy Gimn. Kl. Szach. Gniezno — Gimn. Kl. Szach. Poznań, wygrało Gniezno w stosunku 5½ — 4½.

Z Inowrocławia.

Na biednych złożyło tutejsze kupiectwo 1200 złotych, które doręczyło Towarzystwu Pań Miłosierdzia. Za ofiarowane pieniądze zakupi towarzystwo podarki gwiazdkowe dla naszych najbiedniejszych. Oprócz pieniędzy złożono jeszcze rozmaite towary kolonjalne, bieliznę itp.

Piękną wystawę obrazów urządziła znana księgarnia „Hermes", właściciel Adam Chudziński i Syn. W oknie wystawowem oraz w składzie wystawiła wiele obrazów, tak oryginałów, jak również olejodruków, sztychów itp.

Wszelkie ofiary gotówkowe czy w naturaljach, przeznaczone na rzecz gwiazdki dla żołnierza należy składać u p. Czarlińskiej, ulica Dworcowa nr. 4 E lub w firmie P. Buliński, skład cygar, ul. Królowej Jadwigi 33.

Koncert symfoniczny orkiestry wojskowej D. O. K. V z Krakowa, który zapowiedziany został na ub. sobotę w Parku Miejskim, został odwołany z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Składajcie na biednych. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ogłosiło odezwę, nawołującą do składek na rzecz najbiedniejszych w czasie przedgwiazdkowym. Kwestarki będą zbierały pieniądze po domach prywatnych. Wszelkie inne datki, jak np. bieliznę, garderobę, naturalja, obuwie itp. należy składać u p. Tokarskiej, przewodniczącej towarzystwa, ulica Dworcowa nr. 21.

Perjodyczne badanie koni w Inowrocławiu z powodu święta zostało przełożone na czwartek, dnia 15 bm. o zwykłym czasie i miejscu.

„Dzień Harcerski" urządziło tut. Koło Przyjaciół Harcerstwa w niedzielę, 11 bm na rzecz harcerstwa miejscowego. Przed południem w salach hotelu Basta otwartą została wystawa **gwiazdkowa naszego harcerstwa, a wieczorem o** godz. 8 publiczny występ wszystkich drużyn, na który złożyły się śpiewy chórowe, deklamacje oraz produkcje sceniczne.

Kradzieży z włamaniem dokonano dnia 2 bm na szkodę nauczyciela p. Wojciechowskiego z Jankowa, któremu wybito szyby w domu mieszkalnym i skradziono garderobę męską oraz bieliznę, ogólnej wartości 600 złotych. Oprócz tego dokonano kradzieży na szkodę P. J. z Inowrocławia, któremu skradziono 1 płaszcz i 1 mundur podoficerski, ogólnej wartości 260 zł.

Na targu w ub. piątek płacono za funt masła 3,00—3,20, mendel jaj 4,50—4,60.

Mrozy obecne wyrządzają olbrzymie szkody w gospodarstwach rolnych, niszcząc duże ilości ziemniaków i buraków w kopcach. Również cierpią bardzo oziminy wskutek suchego mrozu oraz wschodniego, zimnego wiatru.

Wypadek w cukrowni Tuczno, powiat inowrocławski, jaki się wydarzył ub. soboty, na zakończenie kampanji cukrowniczej, mógł łatwo spowodować wielkie nieszczęście i wprost katastrofalne następstwa. Otóż wskutek wybuchu zniszczona została jedna z maszyn, przerabiająca buraki. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było, a kampanja była właśnie na ukończeniu.

Z Tow. Właścicieli Nieruchomości. W ub. czwartek odbyło się w białej salce hotelu Basta o godz. 2,30 po poł. plenarne zebranie Tow. Wł. Nieruchomości, któremu przewodniczył wiceprezes p. Józefat Kornaszewski, zdając równocześnie sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu, w dn. 20 listopada br. Po ożywionej dyskusji wybrano osobny komitet wyborczy (do sejmu i senatu), w skład którego weszli pp.: Wojtynek, Wyduba, Zygmunt Czapla, **Boguszyński, Głowiński, Wiliński, Benedykciński,** Krautforst, Kaszuba, Drogowski, Kisielnicki, Lutomski, Imiłkowski, Szczepan Paprocki, Ulatowski, Wincenty Grobelski i Boguszyński. W końcu uchwalono wysłać rezolucję do Rady Ministrów, protestującą przeciwko nałożeniu na właścicieli nieruchomości 28 proc. od podatku mieszkaniowego.

Bezrobocie wzmaga się. W początkach ub. miesiąca było 80 bezrobotnych, w końcu miesiąca zwiększyła się liczba o 130 bezrobotnych. W bieżącym miesiącu stan bezrobocia znacznie się pogorszył, gdyż zwiększył się o dalszych 80 bezrobotnych, tak że ogólna liczba wynosi obecnie 290.

Postępowanie upadłościowe ogłoszono co do majątku kupca p. Marjana Białobłockiego w Inowrocławiu, ul. Młyńska 8. Zarządcą masy konkursowej zamianowano p. Kołodzieja W., zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych w Inowrocławiu, ul. Toruńska.

Bilans ogłosiła spółdzielnia spożywców „Zgoda" w Inowrocławiu na dzień 30. 6. br., który przedstawia się w dochodach i rozchodach 125.684,56 zł. Czysta nadwyżka wynosi 7.679,01 zł.

Marsz szlakiem Powstania Wielkopolskiego. Celem uzyskania potrzebnych funduszów na organizację marszu i ufundowania nagród dla zwycięzców, inowrocławski zarząd okręgowy utworzył łańcuch składek, w którym to celu i ko pierwszy złożył 50 zł. i wzywa do dalszego kucia ogniw zarządy obwodowe w Inowrocławiu, Strzelnie i Mogilnie. Marsz ten ma się odbyć od 6 stycznia 1928 począwszy i potrwa zapewne trzy dni.

Nowy dom mieszkalny o 20 ubikacjach buduje magistrat przy ul. Polnej, blisko koszar artyleryjskich. Będzie to budynek parterowy drewniany, o 20 ubikacjach, przyczem w każdej ubikacji postawiony będzie piec, natomiast światło i inne dodatki muszą sobie założyć sami lokatorzy. Budynek ten ukończony zostanie za 6 tygodni. Ulokowane zostaną tam rodziny, zamieszkałe w gmachu miejskim przy ul. Średniej (dawniejszym młynie). Magistrat stwierdza, że nie może budować drogich domów mieszkalnych, ponieważ miasto ponosiłoby wielkie straty, zwłaszcza, że pobierać będzie czynsz dzierżawny w wysokości tylko 15 złotych za dwa pokoje, kuchnię itp. Dotąd wybudował Inowrocław 5 domów mieszkalnych o 56 ubikacjach, a zamierza budować jeszcze dalsze domy w razie uzyskania odpowiednich funduszów.

Ostrów.

W związku z wiadomością podaną w nr. 280 „Dziennika Bydgoskiego" w sprawie „Nieporządków Miejskiej Kasy Oszczędności w Ostrowie" w imię bezstronności stwierdzamy, co następuje:

Istotnie Miejska Kasa Oszczędności przed kilku laty udzieliła dwom obywatelom, dawniej poważnym i zamożnym kupcom i przemysłowcom m. Ostrowa wysokich pożyczek.

Panowie ci popadli w trudności finansowe, przedsiębiorstwo ich zachwiało się. Miejska Kasa Oszczędności musiała przeciwko nim wystąpić z procesami cywilnemi. Pan adwokat i notarjusz Antoni Banaszak, b. senator N. P. R. z Ostrowa należy do zarządu Miejskiej Kasy Oszczędności dopiero od 1 stycznia 1926 r.

Za jego urzędowania zarząd M. K. O. żadnych pożyczek bez należytego pokrycia nikomu nie udzielał.

Także p. Antoni Banaszak nie należy do osób, które pobierały pożyczki bez należnego pokrycia w Miejskiej Kasie Oszczędności w Ostrowie.

Przeciwnie na koncie swem w M. K. O. p. Banaszak miał zawsze plusy, posiada on w Kasie i dzisiaj znaczną sumę i w stosunku do Kasy niema żadnych zobowiązań.

Przeciwnie p. mecenasowi Banaszkowi należy się z jego depozytu w M. K. O. suma idąca w tysiące.

W imię bezstronności stwierdzamy ten fakt, by nie powstały na tem tle fałszywe komentarze.

ZBĄSZYŃ. (Jubileusz kapłański). Ks. Antoni Niedbał, brat znanego w mieście naszem mistrza rzeźnickiego p. Franciszka Niedbała, zast. burmistrza i członka magistratu, rodowity zbąszyniak, obchodził w dniu 1. bm. swój srebrny jubileusz kapłański. Ks. Niedbał jest od szeregu lat proboszczem w Rosku, dekanatu czarnkowskiego w powiecie czarnkowskim i cieszy się wielką popularnością jako kapłan i obywatel. Brat tegoż ks. Feliks Niedbał również brat Franciszka Niedbała, także dziecko Zbąszynia jest proboszczem w Miasteczku. Ks. Feliks Niedbał był poprzednio długi czas wikarjuszem w Pile, gdzie opiekował się polonią tamt., i jest z działalności swej kapłańskiej z Piły niejednemu rodakowi dość dobrze znany.

WOLSZTYN. (Kradzież). Kupcowi Petrasie skradziono ze składu bieliznę, wartości 2.000 zł. **Policja jest na tropie złodziei.**

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 16 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 8-mej wieczorem poraz drugi doskonała pełna humoru farsa A. Picarda p. t.: „Kiki", osnuta na tle miłości ubogiej aktorki do dyrektora jednego z teatrzyków paryskich. W utworze tym, który przed laty kilku cieszył się olbrzymiem powodzeniem na scenach polskich i zagranicznych, a nadto zyskał wielki rozgłos, posłużywszy za scenarjusz znanego filmu amerykańskiego, wystąpi w popisowej roli bohaterki, ulubienica naszej publiczności p. Marja Fiszerówna. Rola dyrektora teatru spoczywa w niezawodnych rękach p. A. Bystrzyńskiego. Resztę obsady stanowią pp. Jerzmanowska, Balcerzak, Orlicz i Jaworski.

W środę, dnia 14 bm. o godzinie 8-ej wieczorem po raz trzeci: „Kiki".

W czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 8-ej wieczorem po raz ostatni po cenach najniższych świetna komedja Savoir'a p. t. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", która dzięki znakomitej grze naszych artystów z pp. Jerzmanowską, Balcerzakiem, Rygierem, Zarembiną i Bystrzyńskim cieszyła się dotychczas niesłabnącem powodzeniem.

Zebrania kontrolne rezerwistów. Zebraniom kontrolnym podlegają wszyscy z roczników 1887, 1899 i 1901 kat. A i C (C 1)

Z roczników od 1890 do 1893 kat. A i C (C 1) tylko ci, którzy w roku 1925 i 1926 nie stawali do zebrań kontrolnych. Zebrania odbywają się w koszarach Sowińskiego obok dworca miejskiego od godziny 8-ej rano.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych w Toruniu autodorożka najechała na przechodzącą przez ul. Szeroką dziewczynkę, niewiadomego nazwiska, przyczem koła samochodu przeszły nieszczęśliwej dziewczynce przez głowę. Ofiarę odwieziono do szpitala miejskiego.

Z zebrania Ch. Z. Z. w Toruniu. Dnia 7 bm. odbyło się w lokalu p. Huczyńskiego miesięczne zebranie Ch. Z. Z. w Toruniu przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Kaniecki. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos prezes p. Kaniecki, przedstawiając zebranym członkom sprawy organizacyjne i zarobkowe. W dyskusji przemawiali pp.: Polakiewicz, Drogomirecki, Machowski, Duliński, Szafran i inni, podkreślając konieczność skupiania się i organizowania w Związkach Chrześc. Zjedn. Zawodowego, gdyż tylko ta organizacja zawodowa, o czem niejednokrotnie się członkowie przekonali, stara się skutecznie i celowo o polepszenie bytu szerokich mas robotniczych.

Przyznać należy, że do obecnego rozwoju Ch. Z. Z. w Toruniu oraz do jego ożywionej działalności w kierunku niesienia pomocy członkom wielce się przyczynił zarząd oraz p. Drogomirecki, który nie szczędzi trudu i zabiegów. Że praca ta jest widoczna uznali ją też sami członkowie i w dowód tego na wniosek p. Maćkowskiego, postanowiono wybrać p. Drogomireckiego prezesem honorowym. Przyjęcie przez p. D. prezesury zebrani powitali trzykrotnym okrzykiem „niech żyje", czem dowiedli jak wielką sympatję czują do p. Drogomireckiego. Po omówieniu spraw wewnętrznych obrady zakończono.

Kurs wychowania fizycznego. W pierwszych dniach stycznia 1928 r. zostanie uruchomiony w Toruniu przy wojewódzkim komitecie P. W. i W. F. — 6-tygodniowy kurs wychowania fizycznego. Kandydaci otrzymują wszystko bezpłatnie.

Zarządy gniazd winne zgłosić do 15 bm. z każdego gniazda po jednym kandydacie, o ile się zgłosi — i donieść imię i nazwisko kandydata, wiek, miejsce urodzenia, zawód, stan, od kiedy należy do „Sokoła", czy ćwiczący, czy i kiedy pełnił funkcje naczelnika lub przodownika.

Z pomiędzy zgłoszonych Przewodnictwo Okręgu wybierze dwóch, posiadających najlepsze kwalifikacje i zgłosi ich na kurs.

Echa rozprawy na noże. Franciszek Kadukowski właściciel restauracji w Toruniu w związku z zamieszczoną przez nas notatką pod powyższym tytułem wyjaśnia:

Czytając w „Dzienniku Bydgoskim" nr. 282 wzmiankę pod kroniką toruńską „Rozprawa na noże" donoszę, że żadnej sprzeczki pomiędzy mną a p. Spichowskim (nie Pichowskim) w moim lokalu nie było. Tenże w towarzystwie elektromontera Szoenberga, robotnika Nowackiego, pracowników gazowni miejskiej i elektromontera Lipertowicza pracownika Teatru Pomorskiego raczyli się suto wódką do godz. 17-tej w restauracji Artur Diedrich, Kopernika 29, gdzie już tam między sobą się kłócili i Spichowski już tam z otwartym nożem operował. (Ciekawa rzecz, że tam nikt go nie oddał w ręce policji lub temuż noża nie odebrał). Do mego lokalu przybyli po opuszczeniu restauracji Diedricha i nie żądając odemnie żadnych towarów zaczęli się między sobą bić.

Widząc to podszedłem do nich, by poważnionych pogodzić, gdyż nie chciałem dopuścić do bójki, temwięcej, iż w lokalu miałem swoich gości. W tym czasie zostałem pchnięty nożem z tyłu przez Spichowskiego, który nóż miał już otwarty w kieszeni.

Cios byłby śmiertelny, ale na szczęście przeszedł nóż przez dość gruby paschód nogi sztucznej (jestem inwalidą wojennym) co wstrzymało w dużej mierze siłę pchnięcia.

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej św. Jana. Na zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej św. Jana w Toruniu, które odbyło się pod przewodnictwem patrona ks. Wendy, uzupełniono zarząd Stowarzyszenia, który się składa obecnie z nast. osób: Szwankowski Leon — prezes, Marciniak F. — sekretarz, Bartoszyński — zast. sekretarza, Krasiński — skarbnik, Kojtka — naczelnik, Arend — podnaczelnik, Zienkowski — kierownik orkiestry, Norkowski — zastępca. Jako ławnicy wybrani zostali pp.: Kojtka Wincenty i Mankoszewski. Następnie ks. patron Wenda wygłosił wykład z życia św. Franciszka Ksawerego, oraz wręczył dyplom naczelnikowi towarzystwa p. Kojtce Maksymiljanowi za zdobytą II. nagrodę w biegu na pestrzeń 300 metr. o mistrzostwo P. W. Torunia.

Na zakończenie odśpiewano „Hymn młodzieży".

Aresztowania. Dnia 9 bm. doprowadzono do policji 4 osoby za kradzież, 1 za suterenerstwo, 2 za uprawianie nierządu zarobkowego, 2 za włóczęgostwo i 2 za pijaństwo, które po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Autodoróżka najechała na motocykl. Dnia 7 bm. autodoróżka nr. 12 najechała przy ul. Bydgoskiej narożnik Sienkiewicza na motocykl 4 p. lotniczego. Kierowca motocyklu odniósł poważne obrażenia, zaś motocykl został uszkodzony. Kto ponosi winę ustali śledztwo.

Wykryte kradzieże. Dnia 6 bm. wykryła policja kradzież z włamaniem kilku butelek soku i wina, wartości 100 zł. na szkodę dr. Kaspra z Torunia. Kradzież 1 zegarka, dwóch talji kart do gry i innych przedmiotów ,wartości 90 zł., na szkodę Lemańskiej z Torunia. Kradzież gotówki w kwocie 640 zł., srebrnych monet rosyjskich, 2 portfeli i innych przedmiotów wartości około 800 zł., na szkodę Ignatowicza z Torunia. Kradzież zwykłą zeszytów sprawozdawczych, na szkodę szkoły wydziałowej w Toruniu. Kradzież garderoby, wartości 130 zł., na szkodę Witkowskiej Marji z Torunia. Sprawczynią jest K.

Czyj rower? Wydział śledczy we Lwowie przytrzymał dn. 2 bm. osobnika pod zarzutem kradzieży roweru, ponieważ nie mógł podać skąd takowy nabył. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że rower marki „Panther" firmy Ernest Kuhlman & Comp. Magdeburg — używany, hamulec dorabiany — został skradziony.

Powyższe podaje się do wiadomości, celem zgłoszenia się prawnego właściciela wyżej wspomnianego roweru w Komendzie P. P. na miasto Toruń.

Z Grudziądza.

Osobiste. Znany i ceniony artysta Teatru Miejskiego, p. Antoni Jóźwicki, poślubił p. Marję Wiśniewską, właścicielkę składu cukierków p. f. „Luksus". Ślub odbył się w Warszawie. W tych dnia ślubowali młodzi przed urzędem stanu cywilnego. Szczęść Boże młodej parze.

Poranek ku czci gen. Bema. W ub niedzielę dnia 11 bm odbyła się w Teatrze Miejskim uroczystość ku uczczeniu bohaterskiego generała Bema. Zauważyliśmy m. inn. prezydenta Włodka, prezesa rady miejskiej p. Szychowskiego, wiceprezydenta Krobskiego, dowódcę 16 dywizji pułkownika Rachmistruka, ks. maj. Łęgę, Hirscberga, J. Maciejewskiego i inn. Publiczność niezupełnie dopisała, możliwem jest, że zbyt późno przystąpiono do organizacji i reklamy tego obchodu.

Uroczystość zagaił pułk. Korycki, dowódca 16 p. a. p., który uczcił bohaterskiego artylerzystę generała Bema, zaś publiczność powstaniem z miejsc oddała hołd pamięci generała. Właściwą prelekcję wygłosił dyrektor gimnazjum matematyczno przyrodniczego dr. Zwierzański, który scharakteryzował życie i czyny tego rycerza bez zmazy i skazy. Tow. śpiewu „Echo", którego prezesem jest p. Czesław Nowacki, wystąpił pod batutą p. Władysława Nowackiego, (który w zastępstwie dyr. Niklewicza dyrygował chórem) z trzema utworami i to: „Hymn do nocy", „Zażegnanie burzy" i w końcu „Hasło wojenne", zbierając burzę oklasków. Koncertowała również z powodzeniem orkiestra 65 p. p. Uroczystość cała odbyła się skromnie, lecz godnie. Wiele stracili ci, co nie wzięli w niej udziału.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Podajemy do wiadomości członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Upraszamy o liczne przybycie członków Wolność! — Zarząd.

Z życia Podoficerów Rezerwy. Następne plenarne zebranie odbędzie się w hotelu Kellasa, dnia 15 bm o 7-ej po poł. Ze względu na ważne sprawy, jak urządzenie wieczorku gwiazdkowego dla dzieci, balu maskowego itd., przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd zrzeszeń pracowników Państw. Banku Rolnego nadsyła nam z prośbą o umieszczenie poniższą uchwałę ogólnego zebrania:

W ostatnich czasach ukazały się w niektórych pismach, jak np. „Goniec Nadwiślański" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny" wiadomości kłamliwe, tendencyjnie i bezpodstawnie informujące opinję publiczną o działalności Państwowego Banku Rolnego Oddział Grudziądz, lub też występuje w imieniu jego pracowników bez żadnego ich na to upoważnienia. Pracownicy P B R Koło Grudziądz na ogólnem zebraniu Zrzeszenia w dniu 5 grudnia 1927 r, będąc do głębi oburzeni faktami niesłusznie krzywdzącego szkodzenia dobrej sławie instytucji oraz osób, pracujących w niej z pełnem poświęceniem się sprawie, wyrażają niniejszem jednogłośnie swój protest przeciwko podobnemu wyzyskiwaniu stanowiska prasy dla załatwiania prywatnych interesów lub spekulacyj partyjnych, które to zjawisko utrudnia owocną pracę — Prosimy inne pisma o przedruk powyższej uchwały. — Zarząd Zrzeszenia pracowników państwowych Banku Rolnego — Koło Grudziądz.

Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał kredytów budowlanych na budowę domów mieszkalnych 1, 2 i 3 pokojowych. Interesenci, którzy zamierzają w roku 1928 przystąpić do budowy domów wyżej podanej kategorji i na ten cel korzystać z pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego, winni złożyć podania na ręce Komitetu Rozbudowy Miast magistrat — wydział V. Budownictwo w miejscu.

Do każdego podania należy dołączyć:

1. Wykaz hipoteczny lub świadectwo hipoteczne, jeżeli zaś hipoteka nie jest jeszcze wywołana — wykaz wierzycieli z podaniem należnych im sum i czasu z którego wierzytelności pochodzą.
2. Opis nieruchomości i wszystkich znajdujących się na niej budynków (wymiary, materjał, stan, przybliżona data postawienia).
3. Plan sytuacyjny nieruchomości.
4. Plan zamierzonej budowy z zezwoleniem władzy na jej wykonanie, podpisany przez prowadzącego budowę architekta.
5. Kosztorys zamierzonej budowli, podpisany przez architekta, prowadzącego budowę, wykazaniem kompletu robót już wykonanych i z wyszczególnieniem robót, pozostających jeszcze do wykonania, ich kosztów i opinję w jakim terminie mogą być wykonane.

Ewentualnych dalszych wskazówek i informacji udziela w godzinach biurowych od 10—13-tej Miejski Urząd Budowlany, ratusz I., pokój 32.

Zjazd wojewódzki Ch. D.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się **w Grudziądzu Zjazd Wojewódzki Chrześc. Dem.** celem ustalenia szczegółów, związanych z wyborami do Sejmu i Senatu. Upoważnieni do brania udziału w zjeździe tym są członkowie Zarządu i Rady Wojewódzkiej, Zarządów i Rad Okręgowych oraz prezesowie i delegaci kół. Każde koło mo prawo wysłać na każdą rozpoczętą pięćdziesiątkę członków jednego delegata.

Na której sali odbędzie się zjazd, podamy w następnym komunikacie.

Pomorski Zarząd Wojewódzki Ch. D.

A. Nowicki, prezes. **J. Nowak,** sekretarz.

Wiadomości z Tczewa.

„Dziady". W środę, dnia 14 bm. wystawia zespół teatru grudziądzkiego na scenie w Domu Miejskim, wielkie poetyckie misterjum Adama Mickiewicza p. t. „Dziady". Zalecamy, szczególnie młodzieży szkół naszych pospieszyć na to wspaniałe przedstawienie.

Nowa garbarnia. Z dniem 1 bm. otwarta została garbarnia w Tczewie, pod firmą „Garbarnia Warszawska", przy ul. Skarszewskiej 15. Właścicielem tej jest p. F. Podgórski.

Nowa placówka. „Hamaro" — pod taka firmą otworzono handel oraz fabrykację i wykonywanie reparacji maszyn i narzędzi rolniczych. Kierownikiem jest p. Hermann Hein a zastępcami pp. H. Penner i Willy Hein. Kapitał zakładowy 20.000 zł.

Niedoszłe wilki morskie. Dwóch gimnazjastów ze Stryja przybyło do Tczewa z myślą udania się do Gdańska lub Gdyni, aby się zaciągnąć do marynarki. Obrawszy z gotówki swoich rodziców, byli pełni nadziei, że wyprawa powiedzie im się, aż tu baczne oko policji „ptaszków" i tymczasowo przyszłych wilków morskich umieściło — ale w porcie przy ul. Lecha, skąd popłyną ale na kołach, na łono rodziny.

Wyróżnienie hodowcy gołębi pocztowych. Na wystawie pomorskiej drobiu, w oddziale gołębi wystawiono 83 okazowe egzemplarze, z tych 32 sztuki pochodziło z hodowli naszego mistrza kominiarskiego, p. Kuhnerta z Tczewa, któremu przyznano 28 nagród, — 6 pierwszych, 9 drugich i 13 trzecich.

Ofiara ślizgawki. Elżbieta Schindlerówna, lat około 13 upadła na lodzie tak nieszczęśliwie, że złamała sobie nogę powyżej kostki. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Pożar. Przy ul. Sobieskiego 7, u p. Sobisza, urzędnika kolejowego wybuchł ogień. Zanim przybyło pogotowie straży pożarnej, zaalarmowane sygnałem miejskim, ogień ugaszono.

Zaćmienie księżyca. W ub. czwartek wieczorem około godz. 15 po poł. przy wypogodzonym nieboskłonie, na rynku obserwowano zapoczątkowanie zaćmienia księżyca. Zjawisko było bardzo interesujące już z tego chociażby względu, że bardzo wiele osób jeszcze tego nie widziało. Dezorjentacja szerszych mas, wskazuje na to, że bardzo wiele osób wogóle nie czytuje pism codziennych a w szczególności „Dziennika Bydgoskiego", który szeroko i szczegółowo zjawisko to już przed tygodniem objaśnił.

Mecz piłki nożnej. Mecz, który się odbył pomiędzy I. drużyną „Sokoła" tczewskiego i I. drużyną szkoły morskiej, na boisku, rozegrany został w stosunku 2:3 (1:1) na korzyść szkoły. Gra była bardzo interesująca.

Z Tow. Żeglugi „Wisła-Bałtyk". Żegluga „Wisła-Bałtyk" ma zamiar pobudować specjalną szopę i to 20 metrów długą dla zakupionych 4 gumowych transporterów oraz jednego żelaznego.

Karygodny czyn. Jakieś towarzystwo pijanych zawadjaków nocnych, obraziwszy się na stróża za przywoływanie ich do porządku, napadło na niego i srodze go pobiło. Czyn ten **winien być odpowiednio ukarany.**

Z Rady miejskiej. W nieobecności przewodniczącego p. Witosławskiego, obradom na piątkowem posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył p. Wilga. Radny p. Fr. Orcholski zdał sprawozdanie ze zjazdu miast w Poznaniu. Krytyka nad tym, bardzo sumiennie opracowanym referatem, była znamienna, zarzucano bowiem delegatom, że nie poruszali kwestyj lokalnych i że wogóle nie zabierali głosu na zebraniu w Poznaniu. Radny p. Lizoń radził, aby wysyłano na zebrania corocznie tego samego delegata, zaopatrując go w zlecenia już opracowane, które tam na miejscu winien przedstawić. Sprawozdanie z rewizji kasy i zakładów miejskich wygłosili radni pp. Struczyński i Błaszczyk. Zatwierdzony został bez dyskusji dodatkowy budżet przedstawiony i referowany bardzo skrupulatnie przez p. Lizonia. Budżet ten zamyka się sumą 235.183,79 zł. Do komisji rozdziału mieszkań powołano radnych pp. Nocha, Błaszczyka i Skockiego. P. Błaszczyk się zrzekł, wybrano p. Orcholskiego Franc.

Bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą sprzedaży placu przy ul. Paderewskiego i Kołłątaja, obejmującego 2300 kw. metr. p. J. Kleinowi pod budowę garażu i warsztatów reperacyjnych dla samochodów. Teren ten, pomimo niemieckiego sprzeciwu sprzedano po 6 zł. za kw. metr. Zatwierdzono także uchwałę magistratu co do sprzedaży gruntu przy ul. Zamkowej, firmie Żegluga „Wisła-Bałtyk". Do komisji wyborczej dla wyborów do sejmu i senatu wybrano pp. Lizonia, Pawłowskiego, zaś na zastępców pp. Woźniaka i Kramuschkego. Uchwalono na tajnem posiedzeniu dodatek gwiazdkowy dla urzędników i pracowników miejskich.

„Maria - Virgo". Przedstawienie amatorskiego zespołu, odegrane w ub. czwartek, w sali Domu Miejskiego, na dochód rozbudowy szpitala Św. Wincentego wypadło ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznie zebranej publiczności. Podziwiano w sztuce p. t. „Maria Virgo" bardzo gustowne dekoracje i kostjumy a także piękne korowody oraz śpiewy chórowe. Całość wypadła imponująco.

Dotąd dzban wodę nosi, dopóki... Handlarz Mosiek Licht, został przez sąd grudziądzki skazany na 3 miesiące więzienia i 300 zł. grzywny za uprawianie gry hazardowej w pociągu i przy tej okazji puszczanie w obieg fałszywych dolarów.

Ślizgawka miejska. Jak ubiegłej tak i tej zimy urządził magistrat ku uciesze młodzieży naszej, na placu przy straży pożarnej sztuczną ślizgawkę.

Do odebrania. Przybłąkanego psa pół-wilka odebrać można u przodownika P. P. Sztormowskiego przy ulicy Sambora 13.

ZMARLI.

Ś. p. **Stanisław Szczypiński,** emer. nauczyciel w Tucholi.

Ś. p. **Juljusz Grabowski,** wyższy radca krajowy w Poznaniu.

Ś. p. **Mieczysław Speichert** w Konojadzie pod Sepnem.

KRONIKA

Bydgoszcz, wtorek 13. grudnia 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Łucji.
Jutro w środę Izydora.
Wschód słońca o godzinie 8. 4.
Zachód słońca o godzinie 3. 44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12. bm. do poniedziałku 19. bm dyżurują następujące apteki:
1. Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2. Apteka pod Lwem, Okole.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—1 i od 5—7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Dabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tryskająca wesołością **„Fura słomy“** Zygmunta Kaweckiego.

Jutro opera komiczna Plauquett'a **„Dzwony z Corneville“.**

Czwartkowy wieczór wypełni arcydzieło St. Wyspiańskiego **„Bolesław Śmiały“.**

W sobotę po południu o godz 4. po cenach zniżonych dla naszych milusińskich **„Zaczarowana królewna“** bajka dla grzecznych dzieci Or-Ota, obfitująca w mnóstwo efektów scenicznych.

W przygotowaniu **„Adieu Mimi“** głośna operetka Ralpha Benatzky'ego, oraz na okres świąteczny widowisko jasełkowe E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi“.**

Obchód ku czci gen. Bema.

Z inicjatywy dowództwa 11 d artylerji konnej odbył się w niedzielę dnia 11 bm. obchód ku czci gen. Bema. Sala Teatru Miejskiego wypełniona do ostatniego miejsca doborową publicznością. Program zainaugurował dyr. Stoma deklamacją wiersza Antoniego Bogusławskiego „Jego imię Bem!“ Następnie chór szkoły oficerskiej odśpiewał „Sztandary polskie na Kremlu“ Z kolei nastąpiło treściwe przemówienie kpt. Andrzeja Kulwiecia. Mówca w pięknych słowach zilustrował bohaterskie dzieje gen. Bema. Orkiestra 62 pp. pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego odegrała uwerturę L. Robespierre oraz „Marsz fanfarowy“ przy współudziale trębaczy. Produkcje orkiestry nagrodzono burzą oklasków. Resztę programu wypełniły produkcje pp. Gorzechowskiej (śpiew), Markiewiczówny (fortepjan), Dziedzickiego (śpiew) i inż. Regamey'a (akompanjament).

Obchód ku czci gen. Bema należy uważać za najbardziej udaną imprezą zarówno pod względem artystycznym jaki kasowym. Dochód przeznaczono na sprowadzenie zwłok.

Tak więc Bydgoszcz imponująco złożyła hołd wielkiemu bohaterowi.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miej. odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w Ratuszu. Na porządku obrad wybór po 3 członków i tyluż zastępców do 53 obwodowych komisji wyborczych do Sejmu i Senatu.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Przeważnie pochmurno i i mglisto, lekki mróz na zachodzie kraju, umiarkowanie mroźno na wschodzie. Naogół w całym kraju wzrost temperatury. Słabe wiatry zachodnie na zachodzie, południowo-wschodnie na wschodzie.

— **„Deszcz Róż“.** Ostatnie dwa dni t. j. wtorek i środę, wyświetlać będzie kino Domu Katolickiego, Miedza 2, (przy ul. Nakielskiej 1) ten wspaniały film, osnuty na tle życia św. Teresy. Początek o godz. 5 i 8. Ceny zniżone.

— **Loterja spożywcza na rzecz Internatu Kresowego.** Dowiadujemy się, że jak corocznie, tak i w tym roku panie Ziemianki urządzają w przyszłą niedzielę 18-go bm loterję spożywczą na rzecz Internatu Kresowego i wszelkich dokładają starań, by ta zabawa wypadła jaknajświetniej. Znane już są dobrze w mieście naszem te loterje, wiemy ile to zawsze wybornych produktów wiejskich, ile drobiu, zwierzyny itp. nagromadzają ze zwykłą swą ofiarnością nasze Ziemianki, by przyjść z pomocą nieszczęśliwym chłopcom na Bielawkach. To też pewni jesteśmy, że publiczność jak zwykle stawi się licznie na sali Ogniska, wszystkie losy wykupi, a w zamian z bogatym plonem powróci do swoich domów zadowolona, że nietylko spełniła dobry uczynek, wspierając tak sympatyczną naszą młodzież, ale i tanim kosztem zaopatrzyła się na święta w wyborne i przeróżne przysmaki.

— **Gazownia Miejska** urządza w czwartek dnia 15. bm. o godz. 6. popoł. w sali pokazowej ul. Jagiellońska nr. 14 prelekcje o ekonomicznem zastosowaniu gazu w gospodarstwie domowem z praktycznemi pokazami, na które uprzejmie zaprasza.

— **Pokazowy mecz hockeyowy.** W ub. niedzielę odbył się na ślizgawce Bydgoskiego Klubu Sportowego na zaproszenie, propagandowy, pokazowy mecz hockeyowy. Stawiły się dwie drużyny hockeyowe Toruńskiego Klubu Sportowego, klasyfikacji ogólnej A i B.

Wspaniały obraz przedstawił się widzom, gdy na lustrzanym terenie pokazały się drużyny hockeyowe w przepisowych barwnych strojach. Punktualnie o godz. 12 na sygnał gwizdka sędziego z TKS p Goncerzewicza, krążek hockeyowy zaczął się posuwać od gracza do gracza, raz po raz strzelony w bramkę. Zauważyć można było umiejętną grę T. K. S. drużyny A, wspaniałe dogrywanie i podawanie poszczególnych graczy, a specjalnie graczy, stawających rok rocznie do międzynarodowych rozgrywek w Szwecji, w Austrji, Szajcarji, Niemczech itd. Pomimo znacznej przewagi w grze klasy A, klasa B, składająca się przeważnie z junjorów, wspaniale się broniła. Grę ukończono wynikiem 0:0.

Po ukończeniu pokazowego meczu, po raz pierwszy w bieżącym roku założona drużyna hockeyowa Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, pod sprężystem kierownictwem założyciela p. Jankowskiego, stanęła do zawodów z drużyną klasy B T. K. S-u. Pomimo, że trening rozpoczął się dopiero od 2 tygodni, na łaskawie odstąpionym terenie B. K. S. drużyna B. T. W. wspaniale się broniła, atakując nawet natarczywie przeciwnika. Odczuwało się jednakże u naszych graczy brak rutyny w biegu, dogorywaniu i podawaniu, na co specjalnie winno się wrócić uwagę w czasie treningu. Załoga jest jeszcze naogół mało zgrana, bramkarz natomiast p Ormanowski często wprost po mistrzowsku wtrzymywał celne strzały T. K. S. na bramkę, za co go publiczność obdarzała rzęsistemi oklaskami. Szczególną uwagę zwracali też swą umiejętną jazdą, i szybką orjentacją pp. Jankowski i Kucharski. Wynik był niespodziewany 3:2 dla T. K. S.

Bydgoski Klub Sportowy, inicjator tej imprezy, na zakończenie meczu przyjmował gości z Torunia śniadaniem w Klubie Polskim. Rolę gospodara pełnił p. Kazimierz Sokołowski.

Bydgoskiemu Klubowi Sportowemu należy się pochwała za propagowanie sportów zimowych, nie szczędząc poważnych wydatków i zabiegów.

Ślizgawka, urządzona na kortach tennisowych przez B. K. S. przypomina nam lustrzane boiska zagraniczne. Od rana do późnego wieczora na ślizgawce rojno i gwarno. Wieczorem cały teren oświetlony; orkiestra inwalidzka koncertuje, a przy jej dźwiękach sportowcy urządzają tańce na lodzie. Przepełnienie, jakie codziennie bywa na ślizgawce, jest widomem uznaniem dla B. K. S. za prace na propagowaniu sportów.

— **Otwarcie ślizgawki na kanale.** Dzięki przychylności Inspekcji Dróg Wodnych i starań Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego nastąpi jutro w środę 14. bm. otwarcie ślizgawki na kanale bydgoskim pomiędzy 3 a 4 śluzą (przy t. zw. wyspie Łabędziej.) Administracją ślizgawki zajmuje się sekcja sportów zimowych Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

— **Ujęto 1 złodzieja, 1 pijaka, i 4 kobiety** za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Wybito szyby.** W składzie „Hermes“ przy ul. Długiej 36, nieznani sprawcy wybili dwie wystawowe szyby wartości 3600 zł. Również wybito okno wystawowe w składzie p. Zaremby przy ul. Długiej 66 i skradziono bieliznę i parę trzewików wartości 90 złotych.

— **Czyje klucze?** Dwa klucze znaleziono na ul. Gdańskiej. Odebrać je można w wydziale śledczym.

— **Przejechany przez samochód.** W dniu wczorajszym na ul. Sienkiewicza, kierujący samochodem szofer Werdtland, najechał na niejakiego Malickiego, zamieszkałego Plac Poznański 3, który doznał poważnych obrażeń cielesnych. Odstawiono go do lecznicy miejskiej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okr. Ch. Z. Z. odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

F. Piotrowski, przew.

Zebranie Ch. Z. Z. filji szewców (rękodzielnicy) odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 7-ej w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71.

Konferencja zarządów filjnych Ch. Z. Z., mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godz. 7-ej wieczorem w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej 71. Sprawy są bardzo ważne, uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

Nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli Auto-dorożek odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8-ej w lokalu posiedzeń „Harmonja“ przy ul. Marcinkowskiego 1.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich pp. właścicieli auto-dorożek konieczna.

Zarząd.

Żeński Sokół.

Zebranie plenarne „Sokoła“ żeńskiego odbędzie się w środę dnia 14 bm. o godz. 7,30 wieczorem w Sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2.

Na porządku obrad między innemi sprawami aktualny referat p. prof. Albrychta, stąd gorąco zachęcamy Szan. Druhny do jak najliczniejszego udziału w tymże i serdecznie prosimy panie sympatyzujące z Sokołem żeńskim o łaskawe przybycie.

Czołem!

Z sali koncertowej.

Bardzo miły nastrój panował wśród licznego audytorjum podczas sobotniego recitalu muzycznego pani Władysławy Markiewiczówny (fortepjan), pani Julji Gorzechowskiej (śpiew) i p. Ludwika Régamey (akomp.).

Bogaty program, obejmujący utwory klasyków, neoklasyków i romantyków, sprostał wszelkim wymaganiom artystycznym. Błogie było więc uczucie oczekiwania, chociaż trwało prawie pół godziny.

Panią Markiewiczównę słyszałem po raz pierwszy. Miałem wrażenie, że grała z sceptycyzmem, stosowanym względem siebie, nie pozwalającym na ekspansywne zainterpretowanie utworów, których tajniki przyswoić sobie umiała przez sumienne studjum. — Uderzenie ma wprost aksamitne, a technika jej jest wynikiem kształcenia uwzględniającego fizjologię ręki. Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę jej doskonałą pamięć i artystyczny smak — w grze zdradzała się też dokładna znajomość form muzycznych — będzie można powiedzieć, że pani Markiewiczówna jest pianistką pierwszorzędną. Chciałbym w przyszłości usłyszeć Beethovena z pod jej rąk, bo choć Reger po Bachu zwykle przychodzi w koncertach organowych, to jednak cechy talentu pianistycznego zdradzają się przedewszystkiem przy reprodukcji dzieł jednego z trzech wielkich klasyków, mianowicie Beethovena.

Sopran pani Gorzechowskiej swobodnie przebrzmiewał, wywołując silną reakcję, której uzewnętrznieniem były obfite oklaski i kwiaty. Pieśni Mozarta, Schuberta, Mussorgskiego, Pucciniego, Niewiadomskiego i innych śpiewała pani Gorzechowska doskonale, pojmując śpiew jako deklamację spotęgowaną, uwieńczoną pięknemi barwami głosu. W nawiasie chciałbym jednak wspomnieć, że na wysokich tonach dystonuje głos o dwa, czasem trzy komaty. Przy umiejętnie podczas śpiewu stosowanej introspekcji będzie mogła pani Gorzechowska małą tę niedokładność usunąć z łatwością.

Pan inż. Régamey towarzyszył z elegancją i uczuciem.

Czysty zysk z recitalu przypadnie kuchni dla ubogiej inteligencji. Jest rzeczą piękną i chwalebną, że altruizm spotyka się właśnie w kołach artystycznych.

Małecki.

Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Miejskim.

„Zaczarowana królewna“

Baśń fantastyczna w 4 obrazach Or-Ota.

W gorączkowej i wydajnej pracy swojej pomyślała dyrekcja teatru bydgoskiego i o widowisku dla dzieci. Wystawiono dla naszych milusińskich „Zaczarowaną królewnę“ Or Ota, która poetyczną naiwnością, cudownością i tajemniczością treści swojej na premjerze bardzo licznie zebraną dziatwę bydgoską ogólnie zachwyciła.

Nie było granic zachwytowi i uniesieniu, z jakiem nasi milusińscy przysłuchiwali i przyglądali się w teatrze naszym tej fantastycznej baśni.

Oryginalnych, nowych w swej opowieści baśni fantastycznych mamy w literaturze naszej bardzo mało, nie może poszczycić się również nadzwyczajną oryginalnością treści i ta „Zaczarowana królewna“. Niemniej zachwyca ona i wrażliwą na wszystko duszę dziecięcą podbija ona sobie piękną, poetycką formą oraz swoją zdrową, niewyrozumowaną, ale z nakazów i obowiązków życia płynącą tendencją.

Baśń fantastyczna Or-Ota zmierza w szeregu scen do wystawienia szlachetności bezinteresownego, młodzieńczego, wobec żadnej przeszkody nie cofającego się męstwa, które jest zawsze piękniejsze i wyższe ponad zbiorowe, wyrachowane, starcze tchórzostwo.

Wystawienie tej „Zaczarowanej królewny“ Or-Ota jest pod każdym względem staranne. Oprawa dekoracyjna pendzla p. St. Węgrzyna we wszystkich obrazach wprost artystyczno-malarska, reżyserja pp. Koreckiego i Fabjana w każdym szczególe pomysłowa, gra artystów całym tonem ogólnym i odpowiednią dykcją do tła dziecięconaiwnej fabuły tej baśni nagięta i dostosowana. Ewolucje taneczne układu p. Fabjana, ilustracja muzyczna pod batutą p. kapelmistrza Tomaszewskiego oraz kostjumy, wykonane pod kierunkiem pp. Hochelslów dopełniają znakomicie bardzo zharmonizowanej, efektownej całości.

Z artystów szczególne powodzenie i gorące brawa zdobyli sobie świetną grą swoją u naszej najmłodszej „publiczności“ pp. Łapiński w roli Króla Dominiak w roli Kuchmistrza Smakoluba, Milecki w roli zaklętego Kota, Stępowski w roli Krakusa Staszka i Sawicki w roli przezabawnego jąkajły, księcia Migdała. Tych dwóch ostatnich oklaskiwała rozbawiona dziatwa przy otwartej scenie, p. Stępowskiego, gdy nadłamanem już trochę kosiskiem swojem ciął bohatersko w ogniem ziejącą paszczę potwornego smoka, p. Sawickiego znowu za jego doskonałą parodję jąkania. Gra p. Sawickiego w tej roli była tak efektowna, a nawet suggestywnym realizmem swoim tak zaraźliwa, że wywoływała wśród dziecięcego „audytorjum“ z miejsca żywe i głośne naśladownictwo.

Wywiązali się niemniej dobrze ze swoich ról pp. Zahorska, Dehnelówna, Niwińska (śliczna wróżka Dobrotka), Andrzejewska (dobrze odegrana, ale niewdzięczna, bo niemile u dziatwy widziana rola czarownicy Hula-Babuli), Andrzejewski (dobry, zabawny Palipieca), Lochman, Hermanowa, Maasówna, Piekarczykówna (doskonale odtworzony typ krakowskiej przekupki), Borski, Witoldowicz i Marzewska.

Dobrze wypadły umiejętną ręką reżyserską p. Koreckiego poprowadzone, sceny zespołowe dworzan, dam, panów, kuchcików, niedźwiedzi, żabek, nimf, karzełków i leśnych zwierząt.

Zabawy, śmiechu, radosnego pisku i krzyku dziecięcego było w teatrze coniemiara, a w nagrodę za tak obfitą, arcywesołą ucztę setki rączyn unosiły się do buzi i po każdym obrazie słały artystom na scenę gorące całusy.

Ta tak starannie wystawiona baśń fantastyczna, którą teatr nasz spełnił swój względem dziatwy obowiązek, z pewnością nie zejdzie długo z popołudniowego repertuaru naszej sceny.

J. Kaźmierczak.

Komunikat Izby Rzemieślniczej.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy podaje cechom naszym i rzemiosłu do wiadomości, że w myśl rozporządzenia pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7. 6. 1927 r. Dz. Ust. Rzp. nr. 53, poz. 468 wchodzi z dniem **15 grudnia b. r.** w życie nowa ustawa przemysłowa, obowiązująca na całym obszarze Rzplitej, tracą moc wszystkie inne dotąd obowiązujące ustawy i przepisy wykonawcze do ord. proc. niemieckiej. W myśl powyżej cytowanej ustawy **tracą wszystkie cechy wolne i przymusowe, wydziały cechowe, komisje egzaminacyjne dla mistrzów i czeladników wszelkie prawa z dotychczasowej działalności, i od dnia 16. 12. 1927 r. już nie istnieją.**

Wszystkie wnioski do egzaminów i inne muszą być skierowane do Izby celem dalszego urzędowania.

Po ukonstytuowaniu się Izby, urzędować będą nowo zamianowane komisje egzaminacyjne. Cechy, związki cechów i korporacje muszą w okresie 6-miesięcznym nabyć nowo wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu jednolite statuty i je według własnych uchwał uzupełnić i przesłać Władzy Nadzorczej do zatwierdzenia.

Tylko statuty i wzory statutowe przez ministerstwo przemysłu i handlu wydane są ważne, i **w Izbie do nabycia.** Dalszych informacyj i objaśnień udzielać będzie Izba w godzincah urzędowych.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Z Towarzystwa Miłośników Sceny.

W ubiegły poniedziałek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Miłośników Sceny przy udziale 50 osób w salce hotelu „International“. Ze względu na ustąpienie prezesa p. Różanka, i dalszych czterech członków zarządu postanowiono przeprowadzić nowe wybory. Przewodniczył zebraniu p. A. Michalik. W skład nowego zarządu weszli przeważającą większością głosów: prezes B Langer, wiceprezes St. Michalik, skarbnik A. Potocki, zast. sekr. Krzemkowski, i jako ławnicy Springer i Klessa. Na wniosek p. Langera zmieniono dotychczasową ustawę techniczną tak, iż przew. komisji technicznej i reżyser pozostaje w jednej osobie, którym został wybrany w miejsce ustępującego p. Langera i St. Michalik. Uchwalono wybrać sąd koleżeński, w skład którego weszli jako sędziowie pp. Michalik, A. Potocki i Springer, oraz oskarżyciel i protokulant.

Przekazano również komisji prawnej opracować odpowiednią ustawę dyscyplinarną. Po złożeniu przewodnictwa w ręce nowoobranego prezesa p. Langera, toczyły się obrady nad sprawami, jak opracowanie nowych sztuk teatralnych, urządzenie zabawy karnawałowej, z czego wynika, iż nowy zarząd powetuje stracony czas. Przyjęto również 12 kandydatów na członków.

Gryfici pracują...

Niedawno temu, bo zaledwie przed dwoma laty, zawiązał się w Bydgoszczy Klub Wioślarski „Gryf“; w ciągu swego krótkiego istnienia, rozwinął się tak szybko, że jest on już dzisiaj poważnem zrzeszeniem, składającem się z około 200-u członków i posiadającem nienajgorszy tabor wioślarski.

Ostatnie plenarne zebranie poświadczyło wymownie, iż K. W. „Gryf“ nie spoczywa obecnie na laurach osiągniętych sukcesów, lecz z całą siłą kuje nadal czynu stal.

Po zagajeniu zebrania, prezes towarzystwa p. dyr. Tyborski, w krótkich, lecz treściwych słowach podniósł iż w dniach 28 i 29 listopada br. zbiegły się 3 wielkie rocznice: 300-lecie zwycięstwa floty polskiej nad szwedzką, 20-lecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego, i 96-lecie powstania listopadowego; mówca, po wykazaniu znaczenia tych pamiętnych wydarzeń historycznych, poprosił Gryfitów, by przez powstanie uczcili bohaterów z pod Oliwy i powstania listopadowego, oraz wielkiego wieszcza naszego narodu.

Dalszy punkt porządku obrad wypełnił fachowy referat trenera-amatora p. Adamskiego o wioślarstwie.

Z ramienia komisji zabawowej zabrał głos p. Czesław Zamiara, który zaznaczył, iż prace przygotowawcze do **wielkiego balu maskowego** (5 stycznia) już są w pełnym toku; bal ten — mówił p. Zamiara — **„całą Bydgoszcz musi w podziw wprawić“.** Wspólna gwiazdka odbędzie się 17 grudnia o godz. 20. w sali Kasyna Cywilnego.

Skarbnik p. Rost podał do wiadomości, iż oddał do dyspozycji „Gryfu“ jeden pokój, w którym będzie się mieścił sekretarjat klubowy. Z ust pp. naczelników dowiedzieliśmy się, że treningi wioślarskie nadal odbywają się na wodzie, a nadto przeprowadzane są lekcje szermierki, biegi na przełaj itp., w tych dniach klub zamówi nową czwórkę **klepkową.**

Odszczepieniec Zawadzki skazany na 8 mies. więzienia.

Bluźnił on przeciwko Bogu. — Sekta jego w Polsce istnieje bezprawnie.

Ludność katolicka, której uczucie religijne w najwyższym stopniu obrażał czas dłuższy odszczepieniec i samozwańczy „ksiądz“ Zawadzki, miała wczoraj moralne zadowolenie, gdyż świętokradca i bluźnierca został przez sąd okręgowy za działalność swą na terenie bydgoskim **skazany na 8 miesięcy więzienia.**

Akt oskarżenia.

Prokurator sądu okręgowego w Bydgoszczy oskarżył Stanisława Maksymiljana Zawadzkiego, iż od marca 1925 roku do października 1926 wielokrotnie znieważył kościół rzymsko-katolicki, że jako organizator nowego, nie uznanego w Polsce związku religijnego, do nazwy jaką ten związek przybrał bezprawnie dodał nazwę „Kościół katolicki“, że jako kierownik tego związku przybierał tytuł „ksiądz proboszcz“, używał nazwy parafja, wykonywał obrządki religijne posługując się sprzętami i szatami liturgicznemi Kościoła katolickiego; na zebraniach rozgłaszał publicznie, że Kościół rzymsko-katolicki nie stosuje się do ewangielji i pisma świętego, a duchowieństwo nie spełnia swoich obowiązków sumiennie i nie głosi prawdy.

Co wykazało śledztwo?

Z początkiem marca 1925 roku na gruncie bydgoskim pojawił się „ksiądz“ Maksymiljan Zawadzki i zorganizował związek religijny pod nazwą „Polski Narodowy Kościół Katolicki“. Związek ten nie został zalegalizowany przez władze, czego wymaga artykuł 116 Konstytucji, a z wyjaśnień ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego wynika, że nie posiada on praw korporacyjnych. Mimo, że Zawadzki wiedział, iż zorganizowany przez niego związek nie ma prawnej podstawy, spełniał on obrzędy kościelne posługując się szatami liturgicznemi i ceremonjałem kościoła katolickiego, przez co prowadzał w błąd widzów i słuchaczy co do charakteru swej osoby i co do istoty pełnionych przez siebie funkcji. Spełnianie tego rodzaju czynności z zachowaniem nadto formy zewnętrznej, którą Kościół katolicki wyrobił sobie w ciągu całych wieków swego istnienia i przyjęcie ich przez osobę do tego nie uprawnioną — znieważa w wielkiej mierze Kościół katolicki i jego duchowieństwo, co jest bezprawiem siejącem zgorszenie, tem bardziej, że Konkordat najwyraźniej głosi, że duchowni w wykonywaniu swych urzędów cieszyć się będą szczególną opieką prawa.

Co zeznał Zawadzki?

Oskarżony hodurowiec, jakkolwiek częściowo przyznał się do czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia, to jednakże do winy nie poczuwał się. Z poukładanego na ławie oskarżonych całego stosu ksiąg, usiluje przedstawić wedug „danych historycznych“ znaczenie słowa „katolicki“, które jego zdaniem słusznie sekta przybrała. Związek religijny miał od początku w nazwie swej przymiotnik katolicki i główne prezydjum „kościoła narodowego“ w tej formie złożyło do władz kompetentnych podanie o uznanie tego związku. Z tego samego tytułu używane były przez niego nazwy jak parafja, proboszcz itd.

Zawadzki przyznał, że miały miejsce i wykonywane były obrzędy i ceremonjał w sposób i na wzór kościelny, jednakże przeczy jakoby publicznie znieważał kościół katolicki i jego urządzenia przez twierdzenie na zebraniach, iż nie stosuje się do Ewangelji, Pisma Świętego, a odnośnie duchowieństwa rzymskiego katolickiego Kościoła, że nie wykonywa swych obowiązków sumiennie a księża ci nie głoszą prawdy. Przedmiotem odczytów na zebraniach były tematy ściśle religijne oparte na tle „historycznem“. Zawadzki przyznaje, że były wystawiane metryki wyznawcom „kościoła narodowego“, lecz w formie kopji pamiątkowej i to na podstawie dokumentów urzędu stanu cywilnego.

Co zeznali świadkowie?

Z zeznań całego szeregu świadków wynikało, że Zawadzki występował publicznie w szatach liturgicznych na pogrzebie Wilhelma Nottego. Zarząd sekty hodurowców wniósł podanie do miejskiego urzędu policyjnego o pozwolenie urządzenia pogrzebu, lecz podanie to zostało odmownie załatwione. O wystąpieniu Zawadzkiego doniesiono władzom, które zarządziły konfiskatę szat liturgicznych, co też zostało dokonane. Ci sami świadkowie bywali na zebraniach zwoływanych przez Zawadzkiego i pod przysięgą zeznali, że bluźnił on przeciwko religji, głosząc o Papieżu, że jest takim samym człowiekiem, jak każdy inny i nie może być nieomylnym. Ze słów Zawadzkiego, wygłaszanych na odczytach jasno wynikało, że jest on burzycielem i podżegaczem. Głosił on, że księża muszą mieć żony by nie chodzić do cudzych. Spowiedź też musi być inna, a tajemnica jej zachowania. I chrzest powinien być inny, bo dziecko nie rodzi się z djabła, lecz z niewiasty. Przeczył też odszczepieniec Zawadzki cudom. Wyrażał on też żal pod adresem społeczeństwa tumanionego i ogłupianego. Papież, który posiada 1200 pokoi i 5-ciu kardynałów — oto władza, która ogłupia narody. Biskupa Szczepanowskiego nazywał zbrodniarzem, Niemcem z pochodzenia, który działał na szkodę Polski i za to został skazany na śmierć a Kościół katolicki zrobił go za to świętym. Zaznaczył Zawadzki jeszcze, że odczyty jego oparte na historji, drukowane były w organie kościoła narodowego w Krakowie, podlegającym cenzurze tamtejszej prokuratury.

Takie bluźniercze wystąpienia nauczyciela nowej wiary, były powodem licznych protestów ze strony katolickich towarzystw, skierowanych do władz odnośnych.

Orzeczenie biegłego księdza profesora Kozala.

Wezwany na rozprawę w charakterze biegłego, ks. profesor Kozal odnośnie do hodurowców wydał następujące orzeczenie:

Nauki hodurowców nie można żadną miarą uznać za ideowy system religijny. Gdzie bowiem chodzi o sprawy religijne, tam nie można chwiać się i wahać, uczyć dziś tak a jutro inaczej, ale tam trzeba mieć granitowy grunt pod nogami i argumentować słowami Chrystusowemi: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą“. Tymczasem w sekcie hodurowców roi się od sprzeczności jak naprzykład: w nauce o sakramentach świętych, grzechu i karze za grzechy. Zresztą w czasie rozprawy twierdził pan Zawadzki, że Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny jest dogmatem sekty hodurowców, tymczasem wyznanie wiary ułożone w grudniu 1924 roku na generalnym synodzie w Chicago nic o tem nie wie. Czytamy tam pod nr 2: Wierzę w Jezusa Chrystusa... zrodzonego co do człowieczeństwa z ubogiej niewiasty Marji, a nic więcej. Wogóle sekcie Hodura nie o prawdę religijną chodzi, ale o walkę z Kośściołem katolickim. A ta walka jest dla tego tak przykra, że hodurowcy nazywają się polsko-narodowym kościołem **katolickim,** posługują się szatami, leżącemi tu na stole, których żadną miarą od katolickich szat odróżnić nie można, odprawiają nabożeństwa na sposób Kościoła katolickiego. Słowem postępują wobec Kościoła katolickiego tak, jakby postąpił wróg Państwa Polskiego, gdyby się ubrał w mundur oficera polskiego i wichrzył przeciwko Polsce. Przytem znieważają rzeczy najświętsze, sercu katolickiemu i zohydzają dogmaty. Wobec tego Kościół katolicki zniewolony jest szukać obrony prawa. Po wydaniu orzeczenia ksiądz profesor Kozal odpowiadał na liczne pytania pana przewodniczącego sędziego Radłowskiego, prokuratora Metelskiego, adwokata Hoppe i oskarżonego Zawadzkiego.

Oskarżenie.

Prokurator Metelski w dłuższem przemówieniu scharakteryzował występki popełnione przez Zawadzkiego, a objęte aktem oskarżenia. Poświęcił też oskarżyciel słów kilka samej historji „kościoła narodowego“ który, zdaniem prokuratora, podważa podwaliny naszego państwa, jako sekta niezalegalizowana. W aktach sprawy niniejszej znajduje się szereg protestów związku i organizacji przeciwko działalności hodurowców. Spodziewam się — mówił prokurator — że rozprawa da zadośćuczynienie tym znieważonym. Wyrok sądu streszczać się winien do wyplenienia wywrotowego sekciarstwa i zaakcentowania, że w Polsce przoduje jedna religja, a tą jest wyznanie rzymsko-katolickie. Wnoszę o ukaranie Zawadzkiego 10-miesięcznym więzieniem.

Łamaną polszczyzną bronił Zawadzkiego adwokat Hoppe, Niemiec. Opierając się na powszechnem prawie krajowem wnosił on o uwolnienie podsądnego.

Prokurator Metelski sprostował cały szereg źle interpretowanych przez obrońcę Zawadzkiego przepisów.

WYROK.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Stanisław Maksymiljan Zawadzki został uznany winnym występku z § 166 K. K. i skazany na 8 miesięcy więzienia.

Zauważyć należy, że w grudniu ub. r. toczyła się przeciwko Zawadzkiemu ta sama rozprawa i został on wówczas skazany na karę więzienia przez dwa miesiące i 20 dni z zamianą na 1200 zł. grzywny. Jednakże od wyroku tego prokurator zgłosił rewizję. Senat Karny Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przychylając się do wywodów prokuratora, wyrok zniósł i polecił sądowi I instancji, powtórne przeprowadzenie rozprawy, co właśnie miało miejsce w przebiegu procesu wyżej podanego. Rewizji prokuratora odniosła skutek i kara bruźniercy została podwyższona.

O upadku sekty hodurowców na gruncie miasta Bydgoszczy świadczyć może jeszcze fakt następujcy: o ile w ub. r. po rozprawie zwolennicy Zawadzkiego przed gmachem sądu zgotoali mu owację i obrzucili kwiatami „męczennika“, o tyle wczoraj nikt nie wyszedł na jego spotkanie, a wśród publiczności przysłuchującej się rozprawie, między którymi była też i część dawniejszych zwolenników Zawadzkiego, słychać było głosy skierowane przeciwko temu odszczepieńcowi.

Niedługo więc już zwolennicy Zawadzkiego sami postarają się o to, by ulotnił się on na zawsze z Bydgoszczy.

Z zebrania Ch. Z. Z. filji metalowców.

Dnia 9 bm. odbyło się w Ognisku zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców pod przewodnictwem p. Piotrowskiego. Szeroko była omawianą sprawa 15-procentowej podwyżki zarobków dla pracowników zajętych w przemyśle prywatnym. Przed paru miesiącami organizacje zawodowe odniosły się do pp. pracodawców z żądaniem 15% podwyżki zarobków dla pracowników prywatnych motywując swój wniosek wzmagającą się z dnia na dzień drożyzną i powołaniem się na konferencję zarobkową, odbytą w dniu 8. kwietnia pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy w Toruniu, na której to konferencji przewodniczący centralnego związku pracodawców, wymagania pracowników uznał za słuszne i uzasadnione. Jednak dotychczas tych słusznych i uzasadnionych żądań pracodawcy nie uwzględnili, skazując swych pracowników przy coraz więcej szalejącej drożyźnie na nędzę, głód i chłód.

Kto słyszał na zebraniu słowa rozpaczy, ktoby widział łzy tych ludzi, którzy przedstawiali położenie swoje i swych rodzin w każdym musiałoby się wzruszyć sumienie.

Ostatnia odpowiedź pracodawców brzmi, że po powrocie z podróży generalnego ich sekretarza, sprawa żądań pracowników będzie rozpatrzona. Sprawa jest nadzwyczaj piekąca, i należy się spodziewać szybkiego jej załatwienia. W dalszym ciągu obrad postanowiono urządzić w drugie święto Bożego Narodzenia gwiazdkę przy szczególnem uwzględnieniu dzieci pracowników bezrobotnych i sierót, które w miarę możności będą obdarzone podarunkami gwiazdkowemi. Gwiazdka odbędzie się w Strzelnicy. Prezes odczytuje okólnik zarządu okręgowego, zalecający wszystkim filjom, żeby w styczniu odbyły walne zebrania, a najpóźniej do dnia 2. stycznia r. p. nadesłały zarządowi okręgowemu swoje roczne bilanse. Po załatwieniu tych spraw, prezes przedstawia zebranym nowego sekretarza związku w osobie p. Stróżyńskiego, który przemówił do zebranych, nawołując ich do współpracy dla dobra organizacji. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych i po wolnych głosach zakończono zebranie.

Z zebrania towarzystwa niższych funkcjonarjuszy pocztowych.

Dnia 9 bm. odbyło się w sali Patzera zebranie niższych funkcjonarjuszy pocztowych, pod przewodnictwem prezesa, p. Zielińskiego. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu, prezes zdawał sprawozdanie z poświęcenia sztandaru we Lwowie, a następnie odczytuje okólniki zarządu okręgowego. Zarząd okręgowy wzywa członków do zamawiania księgi pamiątkowej, która wyjdzie z druku w styczniu i będzie zawierała historję powstania związku pracowników pocztowych oraz przepisy służbowe i ministerjalne, kalendarz, jak również fotografje działaczy na polu organizacji pocztowców.

Drugi okólnik występuje z wnioskiem podwyższenia składek członkowskich z 1 zł. na 1.50 miesięcznie. Na ten temat wywiązała się bardzo gorąca dyskusja, w której podkreślano ciężkie położenie funkcjonarjuszy pocztowych, którzy w oczekiwaniu na przyrzeczone im przez p. ministra Barlla przeszeregowanie, zmuszeni są odmówić sobie niezbędnych potrzeb do życia i podwyżka nawet 50 groszy miesięcznie, stanowić będzie różnicę w ich budżecie. Po dyskusji uchwalono jednak jednogłośnie podwyżkę składek, ponosząc tę ofiarę dla dobra organizacji. Postanowiono następnie urządzić tradycyjny obchód gwiazdkowy, zwłaszcza dla biednych wdów i sierot w dniu 6-go stycznia u Patzera. Po załatwieniu kilku drobnych spraw, zakończono zebranie hasłem: „Szczęść Boże“.

Stan wody w Wiśle w dniu 13. grudnia rano: Zawichot 1,60; Płock 2,20; Toruń 0,28; Fordon 0,42; Chełmno 0,36; Grudziądz 0,34; Korzeniewo 0,57; Piekło — 0,32; Tczew — 0,63; Einlage 1,98; Schiewenhorst 2,20.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Realizator filmu dzisiaj wyświetlanego w kinie Kristal pragnął rozwiązać problem życia postępowej panny, walczącej z konserwatywnemi przesądami, idącej śmiało za głosem serca i odpowiedzialnej przed t. zw. „opinją publiczną“ za wszelkie czyny. Obraz nosi niezwykle sensacyjny tytuł, bo „Córka szatana“ z piękną Billie Dove w głównej roli, oraz Huntlay Gordonem. Nadprogram „Pojedynek na morzu“ i dziennik.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Właścicieli domów w Bydgoszczy. Dnia 14 grudnia br. w środę o godz. 6-tej popoł. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr 25. odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji.

Tow. Terminatorów. Sekcja muzyczna zbierze się we wtorek, 13 o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Przybory muzyczne uprasza się zabrać

Koło amat. „Bogusławskiego“. Dziś, we wtorek, w lokalu p. Kleinerta, ul. Wrocławska, ostatnia próba sztuki gwiazdkowej. Uprasza się o punkt. przybycie na godz. 7-mą.

K. S „Amator“, Bydgoszcz. Roczne walne zebranie w sobotę, 17 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu klubowym Po zebraniu spólne spędzenie miłego wieczorku.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie w środę, 14 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

„Sokół“, Bydgoszcz I. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 w lokalu p. Baekera przy ul. św. Trójcy.

Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz „Macierz“. Mocą uchwały ostatniego zebrania zawiadamia się wszystkich druhów, że każdy członek obowiązany jest opodatkować się 1 zł na gwiazdkę. Zapisy z podaniem liczby dzieci również składki przyjmuje referent oświatowy drh. Kuligowski, skład kolonjalny św. Trójcy nr. 30 we wszystkie dni od godz. 8-ej rano do godz. 6-tej wieczorem.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 13 bm o godz. 8-ej (zarząd i komisja obchodu listopadowego o godz. 7,30) w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiel-

Związek Urzędników Kolejowych (Koło II) odbędzie zebranie plenarne dnia 13 bm. o 19-ej w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygm. Augusta. O liczny udział prosi zarząd.

Związek Urzędników Kolejowych — Koło I. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 14 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Na porządku obrad ważne sprawy.

Klub Mandolinistów „Lirenka“. Lekcja dziś, o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Nowaka, ul. Toruńska 184.

„Sokół“, Bydgoszcz VIII. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej w Strzelnicy. Gremjalne i punktualne przybycie pożądane.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego. Zebranie nadzwyczajne w środę, dn. 14 bm. wieczorem o godz. 9 w lokalu p. Luckwalda, Jagiellońska 9. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

„Sokół“, Bydgoszcz I. Ćwiczenia drużyny odbywają się w sali gimn. przy ul. Kordeckiego 33.

Oddział żeński ćwiczy co środę, od 19—21.

Oddział młodzieży, co wtorki i piątki od 19—20.

Oddział starszych, co wtorki i piątki od 20—21.

Tow. gimn. „Sokół“ XII. konny. Walne zebranie odbędzie się dnia 16-tego grudnia br. w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, o godz. 7,30 wieczorem. Przybycie wszystkich członków pożądane. W razie nieprzybycia kompletu członków, zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą obowiązywać bez względu na ilość członków.

Giełda warszawska

z dnia 12 grudnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,00—	154.75
Bank Handlowy	—	123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	90,50—	9[illegible],0
Kijewski	—	80,00
W. T. F. Cukru	82 00—	81.00
W. T. Węgla	110,00—	110,50
Fitzner	—	08,60
Lilpop	39,50—	9,25
Modrzejów	—	9,10
Norblin	—	203,00
Ostrowieckie Zakłady	—	87,75
Pocisk	—	2.75
Starachowice	68,00—	67.00
Żyrardów	—	17.75
Borkowski	3,90—	3,85
Spirytus	—	36,50

Bank Polski płacił dnia 13 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,42
franki francuskie	34 94
marki niemieckie	211,60
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	125,14
liry włoskie	48,21
korony czeskie	26,23

Liga Morska i Rzeczna. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. punktualnie o godz. 18,30 w Szkole Przemysłowej, przy ul. św. Trójcy 11, I p.

Bilans per 1 lipca 1927 r.

AKTYWA	Wyszczególnienie	PASYWA
	Udziały członków	18 [illegible]49.17
	Fundusz zasobowy	6.204 40
	Rezerwa specjalna	4 147 45
	Delcredere	7.000,—
5.070,64	Kasa	
7.195,05	Banki	27.874,25
1 240 —	Akcje i papiery wartościowe	
4.6.918,47	Rachunki weksli klijentów	
	Redyskont weksli	416.918 47
	Akcepty własne	245 0,—
98 317,67	Rach. bieżący „Kupcy“	46 005 94
50.450,35	Rach. bieżący „Rolnicy“	73.847,54
82.[illegible]46,31	Towary własne	
15.2 1 29	Nieruchomości	
11.443 80	Rach. worków	
26.545,67	Rach utensylji	
	Rach. hipoteki	771,96
	Długoterminowa pożyczka	8[illegible].9[illegible].61
	Do dyspozycji Waln. Zebr.	5 486.59
747 1[illegible]9 28		747.1 9.28

Skład członków:

Z roku 1925/26 przeszło 153 członków z 175 udziałami
W roku 1926/27 wstąpiło 73 członków z 94 udziałami
Razem 226 członków z 269 udziałami
Wystąpiło w ciągu roku 8 członków z 8 udziałami
Przechodzi na r. 1927/28 raz. 218 członków z 261 udziałami
Ogólna kwota odpowiedzialności wynosi zł 261 000,—

Rolnik w Bydgoszczy

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedz. ogranicz.

Zarząd: (30286

Stanisł. Strzelecki. Czesł. Wystański. Tad. Raczkowski

Podziękowanie.

J. W. P. P. Dr. Soboczyńskiemu i Dr. Kantakowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację mej głowy jak również Siostrom Miłosierdzia za troskliwą opiekę, szczególnie p. Dr. Soboczyńskiemu za uratowanie mi życia serdeczne Bóg zapłać. (30[illegible]

Emilja Paradna.

REUMATYZM



nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości usuwa szybko i pewnie od 25 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania. (26801

Ichtiomentol wszędzie do nabycia.
Skład wysyłkowy: **Laboratorjum chemiczne apteki M-ra Szymona Edelmana w Samborze.**

---

1 podróżującego na Pomorze
1 podróżującego na Poznańskie

możliwie z branży spożywczej, z udowodnioną dłuższą praktyką wojażerską, władając. językiem polskim i niemieck., biegłych w obchodzie z klientelą, solidnych, gorliwych i pracowitych, **poszukuję od 1. I. 1928,** ewentualnie później.

Upraszam o oferty z fotografją i nieprzerwan. dowodami dotychczasowej czynności.

ANTONI PILIŃSKI
30297) **fabryka musztardy, Bydgoszcz.**

Ford-Limuzyna

4-częśc. elektr. światło, starter, prawie nowa maszyna, 5 raz. opony, dobrze utrzymana bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia i obejrzyć
R. Bogusławski. 30301
Sofort-Verkehr, **Gdańsk,** Hopfengasse 74.

Uwadze PP. Rymarzy i Siodlarzy!

Wszelkie skóry

wchodzące w zakres **rymarstwa i siodlarstwa** poleca po cenach przystępnych firma
W. GEFILHAUS, WARSZAWA
Próżna 14, tel. 68-49, konto PKO. Warszawa 5809
UWAGA! Specjalność: wszelkie skóry do karoserji powozowych i samochodowych.

Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27596

POLECENIA

20 najpiękniejszych
wzorów do haftowania sukien, bluzek itd. wysyłam za 3.— zł. Rawicz, skrzynka poczt. 30230

Pończochy
jedwabne tanio reperuje bez znaku, wykonuję na zamówienie oraz przyjmuję do nadrabiania pończochy i skarpetki. Dąbrowskiego 12.

Futra
gotowe, w blamach i skórkach na konfekcję i galanterję na dogodnych warunkach poleca Magazyn Nowości Bydgoszcz, Długa 3), tel. 1700. (29753

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najwykwintniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 30311

SPRZEDAŻE

Majątek
800 mórg 330.000 zł, wpł. 150.000 zł; 270 mórg 80.000 zł; 70 mórg pszennej ziemi przy szosie 40.000 zł wszystko z kompl. żywym i martwym sprzeda Polus, Pomorska 40. F-16154

Majątek
270 mórg ziemi pszennej drewniany pałac 20 pokoi centralne ogrzewanie z pełnym żywym i martwym inw. cena 100 tysięcy zł. 253 mrg. ziemi dobrej kompl. zabudow. pełnym żywym i martwym inw. cena 77 tys. zł. 165 mrg. ziemi I kl. Domy 13 pokoi inw. żywym i martwym cena 65 tysięcy zł. 100 mrg. ziemi dobrej w tem 3-gi sadu ze zabudowaniem i inw. cena 50 tys. zł i wiele innych większych i mniejszych poleca Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2, telf. 699. 30242

190 mórg
pszennej ziemi na sprzedaż lub do wydzierżawienia na 12 lat. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. 16181

Dom
obszerny z zabudowaniem morgą ogrodu, bez długu za 3.500 zł sprzeda spiesznie Doliński-Graj, Zbożowy Rynek 1. 30285

Kupno okazyjne
Dom w mieście powiatowym przy ruchliwej ulicy z warsztatem kowalskim i ślusarskim z wszelkimi narzędziami ne sprzedaż ceua 18 tys. Na odpowiedź załączyć znaczek 50 gr. Spieszne zgł. przyjmuje M. Bilski, Rynek 7 Czarnków n/W. 30214

Sprzedam
lub wydzierżawię domek z składem bławatów przy ruchliwej ulicy, wodociągi światło elektr., miasto powiatowe. Cwynar, Odolanów, Krotoszyńska 90. 30265

Dom
nowoczesny z oficyną i ogrodem w centrum miasta cena 70000 zł; dom z interesami w centrum, interes do objęcia, cena 80000 zł; dom piętrowy z ogrodem. cena 9000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella", Dworcowa nr. 64. (F-16195

Dom
z ogrodem i mieszkaniem za 10.000 zł na sprzedaż. „Ostoja" Król. Jadwigi 4. 30284

Połowę domu
za 4500 zł na sprzedaż. „Ostoja" Król. Jadwigi 4. 30283

Na sprzedaż
dom II piętr. z ogrodem mieszk. 4 pokoje wolne cena 33.000 zł. Dom piętrowy z ogrodem 3 pokoje do objęcia, cena 25.000 zł. Dom III piętrowy z komfortem mieszk. 4-5 pokojowe cena 100.000 zł. Dom II piętr. z komfortem wolnem mieszk. i ogrodem cena 75.000 zł. Dom III p. przy dworcu z komfortem cena 78.000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2 telf. 699. 30241

Kamienica
w Inowrocławiu parter 2 piętra, 36 ubikacji, 300 zł miesięczny dochód za 25 tys. sprzeda Malecki, Poznań, Rybaki 20a. (30316

Skład
kolonjalny z towarem, do tego dwa pokoje i kuchnia zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Dzien. Bydg. 16179

Wielki wybór
domów, gospodarstw, składów itp. poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 30271

Domy
poleca „Norma", Gdańska nr. 24. 16202

Pianino
na sprzedaż. Na Wzgórzu Dąbrowskiego 3. 30256

Narzędzia
kowalskie, kompletne, jak nowe, tanio na sprzedaż. Cena 2.500 zł. Leon Kościelski, Dąbrówka p. Gorzuchowo pow. Chełmno. 30220

Stół
rozciągany i toaletka na sprzedaż. Sowińskiego 2. F-16193

Gramofon
walizkowy mało używany również obrazy olejne nowe tanio na sprzedaż. Kazimierz Czara, Pomorska nr. 3. F-16158

Driling
kal. 16 × 16 × 8 fabrykat Kruppa dobry w strzelaniu, dobrze utrzymany sprzedam za 275 zł. Dr. Em. Warmińskiego 3 I p. F-16168

Skrzynie
sprzedaje A. Hensel, ul. Dworcowa 97. (30312

Kozły
używane do fornierowania na sprzedaż. Swiątek, stolarnia, Pomorska 10. 30262

Płaszcz
skórzany szoferski, szafa żelazna, 2 pary szorów na sprzedaż. Chocimska 11 Tel. 936. 30291

Sprzedam
kanapę prawie nową. Sienkiewicza 54, parter, fryzjernia. 16203

Bryczka
wolant, nadająca się dla gospodarza na sprzedaż. Dworcowa 90. F-15973

Kto
zamieni pokój męski na nowy pokój stołowy wartości 1800 zł. Zgłosic od 3—7, lub sprzedam za 1350 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. F-16147

KUPNA

Pończoszniczy
komplet maszyn kupię także swetrowy. Oferty z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „1.". F-16135

Za 5-35 tysięcy
kupię pretensje hipoteczne, długi gruntowe albo przystąpię do spółki dobrego interesu. Of. pod „Erton 37" do filji Dzien. Bydg. F-16142

Poszukuję
domu, młyna, majątku do kupna lub dzierżawy za gotówkę. Agenci wykluczeni. Of. pod „C. H. 85" do Dz. Bydg. (30247

Kupię
okazyjnie meble klubowe dobrze utrzymane. Oferty do Dz. Bydg. pod „G. 10" 29965

Poszukuję
kino-operatora. Zgłosz. Karpacka 18, od 5—7. 30295

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Zgł. Witkowski Kołłątaja 11 parter pr. 30312

Pianista
potrzebny zaraz. Restauracja, Szczecińska 12. 30257

Dzielny registrator
mogący wykazać się praktyką biurowa w tym kierunku, najchętniej emeryt lub inwalida może natychmiast się zgłosić. „Hadroga" Sp. Akc. Bydgoszcz. Matejki 1. (F-16204

Firma
Przemysł Drzewny „Strug" Sp. Akc. w Grudziądzu poszukuje kilku wykwalifikowanych pracowników tapicerskich. 30304

Praktykant
do biura potrzebny zaraz. Oferty składać do dnia 15. XII. br. w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy, ul. Grodzka 32 II wejście I piętro. 30281

Poszukuję
dzielnych czeladników szewckich na wszelkie prace. Alojzy Szwemin, skład obuwia, Tuchola, Swiecka 10 (Pomorze). 30288

Technik
mierniczy siła rutynowana może się zaraz zgłosić. Warunki podać. Inżynier Karol Schönhofer, Mierniczy przysięgły Toruń Mickiewicza 5 30313

Maszynistka
biegła w polskim i niemieckim na zastępstwo zaraz poszukiwana. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M. B. 36". (30237

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, Niedźwiedzia 3. 30259

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Wierzbicki, Król. Jadwigi 9. 30317

Poszukuję
pomocników krawieckich zaraz. B. Stachiewicz, Chełmno, Św. Ducha 15. 29424

Potrzebni
są szlifierz na szkło i chłopak do posługi. Dworcowa 5, „Wawel". 16192

Dziewczyna
uczciwa i czysta do wszystkich prac domowych z dobremi świadectwami lub też młodsze dziewczę które jeszcze w posadzie nie było, lecz chętne i zręczne może się zgłosić od 1 lub 15 stycznia. Dobre traktowanie zapewnione M. Mączkowska Chełmno, Grudziądzka 16. Skład bławatów. F-16138

Posługaczka
potrzebna. „Pośrednictwo" Hetmańska 25. 30270

Szukam
dzielnego fryzjera męskiego P. Glatz, Gdańska 13 (30298

Służąca
umiejąca dobrze gotować i wszelkie prace domowe potrzebna. Adres wsk. Dz. Bydg. 16184

Gospodyni
samodzielna, z dobremi poleceniami może się zaraz zgłosić. B. Sommerfeld, Fabryka pianin. ul. Śniadeckich 56. Zgłosz. przyjm. od 12—1 i od 5—6. 30299

Poszukuję
panienki która umie na maszynie więzić. Dworcowa 10, I ptr. lewo. (16194

Służąca
uczciwa, moralna, kochaj. dzieci, do wszelkich prac domowych, z dobr. świadectwami potrzebna zaraz Ul. 20 Stycznia 11, I p. l. 30264

Potrzebna
służąca z gotowaniem od 15 bm. Kołłątaja 11 II p. lewo. 16187

Bufetowa
do restauracji potrzebna Pod Orłem. 30309

Uczeń
na praktykę do Restaurcji Pod Orłem potrzebny. 30310

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
osoba starsza dobrze polecona wiejska, znająca wiejskie i miejskie gospodarstwo i wszelką pracę, która w zakres wchodzi gospodarstwa poszukuje posady jako samodzielna gospodyni, obecnie na wypoczynku przyjmie miejsce w każdy czas ewent. od 1 kwietnia. Zgł. pod adresem Ag. Popielewska Czyste, poczta Jaksice p. Inowrocław. F-16140

Pianistka
i obligacistka, śpiewaczka rutynowana, wolne. Elli Lessig, Rawicz, Hotel Centralny. 30219

Korespondentka
(maszynistka) pisząca biegle na maszynie poszukuje zajęcia, pierwszorz. referencje. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Korespondentka" F-16182

DZIERŻAWY

Spichlerz
składający się z piwnicy, parteru i I-go piętra w wielkości 20×5 mtr., który nadaje się na fabrykę lyb składnicę do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Dziurdzielewski, ul. Dr. Emila Warmińskiego 3. F-16196

Skład
z ubikacjami na pracownię nadający się na każdą branżę prócz spożywczej jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. A. Przybylski Magazyn Obuwia Gdańska 15. F-16137

Skład
próżny i pokój za pożyczkę 1200 zł do odstąpienia „Ostoja" Król. Jadwigi 4. 30282

Poszukuję
składu próżnego z przyległem mieszkaniem 2—3 pokoje i kuchnią wprost od gospodarza w dobrym i ruchliwym punkcie, nadający się na manufakturę. Okolica obojętna. Płacę czynsz pół roku z góry. Of. piśmienne do Dz. Bydg. pod „A. S. 16". 30254

Poszukuje
się ubikacji fatrycznych ca 300 m^2 do wydzierżawienia. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ubikacje" F-16185

Kawaler
liczący lat 23, poszukuje posady jako lokaj. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Kawaler". 30314

Młyn wodny
około 10 mórg ziemi, do objęcia potrzeba 7 do 8 tys zł wydzierżawi Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12. (F-16197

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkań 1—5 pokoj. Płacę dzierżawę za rok z góry. Zgł. Grundtke, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. F-16186

Mieszkania
poleca stale „Ostoja" ul. Król. Jadwigi 4. 30280

Mieszkanie
5 pokojowe z komfortem spiesznie odda Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12. F-16198

Poszukuje
się 3 pokojowego mieszkania. Warunki według umowy. Oferty pod „P. 29" do Dz. Bydg. 30266

Mieszkania
wszelkiego rodzaju poleca „Norma", Gdańska 24. 16199

2 pokoje
z kuchnią ładne, słoneczne wynajmę solidnemu małżeństwu, gospodarz. Of. pod „Spiesznie 55" do Dz. Bydg. 30260

Zamienię
2 pokojowe mieszkanie z kuchnią na takie same lecz większe lub 3 pokojowe. Zgł. ul. Kordeckiego 34a, Nowaczyk. 3003

POKOJE

Stale
przyjmujemy zgłoszenia pokoi umebl. bezpłatnie. „Norma", Gdańska 24. 16201

Stancja
dla uczni, pokój ciepły. 3-go Maja 16 II lewo. 16191

2 pokoje
umebl. z całem utrzymaniem, telefon, fort pjan do wynajęcia. Cieszkowskiego 17. I. pt. l. 16139

Pokoje
umeblowane wynajmie „Norma", Gdańska 24. 16200

Pokój
umeblowany bez pościeli. 3-go Maja 16 III p. lewo. F-16183

Pokój
próżny, parter, na biuro, Pomorska 59, do wynajęcia. Szarek, Dworcowa nr. 90. 16180

2 pokoje
umeblowane i kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa od 5. XII. do wynajęcia, ul. Promenada nr. 5. 36274

Pokój
umeblowany. Hetmańska nr. 13 II prawo. 16188

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sikorska, Kordeckiego 1, II ptr. 30261

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Bocianowo 46 II ptr. prawo. 16189

Kupiec
poszukuje dla bezdzietnego małżeństwa pokój umeblowany lub prożny z kuchnią lub używaniem. Okolica obojętna. Oferty do Dz. B. pod „M. K. 100." 30294

RÓŻNE

Kawaler
mistrz krawiecki z gotówką 4000 zł, 39 lat stary szuka odpowiedn. partji najchętniej wdowy. Oferty z fotografją lub bez przesłać pod „F. S." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-16163

Inteligentna
materjalnie niezależna pani nawiąże korespondencję ze starszym, poważnym, kulturalnym szlachetnego charakteru, panem. Cel matrymonjalny. Oferty pod „Amicizia" do filji Dzien. Bydgoskiego, Dworcowa 2. (30287

Panienka
wielkopolanka lat 18, ukończyła szkołę gospodarczą z bardzo dobrem świad. zna kuchnię, szyje i haftuje poszukuje posady od zaraz lub 1. I. 28. jako wyręczycielka pani, lub gospodynię u starszego państwa. Zgł. upr. się pod F. Stanek, Stararzeka p. Osiek pow. Swiecie. 30263

Młody
przystojny, inteligentny kawaler sekretarz adwokacki na Pomorzu z zapewnioną przyszłością pragnie poznać pannę do lat 22 religijną, najchętniej z majątku. Of. z fotografją składać do Dzien. Bydg. które się zwraca pod słowem honoru pod „Szlachetny". 30243

Dla sieroty
panny lat 24 przystojnej, wykształconej, muzykalnej posiadającej skład instrumentów muzycznych wartości 50.000 oraz piękne mieszkanie, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. 30275

Dla panny
przystojnej, bardzo miłego usposobienia, posiadającej tartak oraz własny dom poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. 30276

Dla panny
bardzo przystojnej, eleganckiej, dobrze wychowanej, wykształconej, z dobrej rodziny, z gotówką 30 000 i umeblowaniem na 5 pokoi poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. 30277

Dla panny
przystojnej i inteligentnej, bardzo gospodarnej posiadającej własny młyn wodny poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30278

Dla sieroty
panny, inteligentnej, posiadającej dom i skład kolonjalny poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30279

Wóz
ciężarowy z zaprzęgiem stale do oddania. Ewald Jeske, Okole, Tel. 1776. 29893

Zgubioną
książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Władysław Wyrembski unieważniam. 29976

Listę składek
dla Przytułku Dziecięcego ul. Toruńska 9, zgubiono w sobotę na ul. Kwiatowej, Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w wyżej wymienionym przytułku lub u p. Krausego, ul. Mazowiecka 36. 30326

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Zawiadomienie!

Sprowadziłam najnowszego systemu szwajcarskie maszyny do mereżki. Maszyny te prześcignęły o całe niebo precyzję maszyn Singera. Od 1 grudnia przyjmuję wszelkie prace w zakres mereżkarstwa maszynowego wchodzące. Pracowniom bielizny i okryć damskich jak również prywatnej Sz. Klienteli polecam moją pracownię. Wysocka, Sienkiewicza 11. (15788

Fortepjany

pianina stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na śluby, zabawy domowe i towarzyskie. Paweł Wicherek, Grodzka nr. 16, róg Mostowej, telefon 273. 28582

Buchalter - bilansista

zakłada księgi handlowe, reguluje zaległości, zestawia bilanse, prowadzi również księgowość w popołudniowych godzinach. Łask. zgłosz. pod „Kierownik 100" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16112

Powozy

wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Koronowo.

Ubrania, ubranka, jupy spodnie, czapki, koszule wierzchnie oraz wszelkie artykuły męskie, jak również sukienki, swetry, pończochy, rękawiczki, oraz wszelkie towary krótkie poleca najkorzystniej firma Bazar Koronowski, Bydgoska 1. (28708

Gramofony

płyty, rowery, maszyny do szycia, wózki latkowe, wszelkie części najtaniej poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (28894

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert Bydgoszcz Długa 65 (F22603

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Walizki

Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano - galanteryjnych i przyborów podróżnych

Zygmunt Musiał, Bydgoszcz,

Długa 52. Tel. 1133.

Hurt (11627 **Detal**

Lód

w każdej ilości do piwnic dostarcza Ewald Jeske, Tel. 1776. (30196

Fortepjany

strojenia 8 zł wykonuję wszelkie reperacje. Pierwszorzędne referencje pocztówka wystarczy. Zastępca firmy Sauera, St. Freitag, Poznańska 3. (29669

Garbarnia

w Pakości poleca skóry foledrowe, blanki, futrzane i oddaje po cenach najniższych. F-15938

SPRZEDAŻE

Okazyjne majątki.

Osobiście zbadane 260 mórg I kl. budynki, ziemi pszenna, 8 koni 22 bydła 30 świń, martwy z parowym garniturem nadkompletny. komunikacja dobra, 150000 zł; 230 mórg pszennej, budynki I kl. 6 koni, 19 bydła, 25 świń i martwy z parowym garniturem, komplet y 120000 zł wpłata 80000 zł; 180 mórg pszennej, budynki I kl. koni 7, bydła 23, świń 25. martwy nadkompletny 85000 zł wpłata 45000 zł resztę na kilka lat, 170 mórg buraczanej, budynki I kl. koni 5, bydła 16, świnie, drób. martwy, nadkompletny 85 000 zł wpłata 50000 zł; 100 mórg pszennej. budynki I kl. koni 4, bydła 8. świń, 15, martwy, nadkompletny 65000 zł wpłata do umowy. 85 mórg pszennej, budynki I kl. koni 2, bydła 6. martwy kompl. 25000 zł wpłata połowę i wiele innych do kupna i dzierżawy poleca i przyjmuje największe biuro pośrednicze „Pogoń" Dworcowa 80. telefon 1815 Znaczek na odpowiedź.

Resztówka

172 mórg dom 12 pokoi, inwentarz 85 000. Szarek, Dworcowa 90. F-16102

Skład

kolonjalny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 30063

Handel obuwia

w Bydgoszczy na sprzedaż. Konieczny, Sienkiewicza 16. Tel. 412. (29926

Oberża

z salką w dużej kościelnej wiosce, do tego 22 morgi pszennej ziemi i 4 morgi łąki, z żywym i martwym inwentarzem z powodu stosunków familijnych zaraz na sprzedaż. Cena 52.000 zł, wpłaty 25.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 30193

Kamienica

2 piętr., 2 składy, ogród, 50.000 wpłaty sprzeda biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, telefon 850, Nowakowski. 16111

Dom

III piętrowy dochodowy w centrum 85.000, wpłaty połowę, oraz wiele innych korzystnie poleca Polus, Pomorska 40. F-16145

Kopalnia złota.

Browar, przerabiający 1.000.000 litrów rocznie, młyn, 200 ctr. przemiału na dobę, suszarnia ziemniaków, wszystko w pełnym biegu, dom mieszkalny 12 pokoi, na sprzedaż. Nadaje się dla spółki lub tow. akc. Cena 60.000 dolarów (gotówką). Zgł. L. Adamski, Sokołowo Budzyńskie p. Chodzież. 30238

2 domy

z sklepami i ogrodem z powodu śmierci korzystnie na sprzedaż. Of. pod „C. F. 79" do Dz. Bydg. 30248

Dom

z ogrodem w Bydgoszczy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „C. D. 78". 30248

Nieruchomość

składająca się z 2 domów położonych w rynku o 2 sklepach w mieście powiatowem z wolnem mieszkaniem, czysty dochód rocznie 4.800 zł od zaraz do sprzedania. Of. pod „N.N." do Dzien. Bydg. 16090

Nowy dom

II piętrowy, wolne mieszkanie sprzeda za 20 000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. F-16097

Baczność!

W wielkim wyborze szafy, szafonierka, bufet, stół okrągły rozsuwany na 4 osób, stoły ma oniowe, stoły, krzesła, lustro tremo, lustro do kawiarni, biurka, leżanki, kanapy, płaszcze, ubrania itd. Skład komisowy, Chrobrego 12. 16133

Jabłka

wyborowe tanio sprzedaje od 10 funt., ul. Wesoła 6a od 16—18. F-15752

Fortepjan

„Bechstein", używany sprzeda Majewski, ulica Pomorska 65. (F-16075

Platforma

jednokonna (nowa) na sprzedaż. Gdańska 131/32 (29666

Motocykl

2 P. S gotów do jazdy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (29935

Tanio

szafy, duże lustro z szafką, bieliźniarka, kanapa z 2 fotelami, łóżka z materacami, stół kuchenny, garnki, szkła do zaprawiania etc. na sprzedaż Dworcowa 62, II piętro. 30153

Konie

na biegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. 29921

Piec piekarski

dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Władysław Jaroch, mistrz rzeźnicki, Nowe, ul. Gdańska 24 pow. Świecie (Pomorze). 29917

Samochód

limuzyna na sprzedaż. Zrobił 5.500 klm., marki Fiat 503. Adres wskaże Dzien. Bydg. (30209

Sprzedam

natychmiast maszynę do wyrobów wód mineralnych „W. Noll", 7 atm., 24 ltr. pojemn., budowa 1919 roku, maszynę do odciągania piwa oraz większą ilość butelek i skrzyń. Zgłosz. pisemne do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Sprzedam". 30204

Węgiel górnośląski

(10 ton) okazyjnie do nabycia. Gdańska 93, Kamiński. (F16152

Samochód

karetka 4 osobowa, bardzo dobry stan, urządzenie nowoczesne, okazyjnie sprzedam za 5 2 0 zł. gotówką lub spłata gwarancyjna. Śniadeckich 15, I pt pr. (F16.67

Zbiór znaczków

ca. 2000 sztuk na sprzedaż. Of. pod „B. 300" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-16171

Radio

3 lampkowy odbiornik tanio na sprzedaż. Libelta nr. 11 part prawo. (30216

Pianino

prawie nowe korzystnie sprzeda Koerdt, Królowej Jadwigi 4b. F-16139

Garnitur

klubowy za bezcen na sprzedaż w Tapicerni ul. Bocianowo 17. F-16144

Eleganckie

futro damskie Persianer tanio na sprzedaż. Wiadomość Trawicka, Gdańska 137. (30235

KUPNA

Restauracji

poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. B." F-16153

Kupię

używaną szlankmaszynę. Mikicki, Sępólno. (28814

Kupię

piec kąpielowy do węgli tylko w dobrym stanie. Jaskólski, Dworcowa 31a, II ptr. F-16156

Poszukuję

mniejszego domu lub gospodarstwo od 10—50 mg. za gotówkę, pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „C. G. 80" do Dz. Bydg. 30246

Kupię

samochód 4 osobowy mało używany lecz w dobrym stanie, fabrykat obojętny, z starterem i elektr. światłem, kryty lub otwarty, za gotówkę. Oferty skierować: Młyn wodny, Hammermłyn poczta Zapecu, pow. Chojnice. 30221

Kupię

zaraz kilkanaście stołów i krzeseł kawiarnianych, lub restauracyjnych. Wład Ścigalski, Wysoka 21. 30165

Kupuję

stale po najwyższych cenach za gotówkę używane meble wszelkiego rodzaju a przedewszystkiem jadalki, sypialki, bufety, biurka, fortepjany do 1200 zł, dywany, za maszyny do szycia płacę do 200 zł. Jakubowski, Okole, ulica Jasna 9. 3 213

POSADY WOLNE

Zecer - drukarz

lub zecer akcydensowy (młodszy) i introligator młodszy, który samodzielnie pracuje, potrzebni od 1 stycznia lub wcześniej Witold Kabat, drukarnia, Bydgoszcz, Herm. Frankego 2. 16034

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Sw. Trójcy 14. 30182

2 czeladników

stolarskich, pierwszorzędne siły, także uczeń stolarski, mogą się zgłosić. Bolesław Borowicz, Nakło. 15841

10 tłukaczy

do wyrobu brukowca (główaczy) w większych ilościach natychmiast poszukuje powiat Szubinski. Zgłosz. przyjmuje drogomistrz Safian, Szkocja poczta Rynarzewo powiat Szubin. 15956

Potrzebna

nauczycielka do chłopca 9-letniego, przysposobienie do pierwszej klasy gimnazjum. Chwytowo 16, Rafalski. 30150

Dzielnych

stolarzy na fornierowane meble poszukuje Mathes, fabryka mebli Garbary 20 30079

Poszukuję

zaraz 2 pomocników krawieckich i 1 krawcówkę na stałą pracę. Feliks Ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice pow. Mogilno. (30194

Poszukuję

od 1 stycznia 1928 ucznia, najchętniej z rodziny gospodarskiej. Skład kolonjalny, żelaza i sprzętów kuchennych, J. Stonko, Chełmża, ul. Toruńska 2. 30206

Dzielny

czeladnik i uczeń kominiarski władający polskim i niemieckim językiem mogą się zaraz zgłosić. Mistrz kominiarski, Bernard Mroch, Puck nad morzem, ul. Gdańska 27. 30201

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. 30209

Potrzebny

zaraz egzaminow. werkmistrz ślusarski, nieżonaty, do warsztatu ślusarskiego w niniejszem mieście w Poznańskiem. Posada stała. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. 111". (30191

Inteligentną

pannę miłego usposobienia umiejącą dobrze grać na pianinie poszukuje się jako zastępczyni i do pomocy pani. Posada przyjemna. Łask. zgł. pod „A. B. 125" do Dzien. Bydg. 16089

Uczniowie

którzy się chcą wyuczyć stolarstwa mogą się zgłosić. Fr. Andreskowski, ul. Stroma 28. 30167

Służąca

do wszelkich prac domowych może się zaraz lub od 1 stycznia zgłosić. Różana 15. 30178

Poszukuję

zaraz starszą kobietę samotną do wszystkich prac domowych, utrzymanie wolne, wynagrodzenie miesięczn. J. Stonko, Chełmża, ul. Toruńska 2. 30205

Potrzebna

siatkarka, cerowaczka do filet. Lubelska 13a. Waliszewska. 30245

Uboga

dziewczynkę do posług przyjmę. Zgł. z podaniem adresu do Dz. Bydg. pod „Pracowita". 30197

Służąca

umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. 21-go Stycznia 28, II lewo. F-16165

Pomocnica

do wyręki na czas świąteczny, czynna zaraz, może się zgłosić do składu cukierków „Oleńka" ul. Gdańska 31-32. F-16150

Dziewczynka

lat 16 potrzebna do posługi. Babia wieś 3a, II ptr. prawo. 16174

Uczciwa

służąca potrzebna. Dworcowa 31a. 30252

POSADY POSZUKUJĄ

Trio

pierwszorzędny zespół dancingowy oraz kabaretowy pianista, skrzypek oraz szlagier jazzband grający za kobietę śpiewa występuje w kostjumach pierwszorzędne referencje wolny zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość Nakło nad Notecią. Kawiarnia „Wielkopolanka" artysta Foltański. 30253

Kasjerka

z kilkoletnią praktyką, znająca dokładnie sprawy bankowe i wekslowe jak również książkowość, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. R. Rutynowana". 30185

Bufetowy

kawaler, władający językiem polskim i niemieckim z kaucją do 500 zł poszukuje posady zaraz lub od 1. stycznia. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Gotów 100". 30143

Buchalterka

przyjmie pracę poza godzinami. Łask. oferty pod „C. D. 20" do Dz. Bydg. 29934

Kołodziej

z własnemi narzędziami szuka posady od 1. I. 28. lub później. Żona może pełnić obowiązki gospodyni. Świadectwa dobre posiadamy oboje. Bezdzietni). Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. K. 90". 30200

Córka kupca

poszukuje posady od 1. 1. w składzie kolonjalnym, delikatesów lub cukierniczym. Może złożyć kaucję. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F16159

Panienka

znająca szycie i krój, celem wydoskonalenia się w tym fachu przyjmie posadę pomocniczą nawet bezpłatnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bezpłatna pomoc". 30225

Ogrodnik

z wieloletnią, wszechstronną praktyką, dobry szkółkarz, kwiaciarz, inspekciarz, poszukuje zaraz posady lub pracy. Kawaler w średnim wieku Kossaka 68, ogrodnik Ilg. 30147

Dziewczę

ze wsi, licz. lat 17, uczciwe, szuka posady do dzieci lub innego zajęcia; zna cośkolwiek szycie. Miejscowość obojętna. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „F. K. 17". (F16162

Córka

byłego kupca lat 23 szuka jakiegoś zajęcia z całkowitem utrzymaniem, za niskiem wynagrodzeniem od 1 stycznia lub później. Of. skierować do Dzien. Bydg. pod nr. „101". 30135

Mechanik-szofer

kawaler, poszukuje posady najchętniej na majątku. Posiada dobre świadectwa Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rzetelny". 30236

Gospodyni

młoda inteligentna umiejąca dobrze gotować przyjmie posadę od 1. I. u samotnego pana lub na probostwie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gospodyni". F-16136

DZIERŻAWY

Składu

ewtl. bez mieszkania w okolicy Weln. Rynku poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. M. 33". 30156

Poszukuję

dobrze zaprowadzonej piekarni celem dzierżawy miejscowość obojętna zgłoszenia przyjmuje z podaniem warunków Józef Lizakowski, Ostrzeszów ul. Okrężna 84. 16008

Skład

kolonjalny z restauracją i zajazdem w powiatowem mieście na Pomorzu jest zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „T. 10" 30267

Gościniec

kolonjalka, sala, 15 mórg na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. F-16169

2 ubikacje

składowe nadające się na składnice, biura itd. z telefonem, w dobrem położeniu. Grunwaldzka 25. 30224

MIESZKANIA

1-2 pokoje

z komfortem umeblowane lub bez mebli, z używaniem łazienki i kuchni poszukuje solidna i inteligentna pani w dobrym domu. Oferty pod „C. F. 25" Dz. Bydg. 30152

Kupiec

poszukuje 3 lub 2 pokoje wprost od gospodarza w śródmieściu na I piętrze, wygody, czynsz roczny. Of. pod „Mieszkanie 28" do Dz. Bydg. 16102

Mieszkanie

4 pokoje łazienka, elektryczność, gaz - wskaże „Renoma" ul. Pomorska 1, tel. 418. F-16155

3—4 pokoje

z kuchnią z dużym ogrodem owocowym zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F-16172

POKOJE

Pokoik

dla pani do wynajęcia. 3 Maja 9, I ptr. l. 16123

1 pokój

lub dwa puste na cele biurowe, oddzielne wejście, potrzebne zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Na biuro". F-16151

Pokój

do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. F-16146

Pokój

umebl. dla solidnej panienki do wynajęcia. Ul. Racławicka 21, oficyna, II p. lewo. (30233

Pokój

z utrzymaniem lub bez. Krasińskiego 14, parter. F-16178

Pokój

umebl. od 15 do wynajęcia. Dworcowa 68, II ptr. F-16149

Pokój

umebl. frontowy do wynajęcia. Dworcowa 19, III ptr. wprost. F-16161

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-16166

Pokój

umebl. do wynajęcia zaraz ewtl. później, ul Siemiradzkiego 7, III ptr. F-16160

Pokój

dla inteligentnego pana lub ucznia z utrzymaniem. Adres w filji Dzien. Byd. 16176

Pokój

umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem. 3 Maja nr. 5, podw. lewo. F-16175

Pokój

umebl. dla pani z wchodem od 1. I. 28. do wynajęcia. Gdańska 21, I l. 30218

Do wynajęcia

duży pokój Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. 30217

ROZMAITE

Kawaler

25 lat liczący z zawodu kupiec posiadający cośkolwiek gotówki szuka znajomości pań, celem późniejszego pobrania się, wdowy niewykluczone. Łask. oferty o ile możliwie z fotografją uprasza skierować do Dzien. Bydg. pod „L. K. 25". 30222

Pożyczki

5000 zł na 1 lub 2 lata na majątek ca. 400 mórg poszukuję na dobrą gwarancję. Oferty pod „S. W. Pożyczka" do Dz. Bydg. 30176

Właściciel willi

Nakielska 66, zawiadamia reflektantów że od 2-go grudnia będzie w Bydgoszczy celem ustnego porozumienia i ustalenia warunków. Nakielska 66. 29162

1000 zł.

dobry procent, na dwa miesiące poszukuję. Łaskawe oferty pod „F. B." do filji Dz. Bydg (F16143

200 zł.

da starszy inteligentny pan za wyrobienie posady kasjera, inkasenta, intendenta, magazyniera. Może złożyć kaucję. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „H 16". F.6134

Dam 300 zł

za wyrobienie posady biurowej lub złożę kaucję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg, pod „K. K." 16173

10-15 tysięcy

potrzebne do uruchomienia hurtowni tytoniowej warunki podług ugody. Of. pod „J. L." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-16141

Wilczek

ćwierć roku stary zaginął w sobotę, z prośbą o zwrócenie za wynagrodzeniem. Płocka 12. (30 98

Zgubiony

wykaz urzęd. oraz portfel; uprasza się o zwrot wykazu. Ed. Wolski, Bydgoszcz, Toruńska 149. 30195

Przybłąkał

się pies (polowczyk). Odebrać można u Kesterke Dr. Em. Warmińskiego 3, I 16120

Zgubiona

poświadczenie rejestracyjne na nazwisko Stanisław Jakubiak unieważniam. F-16170

Ostrzegam

panów kupców przed wydawaniem towaru niejakiej Zofji Bojakowskiej zamieszkałej przy ulicy Głowackiego 7, gdyż za nic nie odpowiadam. Marta Idzikowska, Gdańska nr. 130. F-16148

Zgubiono

portfel skórzany z pieniędzmi i dokumentami, który proszę oddać do biura „Orbi-u". Pieniądze proszę zatrzymać. Edward Chamski. 16177

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego przed kupnem jakichkolwiek sprzętów lub inwentarza od męża mego Edwarda Tetzlaffa z Drzycimia pow. Świecie, gdyż jestem z nim w rozwodzie i gospodarstwo jest tak jego jak i moją własnością Katharina Tetzlaff. 30223

✝

S. p.

Robert Borkowski

em. generał brygady W. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu dnia 12 grudnia b. r., o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, dzieci, wnuczka i rodzina.

Bydgoszcz, Kandili (Turcja), Warszawa i Ryga.

Eksportacja zwłok nastąpi w środę, dnia 14 b m. o godz. 2-giej po poł. z kościoła Garnizonowego Msza żałobna odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 rano w tymże kościele. (F16206

Najserdeczniejsze podziękowanie

składamy za okazanie nam tak wiele szczerego współczucia i ostatniej usługi oddanej naszemu najdroższemu mężowi i ojcu ś. p.

Józefowi Kleinederowi

Przewiel. ks. prob. Skoniecznemu, JWP był. Prez. Sądu Frydrychowiczowi, JW. anu Prez. Sądu Okręgowe o, Staszewskiemu, JW. Pan. starsz. Prok. Wirskiemu, JW. Dyrektorom Sądu Celewi zowi i Rogalskiemu oraz wszystkim Pan. Kolegom, JW. Panom Adwokatom, przyjaciołom, bliższym i dalszym znajomym śp Zmarłego

„Bóg zapłać“.

30234 **Żona z córką i synem.**

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Towarzystwom Znajomym oraz ks. prob. Mąkowskiemu za okazaną przysługę w pogrzebie mojej ukochanej żony składam serdeczne **Bóg zapłać.** (3 303

Fr. Zawaliński, Solec Kujawski

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 16. bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę **w Kcyni u p. Karola Erdmanna** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 wóz roboczy, bryczka, 2 młynki do czyszczenia zboża, 6 pługów, 1 bramę żelazną, 4 gnieciarki do kartofli, 3 garnitury bron po 3 pary, 2 pary ciężkich bron, 1 maszynę do krajania 1 śc., 1 maszynę (dołownik) do kartofli, 6 małych bron, 5 rur á 6 metrów, 2 maszyny do przerabiania kartofli, 1 grabie konne, 1 maszynę do krajania buraków. (30272

Woźniak, w. z. komornik sądowy w Kcyni.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedam publicznie przy **ul. Gdańskiej 29, u firmy Tow. Handl. i Przemysł. „Lasmet“ Sp. Akc.** (30318

2 szafy żelazne, 2 maszyny do pisania, 6 stołów biurowych, 2 szafy do książek i 10 krzeseł

za gotówkę najwięcej dającemu.

Kowalski, komornik sądowy Bydgoszcz, Długosza 8.

Państw. Nadleśnictwo Żołędowo p. Maksymilianowo

sprzedawać będzie przez licytację **w środę, dnia 28. bm.** od godz. 9 pocz. **w salce p. Ostrowskiego w Trzeciewcu**

drewno opałowe

z leśnictw Strzelce i Jagodowo. Płacić należy natychmiast gotówką. (30273

Niniejszem zawiadamiamy, że dotychczasowy dyrektor browaru

p. Ryszard Hanusz

wystąpił z naszego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Browar, Słodownia i fabryka wód mineralnych w Myślęcinku

St. Roszewski.

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin“** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia **Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk,** Oddział 276. (25567

Nadmierny tłuszcz

na różnych miejscach jak: biodra, podbródek, biust, ramiona, kostki itd. usuwa **„Kalo or nin“** zewnętrznie. 1 słoik 7.50 zł, 3 słoiki 18,— zł, przy poprz. nadesłaniu gotówki, inaczej koszta port. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 417. (29635

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.

970

Cukiernia Grey

Telefon nr. 212 **ul. Gdańska 23**

poleca na Gwiazdkę:

codzie nie świeży najlepszy marcepan w znanej dobroci

torty marcepanowe ꩜ kartofle marcepanowe

oraz rozmaite wyroby z marcepanu

Ozdobę choinkową, cukierki, czekolady i bombonierki

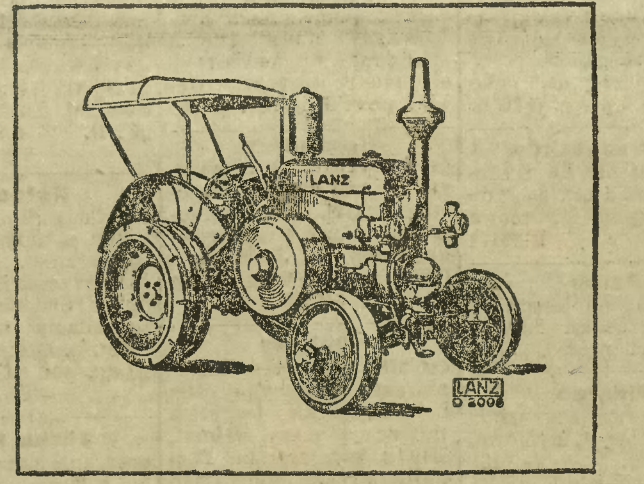
w bogatym wyborze

Pierniki miodowe własnego wyrobu

kawa ꩜ herbata ꩜ kakao

Uskuteczniа wszelkie przesyłki pozamiejscowe.
Uprasza się o wczesne zamówienia gwiazdkowe.

(30232



Po oryginalnych cenach fabrycznych oferujemy do najszybszej dostawy

traktory ropowe

„Lanz“ Gossbulldog

jako zastępca firmy Rud. Sack 29407

orygin. Sackowskie maszyny przyczepne do traktora dwa-, trzy-, oraz pięcioskibowe automat. kultywatory i brony talerzowe

Na życzenie służymy osobistą dokładną ofertą

Adolf Krause & Co

T. z o. p.

Toruń-Mokre **Telefon 646**

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

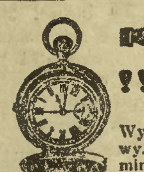
Pranie ręczne i prasowanie na sztywno

wykonanie czyste i po najniższych cenach.

Bielizna będzie odebrana i dostawiona.

Zgłoszenia na pocztówce do (30151

Ewang. Przytułku dla Dziewcząt Bydgoszcz-Czyżkówko.



Nowy wynalazek XX wieku

!! Płaski zegarek !!

Tylko zł 5.93 (z am. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.58, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.—, 11.50, 15.—, 18.21, 25 i 30 zł. Na rękę z paskiem 11.50, 14, 17, 20, 23, 2 , 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 1 .50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. Budziki stołowe 11, 15, 17 i 20. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adr. zegarm. **Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27.** Oddz. 1 Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 13 0) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, która robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużynski, Lublin. (Nr. 1355) Sz. P.! Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 8 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem prezes Stanisław Borowicz. Okręg. Towarz. Rolnictwa w Kuinie. (Nr. 1356) Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przezemnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło, (Nr. 1357) W. P.! Za przesłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skórz. pask. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz. (27894

Sprzedaż okazyjna.

Samochód

osobowy, otwarty, 7 osobowy ***17/70 K. M. Buick*** *w stanie nowowartnym, mało używany, bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Buick“ do Dziennika Bydgoskiego.* (30.93

Siłę biurową

umiejącą pisać na maszynie oraz znającą inne prace biurowe przyjmie Powiatowa Kasa Chorych w Wejherowie.

Podania z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy nadsyłać najpóźniej do dnia 17 grudnia 1927 r. (3.3.5

Powiatowa Kasa Chorych w Wejherowie.

Poszukujemy zaraz

kilka pań i panów

az wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia od godz 4 6.

„Elektrolux“, ul. Jagiellońska 12

Do magazynu galanterji damskiej i męskiej, biel zny i towarów bawełnianych **poszukuje się** na stałe stanowisko dobrze polecony

dekoratora

Zgłoszenia piśmienne do firmy (30251

C. Siebert

Bydgoszcz, Gdańska 2-4.

Stenotypistka

biegła w piśmie polskim i niemieckim **potrzebna.** Zgłoszenia do firmy (F16190

Zygfryd Jaworski

Bydgoszcz, Stary Rynek 26.

Pomocnika

kupieckiego lub ucznia przyjmie zaraz

L. KIEŁPIŃSKI - OKOLE

Grunwaldzka 145 (30250

Rowery, instrumenty muzyczne i art sportowe

Potrzebujemy zaraz lub od 1. 1. 28

2 uczni

Siuchniński i Słobiecki

Magazyn bławatów i konfekcji

Stary Rynek 3. (30258

Cena ogłoszeń: 20 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.